



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Toruniu



Polskie Towarzystwo Leśne
Oddział w Toruniu



LEŚNICY I DRZEWIARZE z Pomorza i Kujaw — OFIARY ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Toruń 2013



**Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Toruniu**



**Polskie Towarzystwo Leśne
Oddział w Toruniu**

LEŚNICY I DRZEWIARZE z Pomorza i Kujaw — OFIARY ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Referaty prezentowane podczas Konferencji
w Technikum Leśnym im. Adama Loreta w Tucholi,
poprzedzającej uroczystość posadzenia Dębów Pamięci
leśnikom i drzewiarzom z Pomorza i Kujaw – ofiarom Zbrodni Katyńskiej,
12 października 2013 roku

Toruń 2013

Wydawca:

Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Toruniu

Współwydawca:

Studio Artystyczno - Reklamowe
POMORZE - Bydgoszcz

Zespół redakcyjny:

Tadeusz Chrzanowski,
Tomasz Skowronek,
Piotr Szubarczyk

Opracowanie graficzne**i przygotowanie do druku:**

SAR Pomorze - Bydgoszcz

Zdjęcia na okładce I:

1. (kolorowe) Matka Boża Katyńska – wizerunek propagowany przez ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie
2. (czarno-białe) Związane na plecach ręce oficera polskiego z ekshumacji niemieckiej w Lesie Katyńskim w 1943 r.
Źródło: zbiory Muzeum Katyńskiego w Warszawie

Zdjęcie na okładce IV:

Zamyślenie. Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. Fot. Marek Borawski

ISBN 978-83-88245-94-7

Program konferencji i uroczystości posadzenia Dębów Pamięci	4
Janusz Kaczmarek	
Słowo wstępne	5
Mapa Zbrodni Katyńskiej 1940	6
Piotr Szubarczyk	
Katyń – sowiecka zbrodnia wojenna i akt ludobójstwa na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej	7
Resume	7
Zbrodnie od początku	9
Zbrodnia Katyńska	13
Kozielsk	18
Ostaszków	21
Starobielsk	23
W Kijowie, Mińsku, wszędzie... ..	24
Świadectwo Ferdynanda Goetela	25
Ostatnia ofiara Katynia	26
„Antykatyń”	27
Sowieckie zbrodnie bez kary	27
Przypisy	30
Tomasz Skowronek	
Leśnicy w grobach Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni, Kuropat	34
Resume	35
Zbrodnia Katyńska	36
Poszukiwanie prawdy	38
Określenie ilości leśników zamordowanych wiosną 1940 roku	43
Leśnicy spoczywający na Polskich Cmentarzach Wojennych	47
Katyń	47
Charków	51
Miednoje	54
Kijów - Bykownia	55
Mińsk - Kuropaty	56
Źródła	59

Tadeusz Chrzanowski	
Dwunastu z listy katyńskiej	61
Resume	61
Bolesław Aleksander Błażewicz (1889-1940)	63
Edmund Drecki (1897-1940)	64
Władysław Kotula (1893-1940)	66
Adam Stefan Loret (1884-ok.1940)	68
Szczepan Eugeniusz Łuczak (1906-1940)	72
Sobiesław Maria Kornel Mościcki (1900-1940)	74
Tadeusz Miśko (1889-1940)	77
Ignacy Nitkowski (1908-1940)	78
Franciszek Nowicki (1895-1940)	80
Edmund Bolesław Wróblewski (1898-1940)	82
Rudolf Zacher (1899-1940)	84
Stanisław Zysnarski (1898 - ok. 1940)	86
Źródła	89

PROGRAM konferencji i uroczystości posadzenia Dębów Pamięci leśnikom i drzewiarzom – ofiarom zbrodni katyńskiej

Tuchola – Wierchlas, 12 października 2013 r., godz. 10:00 - 15:00

- Konferencja w auli Technikum Leśnego im. Adama Loreta w Tucholi
ul. Nowodworskiego nr 9-13 w Tucholi
Wystąpienia:
 1. Piotr Szubarczyk
Katyń – sowiecka zbrodnia wojenna i akt ludobójstwa na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej
 2. Tomasz Skowronek
Leśnicy w grobach Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni, Kuropat...
 3. Tadeusz Chrzanowski
Dwunastu z listy katyńskiej (i świadectwa członków rodzin)
- Przejazd do Wierchlasu (ok. 25 km)
- Uroczystość posadzenia Dębów Pamięci z udziałem pocztów sztandarowych
 1. Liturgia Słowa oraz odsłonięcie Krzyża, obelisku i tablic poświęconych leśnikom i drzewiarzom – ofiarom Zbrodni Katyńskiej
 2. Posadzenie Dębów Pamięci
 3. Złożenie kwiatów, zapalenie zniczy pod obeliskiem
 4. Okolicznościowe wystąpienia

SŁOWO WSTĘPNE

Zbrodnia Katyńska to akt ludobójstwa dokonany przez państwo sowieckie na elitach państwa polskiego, który miał miejsce wiosną 1940 roku w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kijowie - Bykowni, Mińsku - Kuropatach i w innych wciąż odkrywanych miejscach polskiej Golgoty Wschodu. Śmierć z rąk sowieckiego NKWD poniosło wówczas ponad 14 tysięcy oficerów Wojska Polskiego i co najmniej 7 tysięcy innych obywateli Rzeczypospolitej reprezentujących przywódczą, patriotyczną, najlepiej wykształconą warstwę narodu polskiego.

Do grona elit II Rzeczypospolitej zaliczali się również leśnicy. Wielu z nich w przededniu II wojny światowej zostało zmobilizowanych do Wojska Polskiego i brało czynny udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Ci ze stopniami oficerskimi, którzy 17 września, po napaści Związku Radzieckiego na Polskę, trafili do niewoli rosyjskiej zostali osadzeni w specjalnych obozach jenieckich NKWD i wiosną 1940 roku na rozkaz Stalina zamordowani „trybem katyńskim”.

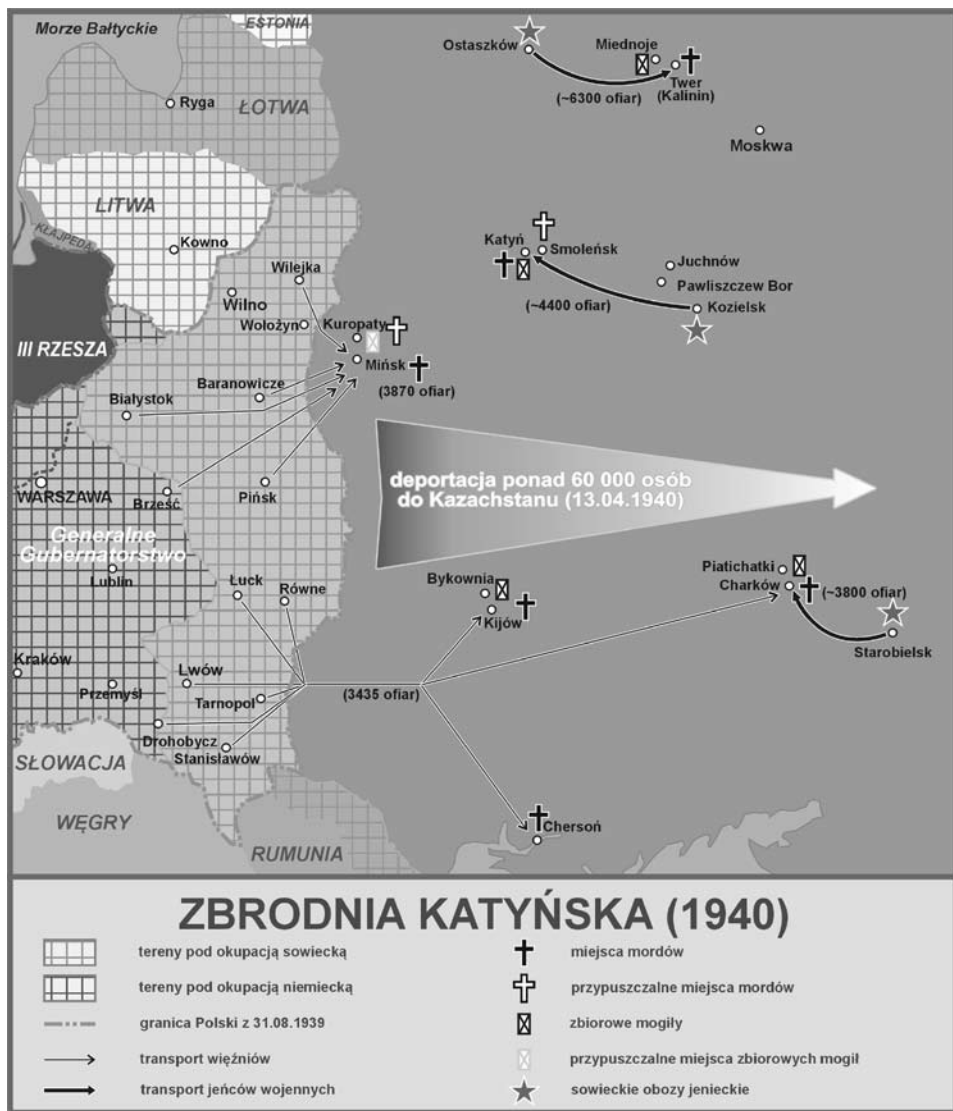
W niniejszej publikacji przygotowanej na okoliczność konferencji towarzyszącej uroczystości sadzenia Dębów Pamięci leśnikom i drzewiarzom, związanym w swoim życiu zawodowym z regionem Pomorza i Kujaw, zamieszczono trzy artykuły. Autor pierwszego, Piotr Szubarczyk przybliży w zarysie genezę, okoliczności, istotę Zbrodni Katyńskiej. Tomasz Skowronek przedstawia wyniki swoich dotychczasowych badań, poszukiwań i weryfikację danych zamieszczonych w różnych publikacjach, w odniesieniu do blisko dwustu leśników polskich, którzy są ofiarami tej Zbrodni.

Trzeci artykuł przygotowany przez Tadeusza Chrzanowskiego to biogramy dziecięciu leśników i dwóch drzewiarzy. Jest pośród nich Adam Loret – pierwszy Naczelny Dyrektor Lasów Państwowych, który w tym gronie symbolicznie reprezentuje wszystkich leśników polskich, którzy zginęli w Zbrodni Katyńskiej, a często dokładniejsze okoliczności ich śmierci, jak właśnie samego dyrektora Loreta, nie są znane. Pozostali, to leśnicy i drzewiarze związani swoim życiem zawodowym z regionem Pomorza i Kujaw.

Konferencja i upamiętnienie leśników i drzewiarzy naszego regionu – ofiar Zbrodni Katyńskiej, poprzez zagospodarowanie swojego Miejsca Pamięci na terenie Rezerwatu Cisów Staropolskich w Wierzchlesie, jest wyrazem hołdu dla Tych, którzy złożyli ofiarę najwyższą, bo swoje życie, na ołtarzu Ojczyzny. Na miejsce to składa się Krzyż, obelisk z inskrypcją oraz dwanaście dębów posadzonych imiennie każdemu z Nich, aby Ich nazwiska i ofiara życia zapisały się na zawsze w pamięci naszej i pamięci przyszłych pokoleń.

Janusz Kaczmarek

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu



Mapa Zbrodni Katyńskiej 1940 – sowieckie obozy jenieckie, więzienia i miejsca zbrodni.
Źródło: Instytut Pamięci Narodowej

KATYŃ – SOWIECKA ZBRODNIA WOJENNA I AKT LUDOBÓJSTWA NA OBYWATELACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Resume

Zbrodnią Katyńską nazywany jest akt ludobójstwa, dokonanego przez władze Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich na 21.857 obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej, w 97% narodowości polskiej. Byli to w większości oficerowie Wojska Polskiego, wzięci do niewoli nielegalnie (Polska nie była w stanie wojny z Sowietami) jesienią 1939 r., w wyniku niewypowiedzianej wojny, będącej następstwem tajnego porozumienia między Niemcami i Sowietami – tzw. paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r.

Polscy oficerowie, policjanci i więźniowie polityczni zostali umieszczeni w trzech obozach specjalnych NKWD (Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk) oraz w więzieniach na zajętych polskich Kresach. Byli infiltrowani przez NKWD, z nadzieją pozyskania agentury. Te starania nie przyniosły rezultatów, dlatego 5 marca 1940 r. Ławrientij Beria, „ludowy komisarz” (minister) spraw wewnętrznych ZSRS, sporządził dla sowieckiego dyktatora Josifa Wissarionowicza Dżugaszwilego Stalina notatkę, proponując zamordowanie Polaków, gdyż są oni „zatwardziały i nie rokującymi nadziei poprawy wrogami władzy sowieckiej”. Proponował mordowanie „bez wzywania, bez przedstawiania zarzutów, bez decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”. Zbrodniczą propozycję Berii zaakceptowali własnymi podpisanymi, oprócz Stalina, najwyżsi rangą państwowi urzędnicy ZSRS: Kliment Woroszyłow, Wiaczesław Mołotow, Anastas Mikojan, Michaił Kalinin i Łazar Kaganowicz. Miesiąc później rozpoczęła się najohydniejsza w dziejach nowożytnej Europy zbrodnia na bezbronnych jeńcach wojennych – z powodu ich narodowości.

W marcu 1959 r. szef KGB Andriej Szelepin sporządził dla Nikity Chruszczowa, sekretarza generalnego KPZR notatkę, z której wynika, że na podstawie rozkazu z 5 marca 1940 r. sowieci zamordowali 21 857 polskich jeńców i więźniów. Zważywszy na osobę, której Szelepin składał meldunek i na poufny charakter dokumentu, ta liczba jest wiarygodna.



W obozie kozielskim było 4 599 jeńców, zostali zamordowani w Lesie Ka-tyńskim oraz w siedzibie NKWD w Smoleńsku. W Starobielsku było 3 895 jeń-ców, zostali zamordowani w siedzibie NKWD w Charkowie. W Ostaszkowie było 6 346 jeńców, zostali zamorowani w siedzibie NKWD w Twerze (wtedy Kalini-nie) i zakopani w Miednoje. Pozostali, mordowani w więzieniach, grzebani byli w nieustalonych do końca miejscach, m.in. w Kuropatach pod Mińskiem na Biało-rusi i w Bykowni pod Kijowem na Ukrainie.

„Dlaczego zabili polskich oficerów? Dlatego, że gdyby oni żyli, to może po wojnie nie byłoby polskiego Politbiura...” – powiedział rosyjski pisarz polityczny Wiktor Suworow, przypominając, że Zbrodnia Katyńska była głównie zbrodnią na polskiej inteligencji, na ludziach wykształconych, elicie państwa. Ofiary repre-zentowały wszystkie zawody wymagające przed wojną w Polsce wykształcenia wyższego lub matury. To było „obezhołowienie” Polski („pozbawienie głowy” – techniczny „termin” NKWD), by ją łatwiej zniewolić.

Zbrodnia Katyńska mogła być skoordynowana z niemiecką Intelligenzaktion na terenach polskich wcielonych w roku 1939 do Rzeszy oraz z akcją AB, skie-rowaną w roku 1940 przeciwko Polakom, głównie osobom wykształconym, na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Na początku kwietnia 1943 r. Niemcy natrafili na doły z polskimi oficerami w Lesie Katyńskim i wykorzystali je propagandowo przeciwko Sowietom. Radio Berlin nadało na cały świat komunikaty o zbrodni. Niemcy pozwolili na przyjazd do Lasu Katyńskiego komisji międzynarodowej pod kierownictwem prof. Fra-nçois Naville’a ze Szwajcarii.

13 kwietnia stał się Światowym Dniem Pamięci Ofiar Katynia, a od roku 2007 – z woli Sejmu RP – jest w Polsce świętem państwowym – Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Zbrodnia Katyńska nie wzięła się z niczego. To nie była „aszybka” (ros. *бłąд, помылка*), jak próbują dziś mówić w Rosji. To nie była zbrodnia jakichś anonimowych enkawudzystów, co nie kochali towarzysza Stalina, który chciał dobrze, ale nie wiedział o wszystkim... Katyń to jedna z najohydniejszych zbrodni, popełnionych na bezbronnych jeńcach wojennych, w dziejach nowożytnego świata. To zbrodnia zaplanowana przez państwo, na rozkaz jego najwyższych przedstawicieli, wykonana przez siły bezpieczeństwa tego państwa w sposób planowy, przez wiele dni – w kwietniu i w maju 1940 roku. To zbrodnia nieukarana i zakłamywana aż do naszych czasów. Kłamstwo katyńskie trwa, trwa polska trauma katyńska.

W tej sytuacji szczególne znaczenie ma pamięć. *Jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na Niebie, zapomnij o mnie...* (z *Dziadów* cz. III Adama Mickiewicza).

Dać dokładną ocenę stalinowskiej polityki zagranicznej w latach 1939-1941 i ujawnić o niej całą prawdę – to obowiązek Rosji wobec siebie samej, wobec świata i przyszłych pokoleń. Ten fragment oświadczenia rosyjskiego Memoriału, przygotowanego na 70-lecie wybuchu II wojny światowej, pokazuje kontekst naszej tragedii narodowej, która się rozgrywała na Kresach wschodnich po 17 września 1939 r., a od lat 1944–1945 na terenie całego kraju. Pokazuje też, że są w Rosji ludzie szlachetni i odważni, dzięki którym będziemy mogli kiedyś razem z Rosjanami stanąć z czystym sercem na cmentarzyskach ofiar – Polaków, Rosjan i innych narodów doświadczonych przez zbrodnicze państwo komunistyczne. Warunkiem pojednania jest jednak całkowite odrzucenie ideologicznego dziedzictwa tego państwa.

Zbrodnie od początku

Dla zrozumienia Zbrodni Katyńskiej konieczna jest podstawowa wiedza na temat zbrodni popełnionych przez Związek Sowiecki na obywatelach RP już podczas agresji na Polskę, rozpoczętej 17 września 1939 r. – w porozumieniu i we współpracy z Niemcami Hitlera. Ich charakter odzwierciedla bowiem prawdziwe cele wojenne Sowietów na terytorium zaatakowanej Polski, maskowane oświadczeniami o potrzebie wzięcia „pod opiekę” ludności białoruskiej i ukraińskiej, w warunkach rzekomego „wewnętrzznego bankructwa państwa polskiego”¹.

Jesienią 1939 r. zajmująca polskie terytorium Armia Czerwona prowadziła agresywną akcję propagandową, zmierzającą do wywołania „rewolucji społecznej” – zgodnie z frazeologią bolszewicką. Było to podjudzanie do zbrodni na elitach społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na właścicielach ziemskich, osadnikach wojskowych z okresu po wojnie bolszewickiej i na oficerach wojska polskiego. Podjudzanie do zbrodni całkowicie bezkarnych, co gwarantowała „robotniczo-włościańska” armia sowiecka. Dowódca Frontu Białoruskiego atakującego Polskę od północnego wschodu, komandarm Michaił Kowalow, wydał „odezwę” do „rzołnierzy Armii Polskiej”,

na poziomie moralnym porównywalnym z poziomem zastosowanej w niej polskiej ortografii i składni: „Rzóżnierz Armii Polskiej! Pańsko-burżuazyjny Rząd Polski, wciągnąwszy was w awanturniczą wojnę, pozornie przewaliło się. Ono okazało się bezsilnym rządzić krajem i zorganizować obronę. Ministrzy i generałowie, schwycili nagrabione imi złoto, tchórzliwie uciekli, pozostawiają armię i cały lud Polski na wolę losu. Armia Polska pocierpieła surową porażkę, od którego ona nie oprawić wstanie się. Wam, waszym żonom, dzieciom, braciom i siostram ugroża głodna śmierć i zniszczenie. W te ciężkie dni dla Was potężny Związek Radziecki wyciąga Wam ręce braterskiej pomocy. Nie przeciwcie się Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. Wasze przeciwienie bez korzyści i przerzeczono na całą zgubę. My idziemy do Was nie jako zdobywcy, a jako wasi braci po klasie, jako wasi wyzwolenicy od ucisku obszarników i kapitalistów. Wielka i niezwończona Armia Czerwona niesie na swoich sztandarach procującym, braterstwo i szczęśliwe życie!² Dla Kowalowa agresja sowiecka na Polskę wynikała z konieczności udzielenia pomocy chłopskim „powstańcom”!

Jeszcze bardziej nienawistna i kłamliwa była „odezwa” dowódcy Frontu Ukraińskiego, komandarma Siemiona Timoszenki, który wzywał polskich żołnierzy: „Co pozostało wam? O co i z kim walczyć? Dla czego narażacie życie? Opór wasz jest bezskuteczny. Oficerowie pędzą was na bezsensowną rzeź. Oni nienawidzą was i wasze rodziny. To oni rozstrzelali waszych delegatów, których posłaliście z propozycją o poddaniu się. Nie wiercie swym oficerom (...). Bijcie oficerów i generałów. Nie podporządkowujcie się rozkazom waszych oficerów. Pędźcie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do nas, do waszych braci, do Armii Czerwonej”. W innej ulotce pisał: „Bronią, kosami, widłami i siekierami bij swoich odwiecznych wrogów – polskich panów”³. Te „siekierzy” sowieckiego komandira z Ukrainy przywołują na myśl siekierzy z roku 1943 na Wołyniu. Ręka inna, ale sposób myślenia ten sam. Sowieckie metody wojenne, znane od czasów rewolucji bolszewickiej, mogły mieć wpływ także na obraz tragedii z roku 1943. To nie była zwykła propaganda wojenna, stosowana w wojnach napastniczych, by złamać morale przeciwnika. To było nawoływanie do zbrodni wojennych, do dziś nieukaranych. To była zapowiedź enkawudowskiej akcji „obeżhołowienia” (pozbawienia głowy) polskiego społeczeństwa, poprzez eksterminację bezpośrednią (zabójstwa bez sądu) i pośrednią (więzienia, łagry, deportacje).

Armia Czerwona nie „wkraczała” do Polski w celu „ochrony” ludności, lecz atakowała Polskę w celu zagarnięcia jej terytorium i eksterminacji jej elit społecznych, by raz na zawsze zabić ideę niepodległego bytu państwa polskiego. Temu atakowi towarzyszyły od początku zbrodnie wojenne, definiowane przez cywilizowany świat od połowy XIX wieku (np. deklaracja paryska z 1856 r. czy konwencja genewska z roku 1864 i późniejsza z roku 1906). Te zbrodnie definiowano także w traktacie wersal-

skim z roku 1919, uznając, że są nimi naruszenia prawa i zwyczajów wojennych. Po wojnie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze wymieniał rodzaje zbrodni wojennych: planowanie, przygotowanie, rozpoczęcie i prowadzenie wojny napastniczej lub będącej pogwałceniem traktatów, porozumień, międzynarodowych umów, morderstwa, nieludzkie traktowanie ludności zamieszkującej okupowane terytoria, deportacje, mordowanie i złe traktowanie jeńców wojennych, zabijanie zakładników, przywłaszczenie własności publicznej i prywatnej, wszelkie zniszczenia, nieusprawiedliwione koniecznością wojenną, prześladowania, eksterminacja i inne nieludzkie czyny, których celem jest zniszczenie całości lub części grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej.

Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, definiująca rodzaje czynów, podlegających jurysdykcji Trybunału⁴, w gruncie rzeczy wymieniała wszystkie rodzaje zbrodni, jakich dopuścili się sowieci na obywatelach Rzeczypospolitej od pierwszych dni agresji. Tylko, że Trybunał nie sądził wówczas zwycięzców, więc i szczytne zasady moralne oraz zasady prawa międzynarodowego, którymi się kierował, Związku Sowieckiego nie dotyczyły. Było to na tyle zachęcające dla sowieckich prokuratorów, że w trakcie procesu norymberskiego próbowali obciążyć Niemców nawet Zbrodnią Katyńską, czego jednak „wolny świat” nie był już w stanie przełknąć, gdyż ówczesna paranoja polityczna też miała swoje granice!

Uznając polskich oficerów za „wrogów klasowych”, a żołnierzy stawiających opór za „bandytów”, Armia Czerwona już we wrześniu i w październiku 1939 r. zamordowała, według szacunków⁵, około dwa i pół tysiąca polskich oficerów, żołnierzy i policjantów. Nie zginęli w walce, lecz jako jeńcy wojenni. Powinni być dopisani do rachunku katyńskiego.

Pierwszymi ofiarami sowieckich zbrodni byli obrońcy polskich granic – oficerowie i żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza. Wierni przysiędze żołnierskiej, bronili granicy Rzeczypospolitej przed napastnikami, którzy wtargnęli na jej terytorium. W rejonie miasta Sarny (woj. wołyńskie) sowieci rozstrzelali całą kompanię z batalionu KOP „Sarny”, wziętą do niewoli, razem 280 oficerów i żołnierzy!⁶

Znanym już i często przytaczanym w literaturze historycznej, wymownym przykładem zbrodni wojennej na bezbronnych jeńcach była śmierć oficerów i podoficerów Pińskiej Flotylli Rzecznej, którzy – zgodnie z niepisany prawem honorowym marynarki wojennej na całym świecie – zatopili przed kapitulacją swe okręty, by nie stały się łupem wojennym przeciwnika. Zostali za to zamordowani 26 września 1939 r. w Mokranach (rejon Brześcia) – nie przez NKWD, lecz przez regularny oddział sowieckich sił pancernych⁷.

Największych zbrodni dokonano w Rohatynie (woj. stanisławowskie), gdzie dokonano rzezi na żołnierzach polskich i na ludności cywilnej, w Grodnie, Nowogródku,

Sarnach i w Tarnopolu, także w Wołkowysku, Oszmianie, Świsłoczy, Mołodecznie, Kosowie Poleskim, Chodorowie, Złoczowie i Stryju. *Po wkroczeniu do miasteczka czy osiedla dokonywano masowych rzezi, nie oszczędzając kobiet i dzieci. W Rohatynie rzeź taka trwała cały dzień*⁸. W świetle relacji naocznych świadków, przytaczanych m.in. przez Juliana Siedleckiego⁹, w Grodnie wiązano polskich jeńców i ciągnięto ich czołgami po bruku. *W Grodnie wymordowano 130 uczniów (harcerzy) i podchorążych, dobijano rannych i obrońców. Dwunastoletniego Tadzika Jasińskiego przywiązano do czołgu [...]. Po opanowaniu Grodna nastąpiły represje; rozstrzeliwano aresztowanych na tzw. Psiej Górze i w lasku „Sekret”. Na placu pod farą leżał wał zamordowanych*¹⁰. Była to reakcja na obronę miasta przez żołnierzy wojska polskiego i harcerzy oraz na poskromienie dywersyjnej akcji *jaczejek* komunistycznych w przeddzień sowieckiego „wyzwolenia”.

Znane są liczne przypadki rozstrzeliwania przez żołnierzy sowieckich wziętych do niewoli żołnierzy polskich w rejonie Wilna. Sowietci nie dotrzymywali żadnych umów o kapitulacji, „oficerskie słowa” ich komandirów nie miały żadnego znaczenia. Dowódca obrony Lwowa, gen. Władysław Langner, skutecznie obronił się przed atakami niemieckimi i podpisał kapitulację z dowództwem sowieckim. Przewidywała ona, po złożeniu broni, wymarsz polskiego wojska i policji w kierunku granicy rumuńskiej. Po poddaniu się wszystkich jeńców wywieziono w głąb Związku Sowieckiego, do obozów. Część odnalazła się potem na listach katyńskich¹¹. Niektórzy oficerowie, świadomi wartości umów z sowietami, popełnili samobójstwo¹². „Gdy kolumna policjantów minęła roгатkę przy ulicy Zielonej, zostali oni zastrzeleni. Innych zamordowano w Brygidkach. Żołnierze sowieccy rabowali domy i gwałcili kobiety, a sowiecka komenda miasta nie reagowała”¹³.

O okrucieństwie i bezprawiu, pod parasolem ochronnym Armii Czerwonej lub z jej aktywnym udziałem, świadczą liczne, przerażające relacje z tego czasu.

Tym zbrodniom towarzyszyła ścisła współpraca obu agresorów. W literaturze historycznej podaje się, jako symboliczny przykład początku „przyjaźni” sowiecko - niemieckiej, uroczyste przekazanie sowietom przez Niemców twierdzy brzeskiej i miasta Brześć. Stało się to 22 września 1939 r., w obecności gen. Heinza Guderiana i kombryga Siemiona Kriwoszeina. Sowietcy i niemieccy oficerowie salutowali fładze ze swastyką, opuszczanej z masztu i fładze z sierpem i młotem, wciąganej na maszt. Potem odbyła się wspólna defilada¹⁴. Nie pisze się na ogół jednak, że razem z twierdzą Niemcy przekazali sowietom polskich jeńców wojennych. Większość żołnierzy sowieci wypuścili, zaś oficerów powieźli w głąb Związku Sowieckiego. Odnajdą się potem na listach katyńskich... Tak to przedstawił młody oficer z Pomorza, Brunon Żalikowski: *Niemcy wywozili z twierdzy ciężarówkami wszystko, co się dało, z żywnością włącznie. Polscy jeńcy otrzymali nagle rozkaz, żeby się ubrać i wyjść. Pod blo-*

kiem ustawiono ich w szereg i kazano przemaszerować w inne miejsce twierdzy pod wiaty. Wokół wiaty nakreślono na piasku linię, do której wolno się zbliżać, ustawiono niemieckiego strażnika z karabinem i bagnetem. Tak stali całą noc. Rano o 6 pod twierdzę przyjechali Sowietci. Niemcy witali ich z orkiestrą. Nastąpiło uroczyste przekazanie twierdzy, razem z jeńcami. Zaczęło się od wymiany straży. Podoficerowie niemieccy rozprowadzali sowietów, a Niemców zabierali. Teraz przy dźwięku hymnów niemieckiego i sowieckiego zmieniono flagę na wieży twierdzy...¹⁵

Na sowieckim plakacie propagandowym z września 1939 r. żołnierz Armii Czerwonej dobijał Białego Orła, symbol „jaśniepańskiej” Polski. Ten nienawistny plakat oddawał prawdziwe intencje Związku Sowieckiego wobec Rzeczypospolitej Polskiej i prawdziwe cele agresji, która się rozpoczęła w pamiętną niedzielę 17 września.

Zbrodnia Katyńska

5 marca 1940 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych Związku Sowieckiego Ławrientij Beria¹⁶ skierował do Josifa Stalina notatkę nr 794/G, w której napisał, że polscy jeńcy wojenni i więźniowie przetrzymywani w więzieniach „zachodniej Białorusi” i „zachodniej Ukrainy” są *zatwardziałymi i nie rokującymi nadziei poprawy wrogami władzy sowieckiej*. Zaproponował ich zamordowanie (*rozpatrzyć bez wzywania skazanych, bez przedstawiania zarzutów, bez decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia*)¹⁷. Zbrodniczą propozycję Berii zaakceptowali własnymi podpisaniami, poza Stalinem, Kliment Woroszyłow¹⁸, Wiaczesław Mołotow¹⁹, Anastas Mikojan²⁰, Michaił Kalinin²¹ oraz Łazar Kaganowicz²². Miesiąc później rozpoczęło się zabijanie polskich jeńców²³.

Polscy oficerowie i żołnierze często mieli do wyboru niewolę niemiecką lub sowiecką. Na ogół wybierali poddanie się sowietom – tak jak we Lwowie – spodziewając się lepszego losu, bo przecież Rzeczpospolita nie była w stanie wojny ze Związkiem Sowieckim. Utwierdzały ich w tym przekonaniu deklaracje sowieckich dowódców, którzy obiecywali dobre traktowanie, zwalnianie do domów, a nawet możliwość udania się do Rumunii lub na Węgry. Wielu Polaków w to wierzyło. Była to wielka, tragiczna pomyłka.

Większość polskich jeńców – oficerów przebywała w trzech głównych obozach, których nazwy budzą dziś w Polaku grozę: Kozielsk, Ostaszków i Starobielsk. Pozostali przebywali głównie w więzieniach NKWD, w Kijowie i w Mińsku.

Od pierwszych dni kwietnia 1940 r. NKWD „rozładowywało” wymienione trzy obozy specjalne, zabijając kolejnych jeńców, w sumie 97% ogólnego stanu tych obozów, bowiem 395 jeńców odizolowano i uwięziono, z myślą o ich politycznym lub nawet propagandowym wykorzystaniu. Nie godzi się dziś, po latach, twierdzić,



Ciała oficerów Wojska Polskiego wydobyte z dołów śmierci w Lesie Katyńskim podczas ekshumacji niemieckiej w 1943 r. Źródło: zbiory Muzeum Katyńskiego w Warszawie



Związane na plecach ręce oficera polskiego z ekshumacji niemieckiej w Lesie Katyńskim w 1943 r. Źródło: zbiory Muzeum Katyńskiego w Warszawie

że wszyscy odizolowani dali enkawudzistom w rozmowach nadzieję na współpracę, ale przypadek płk. Zygmunta Berlinga, późniejszego wysokiego dowódcy wojska „ludowego”, wskazuje na to, że byli i tacy.

Szef KGB Andriej Szelepin sporządził dla Nikity Chruszczowa, sekretarza generalnego KPZR, notatkę, z której wynika, że na podstawie rozkazu z 5 marca 1940 r. sowieci zamordowali łącznie 21 857 Polaków²⁴. Zważywszy na adresata notatki, ta liczba wydaje się najbardziej wiarygodna.

Jeńców ze Starobielska zamordowano w Charkowie i tam ich zakopano. Jeńców z Ostaszkowa zamordowano w Twerze i zakopano w Miednoje.

Ze względu na „metodykę” zbrodni oraz jej genezę w postaci dekretacji najwyższego w praktyce systemu sowieckiego organu władzy państwowej, jakim było Biuro Polityczne WKP(b), sama nazwa Katyń stała się metaforą obejmującą swym zakresem znaczeniowym nie tylko zbrodnię na oficerach, ale wszystkie zbrodnie sowieckie na Polakach z roku 1940 i 1941, do rozpoczęcia tzw. „wielkiej wojny ojczyźnianej” w czerwcu 1941 r. Zdumiewające jest to, że dopiero w kwietniu 1990 r. – pół wieku po zbrodni – rząd rosyjski oficjalnie potwierdził odpowiedzialność NKWD za śmierć tysięcy oficerów wojska polskiego, polskiej policji państwowej i więźniów politycznych – zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Twerze. Dopiero w grudniu 1990 r. prezydent Rosji Borys Jelcyn ujawnił dokumenty, m.in. decyzję Biura Politycznego KC WKP(b), ostatecznie potwierdzające odpowiedzialność najwyższych władz sowieckich – i za zbrodnię, i za jej ukrywanie.

Kiedy w roku 1976 Tomasz Strzyżewski, pracownik krakowskiej Delegatury Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – instytucji zajmującej się w Polsce sowieckiej (1944–1990) cenzurą polityczną wszelkiego słowa pisanego i wypowiedzianego publicznie – uciekł do Szwecji, w wywiezionych przez niego materiałach cenzorskich można było przeczytać jednoznaczny „zapis” katyński:

Przy ocenie materiałów na temat śmierci polskich oficerów w Katyniu należy kierować się następującymi kryteriami:

- 1. Nie wolno dopuszczać jakichkolwiek prób obarczania Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za śmierć polskich oficerów w lasach katyńskich.*
- 2. W opracowaniach naukowych, pamiątkarskich, biograficznych można zwalniać sformułowania w rodzaju „rozstrzelany przez hitlerowców w Katyniu”, „zmarł w Katyniu”, „zginął w Katyniu”. Gdy w przypadku użycia sformułowań w rodzaju „zginął w Katyniu” podawana jest data śmierci, dopuszczalne jest jej określanie wyłącznie po lipcu 1941 r.*
- 3. Należy eliminować określenie „jeńcy wojenni” w odniesieniu do żołnierzy i oficerów polskich internowanych przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. Właściwym określeniem jest termin „internowani”. Mogą być zwalniane nazwy obozów: Kozielsk,*

Starobielsk, Ostaszków, w których byli internowani polscy oficerowie, rozstrzelani później przez hitlerowców w lasach katyńskich.

4. Nekrologi, klepsydry, ogłoszenia o nabożeństwach zgłoszonych w intencji ofiar Katynia oraz informacje o innych formach uczczenia ich pamięci mogą być zwalniające wyłącznie za zgodą kierownictwa Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Niniejszy zapis przeznaczony jest wyłącznie do wiadomości cenzorów. Przy ewentualnych wkroczeniach nie wolno się na niego powoływać ani ujawniać jego istnienia”²⁵. Zapis ten pochodzi z 14 stycznia 1975 r., z czasów „liberalnego” Edwarda Gierka!²⁶

Instytut Pamięci Narodowej stoi na stanowisku, że zbrodnia katyńska – przez którą rozumie się wszystkie ofiary decyzji władz najwyższych ZSRS z 5 marca 1940 r., nie tylko oficerów zamordowanych w Lesie Katyńskim – była aktem ludobójstwa.

Ludobójstwo (ang. *genocide*) to termin z zakresu prawa międzynarodowego, zdefiniowany najpierw w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 11 grudnia 1946 r., potem w międzynarodowej konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Zapisano tam, że ludobójstwem są takie czyny, jak morderstwo, poważny zamach na konstytucję fizyczną i mentalną członków prześladowanej zbiorowości, celowe pogarszanie warunków życia zbiorowości po to, by ją zniszczyć lub ograniczyć jej liczebność. Za warunek wystąpienia ludobójstwa uznano zamiar zniszczenia całkowitego lub częściowego „grup narodowych, etnicznych, rasowych bądź religijnych jako takich”. Ludobójstwo uznano za ten rodzaj zbrodni, który nie podlega przedawnieniu. Co więcej, uznano, że należy ścigać nie tylko zbrodnie dokonane po przyjęciu konwencji z 1948 r., ale także zbrodnicze czyny, do których doszło wcześniej. To bardzo ważne dla sprawy katyńskiej. Na przykład przed dwoma laty Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów USA uznała za akt ludobójstwa masowe zbrodnie dokonane przez Turków na Ormianach w roku 1915. Z nowszych spraw można przypomnieć sądzone przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze zbrodnie wojenne na terenie byłej Jugosławii i podczas walk plemiennych w Ruandzie, które kwalifikowane są także jako ludobójstwo.

W świetle definicji zawartej w konwencji ONZ i jej interpretacji, zbrodnia katyńska powinna być niewątpliwie uznana za zbrodnię ludobójstwa. Skierowana była przeciwko dużej grupie, którą wyodrębniono ze względu na narodowość i przynależność państwową. Intencją zbrodniarzy było całkowite zniszczenie tej grupy. Obydwa te czynniki wyczerpują oenzetowską definicję ludobójstwa w odniesieniu do zbrodni nakazanej 5 marca 1940 r.

Współczesna Rosja, jako następczyni prawna Związku Sowieckiego, nie zgadza się na określenie zbrodni katyńskiej jako aktu ludobójstwa. Generalna Prokuratura Wojskowa Rosji oświadczyła 5 marca 2006 r., że zamordowani Polacy nie byli ofiarami represji stalinowskich! Oświadczone, że *nie ma możliwości ustalenia kwalifikacji prawnej, na podstawie której skazano na śmierć Polaków*²⁷. Akt ludobójczy nigdy nie ma „kwalifikacji prawnej”. Jest sam w sobie aktem bezprawia, represji, prześladowania. Czy Niemcy mordujący Żydów za to, że byli Żydami, potrzebowali jakiejś „kwalifikacji prawnej”? Czy Turcy mordujący Ormian za ich narodowość i religię kierowali się przepisami prawa?

Rosja odmawia uznania zbrodni katyńskiej za akt masowy i ludobójczy – zarówno w świetle definicji ludobójstwa, jak i zbrodni wojennej czy represji stalinowskiej. *Fakt, iż prokuratura państwa o mocarstwowym ambicjach nie umie znaleźć żadnej kwalifikacji mordu katyńskiego, należy uznać za ponurą, wręcz upiorną kpinę z ofiar i prowokację wobec Polski* – pisze Witold Wasilewski z Biura Edukacji Publicznej IPN. *Katyń był motywowanym politycznie masowym mordem. Nie zatuszują tego żadne wybiegi władz Rosji, tak jak prawdy o sprawcach masakry nie udało się, pomimo trwających pół stulecia wysiłków, zataić władzom ZSRS (...). Masowy charakter zbrodni nie podlega wątpliwości, a dokumenty sporządzone przez jej sprawców potwierdzają narodowe i społeczno-zawodowe kryterium doboru ofiar (...). Nie czyny ani nawet nie poglądy przetrzymywanych były powodem ich wymordowania, a przynależność do narodu polskiego*²⁸.

Decyzja rosyjskich prokuratorów i jej uzasadnienie jest jakby powrotem do półwiecznego kłamstwa katyńskiego. Na straży tego kłamstwa stała w Polsce cenzura, którą cytowaliśmy. Brak „kwalifikacji” zbrodni jest uchylaniem się od odpowiedzialności za zbrodnie – katyńską i inne, popełnione na Polakach i na przedstawicielach innych narodowości na „niehumanitarnej ziemi”. Ta nowa odmiana kłamstwa katyńskiego, potęgowana przez rozpowszechniane w Rosji postsowieckie opinie o tym, że zbrodnia katyńska była „aktem słusznej zemsty”, może wykopać przepaść między Rosją a cywilizowanym światem. Jest upokarzająca nie tylko dla Polaków, zwłaszcza dla dzieci zamordowanych oficerów i więźniów, jest szkodliwa dla Rosji.

Problemów z „kwalifikacją” Katynia nie miał rosyjski poeta Andriej Wozniesiński:

Katyń to otwarty makabryczny skarbiec, a w nim zamordowany kwiat narodu polskiego, wojska, młodej inteligencji, twórców, bohaterów.

Katyń to „skarbiec” kłamstwa, stalinowskiego i postalinowskiego, światowego zagnania rządów, komisji międzynarodowych i pisarzy; to skarbiec naszej hańby.

Katyń to wygnanie z pamięci Boga. Katyń to skarbiec prawdy, kiedy Stalin własną zbrodnię oddając „w darze” krwawemu bliźniakowi, sam postawił znak równości

pomiędzy ludobójczym systemem hitlerowskim i swoim. Tak obaj dyktatorzy podzielili pierwsze miejsce na piedestale zwycięzców w zawodach nieludzkości.

Projektując w wyobraźni pomnik trzydziestu milionów ofiar ludobójstwa w sowieckim państwie (podobnie w roku mieści się w przybliżeniu trzydzieści milionów sekund), pomyślałem, że w niebie co sekundę przez rok cały będzie rozbłyskało jedno imię zamordowanego. To znaczy, że w niebie tysiące razy rozbłyszczą nad nami dusze Katynia.

*Boże, odpuść nasze grzechy! Boże, daj ukojenie duszom niewinnie zamordowanych w Katyniu!*²⁹

Jest wielu Rosjan, którzy rozumieją polski ból i którzy nie chcą, by współczesna Rosja była także następcą ideowym zbrodniczego państwa komunistycznego. Pozostaje nadzieja, że to właśnie ci Rosjanie będą mieli decydujący wpływ na kształt swojego państwa i na stosunki z najbliższym sąsiadem na zachodzie. Tacy Rosjanie, jak prof. Natalia Lebediewa, jak prof. Siergiej Słucz i ci wszyscy, którzy zaangażowali się w pracę dla Stowarzyszenia „Memoriał”, z szefem komisji polskiej, dr. Aleksandrem Gurjanowem. W jednym z wywiadów³⁰ dr Gurjanow wyraził opinię, że po ujawnieniu notatki Berii z 5 marca 1940 r. było już jasne, że zbrodnia katyńska nie była jakąś samowolą przypadkowych funkcjonariuszy NKWD, tylko zagładą dokonaną na polecenie najwyższego organu władzy ZSRS.

Kozielsk

Ten obóz jest najbardziej znanym, a sama nazwa Kozielsk jest równie dziś wymowna jak słowo Katyń. To nieduża miejscowość, około 250 km na południowy wschód od Smoleńska, niegdysiejsze posiadłości Ogińskich i Puzynów. Jeńcy przebywali w zdewastowanych budynkach poklasztornych dawnej Pustelni Optyńskiej (od nazwy wsi Optino), znanej z opisu Fiodora Dostojewskiego w *Braciach Karamazow*.

Polских oficerów w Kozielsku było początkowo około 6 tysięcy, co najmniej połowę stanowili rezerwiści, ludzie wykształceni w różnych zawodach. Tu przebywała także jedyna kobieta jeńiec, podporucznik lotnictwa Janina Lewandowska, córka gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego³¹. Wśród oficerów NKWD, którzy „filtrowali” Polaków na jesieni i zimą 1939–1940 r. wyróżniał się we wspomnieniach kombryg Wasilij Michajłowicz Zarubin, o którym prof. Swianiewicz napisał, że *posiadał manieri i dystynkcję człowieka wyższej kultury, (...) przypominał wykształconych oficerów żandarmerii w carskiej Rosji*³². Zarubin decydował – jak się później okazało – o życiu lub śmierci jeńców. Ślad po nim zaginął w marcu 1940 r. Odnajdzie się po wojnie jako szef sowieckiej grupy szpiegowskiej w USA, do której należał m.in. „geniusz” peerelowskiej ekonomii Oskar Lange...

Kiedy rozpoczęto „likwidację” obozu kozielskiego, czyli zabijanie jeńców (3 kwietnia 1940 r.), znajdowało się w nim około 4,5 tysiąca polskich oficerów, wśród nich czterej generałowie – Bronisław Bohaterewicz, Henryk Minkiewicz, Mieczysław Smorawiński i Jerzy Wołkowicki. Był też kontradmirał ks. Ksawery Czernicki, około stu pułkowników, około 300 majorów, około tysiąca kapitanów i rotmistrzów, ponad 2 tysiące poruczników, podchorążowie³³.

Wśród 4 410 oficerów z Katynia, byłych więźniów Kozielska, których nazwiska opublikowała Karta, na pierwszy plan wysuwają się nauczyciele. Jest ich 535. Gdyby dodać listy zamordowanych w Twerze i Charkowie, doliczylibyśmy się zapewne około 2 tysiące polskich nauczycieli. Mord na oficerach polskich nie na wszystkich robi odpowiednie wrażenie. Niektórzy pewnie uważają, że to ludzie wojskowi, więc liczący się ze śmiercią w czasie wojny. Mord na 2 tysiącach polskich nauczycieli to coś znacznie więcej...

Drugą, wielką grupę zamordowanych stanowili inżynierowie. Tylko na liście katyńskiej, mimo niepełnych danych, jest ich 265! Razem z Charkowem i Twerem było ich pewnie około tysiąca. Jakże bardzo byli po wojnie potrzebni Polsce! W dołach Katynia zamordowano też 65 techników różnych specjalności: chemików, drogowców, mechaników, rolników i innych.

Katyń, Charków i Twer to także mord na polskim korpusie urzędniczym, na wielu wysoko wykwalifikowanych urzędnikach szczebla państwowego i samorządowego, burmistrzach, wójtach i innych. W samym Katyniu można się ich doliczyć 399, więc pewnie we wszystkich trzech najważniejszych miejscach zbrodni było ich ponad tysiąc.

Najbardziej absurdalna i przerażająca jest zbrodnia popełniona na lekarzach różnych specjalności. Przeznaczeniem lekarza jest ratowanie ludzkiego życia i przyznoszenie ludziom ulgi. O czym myślało 243 polskich lekarzy i 50 farmaceutów, prowadzonych nad katyński dół? Ilu ich było razem z tymi z Charkowa i Tweru? Pewnie około tysiąca. Mogli służyć także zbrodniarzom, przecież cierpienie nie rozróżnia narodowości. Mogli i nie mogli. Przecież byli Polakami...

Lista katyńska to wykaz niemal wszystkich zawodów, jakie człowiek wykształcony, z co najmniej średnim wykształceniem, mógł zdobyć w międzywojennej Polsce. Jest tu cały legion prawników – sędziów, adwokatów, prokuratorów, radców prawnych, notariuszy – razem 197. Są leśnicy i gajowi, pracownicy nauki, architekci, weterynarze, handlowcy, księgowi, mierniczy, agronomowie, bankowcy, chemicy, ekonomiści, przemysłowcy, filologowie, dziennikarze, literaci, artyści malarze, rzeźbiarze, aktorzy, historycy, filozofowie, fizycy, kreślarze, kapelmistrzowie, drukarze, bibliotekarze, meteorolodzy, agronomowie, geometrzy, geodeci, muzycy,

przedsiębiorcy, technologowie, kartografowie, księgarze, leśnicy i inni. Każda z tych grup zawodowych, działających w dzisiejszej Polsce, powinna się upomnieć o swych starszych kolegów. Zbrodni katyńskiej nie wolno nam postrzegać tylko w kontekście zła, które niesie wojna. To było ludobójstwo.

Wśród licznych zapisków znalezionych w dołach katyńskich są też notatki Zbigniewa Przystasza. Był on młodym prawnikiem, interesował się historią i polityką. Planował po wojnie założenie pisma poświęconego geopolityce i „problemom narodowościowo-historycznym”. Pod datą 3 kwietnia 1940 r., kilka dni przed wywiezieniem na kaźń, napisał: *Pragnąłbym, ażeby Bóg umożliwił mi powrót, wraz ze wszystkimi, do Polski, do normalnych warunków pracy. Ażebym mógł realizować zamierzenia swoje odnośnie rodziny, a potem pracować naukowo. A przy tym życie moje tak ułożyć, ażebym mógł rozwijać swój charakter, swój umysł, swe ciało, żebym się ożenił z piękną, dobrą i kochaną kobietą, żebym miał z nią dzieci – takie, o jakich nieraz marzyłem. Proszę Cię, Boże, i o to, bym miał kawałek Ziemi swojej z zagrodą, gdzieś w swoich kochanych stronach sanockich. Ażebym ten dom swój i jego otoczenie miał według swego wypieszczonego ideału, żeby w nim była piękna, duża biblioteka. Boże, proszę Cię o to, by Rodzice moi, Brat mój i Siostra również kontynuowali swe życie według swych najpiękniejszych zamierzeń, według swych zamysłów i woli. Lecz przede wszystkim proszę Cię, by to się działo tylko – jeśli to jest możliwe, Boże – w ramach Wielkiej, Nowej i Potężnej Polski³⁴.*

Wstrząsająca jest konfrontacja zapisków z Gniezdowa – z jednej strony uratowanego prof. Swianiewicza, z drugiej zaś zamordowanego w chwilę po zapisaniu ostatniego słowa mjr. Adama Solskiego³⁵. Prof. Swianiewicz, wyprowadzony z nieznanых powodów przez pułkownika NKWD z drogi śmierci, pisał: *Po wyjściu z wagonu uderzyły mnie przyjemne zapachy wiosny z pól i zagajników, gdzie miejscami jeszcze leżał śnieg (był 30 IV 1940 r.). Był piękny poranek, wysoko nad głowami śpiewały skowronki. Trochę dalej od miejsca naszego postoju znajdowała się stacja, ale nie zauważyłem tam nikogo. Nasza lokomotywa została już odczepiona i odjechała. Z drugiej strony składu docierały jakieś dźwięki, ale nie widziałem, co się tam dzieje. Pułkownik zapytał mnie, czy nie mam ochoty na herbatkę... Mjr Solski pisał w dniu swojej śmierci, 9 kwietnia 1940 r., dalszy ciąg dziennika, odnalezionego potem w dole katyńskim: 9 IV. Rano, paręnaście przed 5 pobudka w więziennych wagonach i przygotowanie się do wychodzenia. 6. Mamy jechać samochodami. I co dalej? (...) Wyjazd karetką więzienną w celkach (straszne). Przywieziono gdzieś do lasu, coś w rodzaju letniska. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano zegarek, na którym była godzina 6:30, pytano mnie o obrączkę, zabrano ruble, pas główny, scyzoryk...³⁶*

Wśród odnalezionych przy katyńskich ciałach pamiątek jest także tekst modlitwy odmawianej w Kozielsku. Po latach ma ona szczególną wymowę, oddaje ówczesne nastroje jeńców, ich niepokój, ale też zawierzenie Opatrzności:

Z głębi udręczonych serc wołamy do Ciebie, Panie.

*Nędzne strzępy, oderwane piorunem Twego wyroku od ziemi ojczystej
i wichrem Twego gniewu ciśnięte w daleką obczyznę.*

*Przez przyczynę Panny Najświętszej Matki Boga Żywego,
która od wieków zlewać raczyła na Polskę z Jasnej Góry,
Ostrej Bramy czy Zebrzydowskiej Kalwarii strumienie łask swoich.*

*Błagamy Cię, Panie: o moc cierpliwości i wytrwania,
o możliwość dalszej walki orężnej za Polskę, o opiekę Twą Boską.
Błagamy Cię, Panie, nad krajem zbezczeszczonym przez wrogów:
o dar wiary niezłomnej w tryumf Twego Imienia,
o dar nadziei, że nikłymi siłami swymi potrafimy się przyczynić do tego tryumfu,
o dar miłości czynnej i żywej dla udręczonej Ojczyzny,
o dar miłosierdzia dla naszych nieprzyjaciół.*

Błagamy Cię, Panie, o Polskę wolną i niepodległą.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę sprawiedliwą dla wszystkich swych synów.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę miłosierną dla ubogich i uciśnionych.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę czystych rąk.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę wzniosłych serc.

Błagamy Cię, Panie, o Polskę wielką, rządzoną i dobrą.

*Błagamy Cię, Panie, o dar wielkiego serca, jasnego umysłu dla przewodników narodu,
a dla nas o męstwo i szczęśliwy powrót do domu i rodzin naszych.*

Błagamy Cię, Panie, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.³⁷

Ostaszków

Obóz znajdował się na wyspach jeziora Seliger, około 300 km na północny zachód od Moskwy. Tę wyspę rozsławiła smutna piosenka, parafraza popularnej żołnierskiej *Piechoty*. Do tej znanej melodii Leona Łuskiński jeden z jeńców Ostaszkowa napisał melancholijny tekst, znany dziś pod tytułem *Pieśń z Ostaszkowa* albo, od incipitu, *Na wyspie Hłowej*. Utwór pozostał do dziś anonimowy, co oznacza, że jego autor został zamordowany w Twerze. Gdyby było inaczej, na pewno by się ujawnił. Jest więc ten piękny tekst głosem zza grobu i jednocześnie pięknym przesłaniem, jakby powtórzeniem przysięgi żołnierskiej:

*Na wyspie Hłowej, wśród lasów i wód,
spędzamy dni szare niewoli,
a z nami przebywa tęsknota i ból,
ten ciągły towarzysz niedoli.*

*Ostatni zeszedliśmy z wytycznych nam wart,
a troska okryła nam czoła,
gdy wróg nasz odwieczny podstępem jak łotr
wyniszczał Ojczyznę dokoła.*

*Poszedliśmy w niewolę bez żalu i skarg,
na nędze i życie tułacze,
a po nas pozostał jęk matek i żon,
modlitwy dziatczek i płacze.*

*Gdy wrócim z niewoli do domów i chat,
przez rzeki, jeziora i góry,
piersz naszą pokryją nie wstęgi, ni haft,
lecz proste, żołnierskie mundury.*

*Gdy zajdzie potrzeba, gdy zechce tak los,
nie pomni na groby i rany,
swe życie i zdrowie oddamy na stos
Dla Ciebie, mój kraju kochany...³⁸*

Tak jak obozy kozielski i starobielski, obóz w Ostaszkowie znajdował się w pomieszczeniach poklasztornych. W pewnym okresie było tam ponad 12 tysięcy jeńców, nie tylko oficerów. Wśród oficerów przeważali policjanci, którzy byli także jeńcami wojennymi, ponieważ w momencie rozpoczęcia wojny polska policja została zmilitaryzowana. Generalnie więziono tam „wrogów władzy sowieckiej” i „wrogów klasowych”, czyli duchowieństwo, ziemian, osadników wojskowych na Kresach i inne „wrogie elementy”. Warunki pobytu były trudniejsze niż w innych obozach. Zanim rozegrała się zbrodnia, umarło tu 92 Polaków.

W Ostaszkowie kazali wysiadać i stąd statkiem oraz doczepionymi do niego barkami popłynęliśmy dalej. Wkrótce zobaczyliśmy wyspę z ogromnym klasztorem, otoczonym innymi budynkami. Byli już tam polscy jeńcy, a co bardziej z nich dociekliwi odkryli, że wcześniej – w zamienionym na obóz jeniecki klasztorze – trzymano Chińczyków, jeśli wierzyć pozostawionym przez nich napisom. I zaczęło się nasze życie jenieckie

wśród wszy i pluskiew, niezniszczalnych w żaden sposób, atakujących tysiącami we wszystkich obiektach, na pryzkach cztero- i sześciopiętrowych, podczas snu i spaceru, a nawet podczas głodowych posiłków. Chleba było zawsze mało, zupeć robiono z niewypatroszonych ryb. Pamięć podsuwa też jeden lepszy posiłek, przygotowany z okazji święta rewolucji [bolszewickiej]; większe racje chleba, cukru, a nawet machorki. Obaj z ojcem nie paliliśmy papierosów, więc wymieniwszy machorkę na chleb najedliśmy się i tak „świętowałem” z pełnym brzuchem, po raz pierwszy...³⁹ Autor tej relacji miał lat 14, gdy dostał się wraz z ojcem, funkcjonariuszem łódzkiej policji, do sowieckiej niewoli! Obaj trafili do Ostaszkowa. Kilka tygodni później, 21 listopada 1939 r. chłopca zwolniono. Wyjeżdżał z 91 adresami łódzkich rodzin, które miał zawiadomić, że ich bliscy żyją w obozie.

Jeńców z Ostaszkowa zamordowano w Twerze (w tamtych czasach alinin!), w siedzibie NKWD przy ulicy Sowieckiej... Konwoje z obozu docierały na miejsce zbrodni od 4 kwietnia do 16 maja 1940 r. Zamordowani Polacy zostali zakopani pod Kalininem, w Miednoje, gdzie odnaleziono 20 dołów. Jeńcy byli prowadzeni piechotą do stacji kolejowej Soroga, potem koleją trafiali do Tweru. W piwnicach NKWD identyfikowano każdego jeńca, potem skutego prowadzono na rzeź, bo inaczej nazwać tego nie można. W celi z drzwiami obitymi wyciszającym wołłokiem, zabijano ich strzałami z waltera. Ciała zamordowanych wleczono na ciężarówkach, i wywożono do Miednoje. Na terenie lotniskowym (!) kalinińskiego NKWD, w lesie, koparka kopła doły o głębokości do 6 m. Po zasypaniu ich, koparka przygotowywała „grób” na dzień następny. Miednoje nie doczekało się odkrycia w czasie wojny, ponieważ Niemcy nigdy nie doszli do tego miejsca. Patrząc na to z perspektywy czasu, można powiedzieć, że sowieccy inżynierowie od zbrodni popełnili błąd „planistyczny”. Trzeba było kopać doły dalej na wschód, wszak *sziraka strana nasza rodna ja, mnogo w niej liesow...* Może do dziś nie wiedzielibyśmy nic o zbrodni...

Według zeznań z początku lat 90., w grupie morderców był m.in. major bezpieczeństwa Wasilij Błochin, któremu się przypisuje osobiste zamordowanie w latach służby w Czece i NKWD około 50 tysięcy ludzi! Bandyta ten spoczywa w alei zasłużonych Cmentarza Dońskiego w Moskwie!⁴⁰

Starobielsk

To miasteczko na południowy wschód od Charkowa. W sześciu podobozach sowieci trzymali tu ponad pięć i pół tysiąca oficerów. Przeważali oficerowie z garnizonu lwowskiego, który obronił się przed Niemcami, a poddał się sowietom. W obozie było aż ośmiu znanych polskich generałów: Stanisław Haller, Leon Billewicz, Aleksander Kowalewski, Kazimierz Łukoski-Orlik, Franciszek Sikorski, Konstanty Plisowski, Leonard Skierski i Piotr Skuratowicz. Wśród oficerów rezerwy byli licz-

ni pracownicy naukowci, lekarze, prawnicy, inżynierowie. O warunkach panujących w obozie wspominał Bronisław Młynarski: *Dopiero pojawienie się w Starobielsku tyfusu i krwawej biegunki, strach przed epidemią, za co groziła odpowiedzialność kar-na, przstraszyła komendantów. Pewnego dnia poprowadzono więc jeńców do łaźni – 2 x po 300 ludzi dziennie, ale nie było wolno prac tam bielizny, w strasznym deszczu pędzono jeńców środkiem ulicy Kirowa, w kałużach po kolana. Po około 1 mili, nad brzegiem rzeki Ajdar, sztyl „Łaźnia miejska”. Pojawił się mały, gruby człowieczek w wacia-ku – świetnym przy suchej pogodzie, całkiem nieprzydatnym w deszczu. „Bańszczyk” odlicza 2 x 50 ludzi, pierwsza pięćdziesiątka przynosi sobie opał – rąbie i pali w piecach, druga wiadrami nosi wodę z rzeki, bo pompa zepsuta. Skarpa jest stroma i śliska, około 10 m trzeba zjechać na pośladkach i wracać z wiadrami okrężną drogą i wlewać wodę do kotłów rynną. Cały czas sypią się obelgi konwojentów. Po 2 godzinach zaczyna się mycie, po następnej godzinie zmiana jeńców. Rozbieranie w zimnej i pełnej błota izbie, związanie rzeczy w toby, wrzucenie do suchego kotła. W sąsiedniej sali na ławach zaczyna się przymusowe strzyżenie. Mimo protestów, siłą zmuszają do tego zabiegu. Po nim wszyscy wyglądają jednakowo – jak kryminaliści. Wszyscy też są chudzi. Nareszcie po 2 miesiącach gorący prysznic, potajemne pranie brudów. Potem wyszukiwanie własnych rzeczy, które są brudniejsze niż były, śmierdzące i wymiętoszone.⁴¹*

Mordowano ich w Charkowie, w siedzibie NKWD przy placu Dzierżyńskiego. Patron zbrodni był odpowiedni pod każdym względem... Konwoje z obozu docierały do Charkowa w wagonach, od stacji przewożono ofiary na miejsce zbrodni samochodami. Działo się to w czasie od 5 kwietnia do 12 maja 1940 r. Po identyfikacji jeńcom wiązano z tyłu ręce i wprowadzano do sali, gdzie strzałem w tył głowy pozbawiano ich życia. Ciała zamordowanych Polaków, z zawiązanymi na głowie płaszcami wojskowymi, były w nocy wywożone ciężarówkami i w tajemnicy zakopywane pod Charkowem, niedaleko wsi Piatichatki.

W Kijowie, w Mińsku, wszędzie...

Po ataku niemieckim na Związek Sowiecki NKWD wymordowało tysiące polskich więźniów politycznych, przetrzymywanych głównie w więzieniach na zagarniętych Kresach RP. Te zbrodnie należy również zaliczyć do Zbrodni Katyńskiej, wynikające one bowiem z tego samego rozkazu z 5 marca 1940 r.

W czasie, gdy rozkaz ten został wydany, liczbę polskich więźniów politycznych na terenie tzw. zachodniej Ukrainy szacuje się na ponad 11 tysięcy ludzi⁴². Byli to często tylko domniemani wrogowie Związku Sowieckiego, ofiary nadgorliwości różnych „milicji” i „gwardii”, często chłopci z wsi małopolskich, traktowani jako „wrogowie klasowi”. Logika zbrodniczego systemu sowieckiego nakazywała „rozładowanie” więzień tylko w jeden sposób: poprzez zbiorowe zabójstwa. Więźniów ze Lwowa,

Stanisławowa, Równego, Łucka, Tarnopola, Kowla, Sambora, Drohobycza i Dubna zwożono do pięciu więzień kijowskich. Tam zamordowano ponad trzy i pół tysiąca Polaków, wśród nich także wysokiej rangą oficerów: generałów, pułkowników, prawie 800 policjantów, także oficerów i żołnierzy organizującego się Związku Walki Zbrojnej. *W Kijowie zabito też 61 kobiet, 37 dzieci i 194 starców oraz 18 arystokratów, 77 posiadaczy ziemskich, 86 szlachciców, 18 senatorów i posłów na Sejm RP, 96 urzędników państwowych (od starosty powiatowego wzwyż), 6 księży i popów, 18 fabrykantów, kupców i kamieniczników; wśród kresowej elity wymordowanej w Kijowie było także 2 profesorów, 72 doktorów, 73 inżynierów i magistrów, 58 nauczycieli, 114 kształconych na Zachodzie specjalistów wojskowych*⁴³.

Zanim popędzono więźniów Mińska w marszu śmierci do Ihumenia (Czerwieni), zwożono ich z Grodna, Białegostoku, Baranowicz, Pińska, Berezwecza, Wilejki i Mołodeczna. Zgładzono ponad 4 400 Polaków⁴⁴.

Świadectwo Ferdynanda Goetela

Szczególne świadectwo o Zbrodni Katyńskiej dał Polakom Ferdynand Goetel⁴⁵. Szczególne nie tylko dlatego, że był w Lesie Katyńskim już w roku 1943, ale także dlatego, że w momencie wybuchu wojny piastował funkcję prezesa polskich literatów, więc w pewnym sensie reprezentował całą polską literaturę. Jego wojenna relacja z Katynia pełna jest rezerwy wobec Niemców i świadomości, że rozgłos wokół zbrodni wykorzystują nie dla potępienia ludobójstwa, którego sami się dopuszczali na Polakach, ale dla własnych celów propagandowych. *Jakiż ogrom zagadnień skrywa tajemniczy Las Katyński – pisał Goetel. Radio sowieckie, powiadomione już o wyjeździe naszej delegacji, ujmuje tę sprawę w swoisty sposób, iskrując w świat wiadomość, że Niemcy natrafili w pobliżu Smoleńska na stare, archeologiczne wykopaliska, które tłumaczą oszukańczo jako groby pomordowanych Polaków. Cyniczne szyderstwo miało się częściowo sprawdzić. Katyń i wszyscy w nim pochowani mieli być wyłączeni z biegu historycznych dochodzeń, a sprawa ich miała zawisnąć nad nowoczesnym światem jak mit... (...) Dokoła baraku leżą w niejakiem nieładzie zwłoki świeżo wydobyte. W głębi, na leśnej polanie, dwie setki obdukowanych już ofiar, podobnych do mumii czy woskowych lalek. Numer porządkowy u głowy każdej z nich świadczy o dokładności roboty. Przed nami ciągnie się główna mogiła, którą przeszywa wąż wykopany wzdłuż pokładu trupów, leżących zwartą i zlepioną masą jeden na drugim (...). Coś kurczy się w nas i drży, gdy profesor⁴⁶ jednym ruchem noża odłącza czaszkę od tułowia i skalpuje ją, aby ukazać wlot kuli w tyle głowy i wylot jej nad czołem. A teraz nożyczki tną mundur w poszukiwaniu papierów. Sę. Poklejone i nadzarte jadem, mało czytelne. Wśród nich kartka częściowo czytelna. „Drogi Mężu” – odcyfrowujemy – potem jakieś słowa o zdrowiu... prośba o szybki list... (...) – Generał Bohatyrowicz⁴⁷ – słyszę głos*

profesora, przystanąwszy nad postacią złożoną na uboczu. Nie mogę przez dłuższy czas oderwać od niej wzroku, gdyż więzi mnie szaro-niebieska wstążka Virtuti Militari na krawędzi płaszcza. Włosy generała posiwiały. Biegnę myślą wstecz. Bohatyrowicz... Bohatyrowicz... Skąd znam to nazwisko? Ach, przecież to z powieści Orzeszkowej „Nad Niemnem”... Wzburzenie uderza mi do gardła. Proszę profesora, aby odjął wstążkę Virtuti, gdyż chcę ją zabrać ze sobą do Warszawy. Zabieram jeszcze szlifę leżącego opodal generała Smorawińskiego⁴⁸, kilka guzików z orłem i garść ziemi wprost z mogiły. Myślałem wówczas o chwili, gdy relikwie te przekazuje jakiemuś muzeum w wolnej Polsce. Wszystko spłonęło, wraz z moim domem, w Powstaniu⁴⁹.

Ostatnia ofiara Katynia

Na początku 1989 roku publicznie dyskutowano głównie o możliwości przeprowadzenia obrad Okrągłego Stołu. Medialny spokój przerwała podana 23 stycznia 1989 r. wiadomość o odnalezieniu 21 stycznia rano, na plebanii kościoła św. Karola Boromeusza w Warszawie, martwego proboszcza księdza Stefana Niedzielaka⁵⁰. Ksiądz Niedzielak był współzałożycielem i duszpasterzem Rodzin Katyńskich, w młodości kapłanem AK, później powiernikiem i opiekunem ludzi pokrzywdzonych przez komunizm w Polsce. W czasach stanu wojennego odprawiał msze święte za Ojczyznę. „Ważnym momentem w życiu ks. Niedzielaka było zapoznanie się z Wojciechem Ziemińskim, niestrudzonym i niezłomnym strażnikiem narodowej pamięci, który m.in. w wielu kościołach inicjował wmurowywanie tablic – upamiętniających bohaterów walki o niepodległość, skazanych przez komunistów na zapomnienie. Obaj zostali przyjaciółmi. W kościele św. Karola Boromeusza w wykreślone przez PZPR święta narodowe, rocznice ważnych wydarzeń historycznych, ks. Niedzielak odprawiał Msze św. głosząc patriotyczne kazania. Właśnie z Wojciechem Ziemińskim rozpoczął budowę Sanktuarium Poległych na Wschodzie – dzięki niemu wmurowano w ścianę świątyni pomnik – krzyż i blisko tysiąc tabliczek ku czci ofiar zbrodni katyńskiej, pamiątkowe tablice poświęcone dowódcom Armii Krajowej na Kresach Wschodnich, a w głównym ołtarzu kościoła umieszczono replikę obrazu Matki Bożej Kozielskiej. Po narodzinach „Solidarności”, z inicjatywy ks. Niedzielaka na Cmentarzu Powązkowskim ustawiono w 1981 r. Krzyż Katyński, przypominający sowiecką zbrodnię. Jednak już następnej nocy krzyż został usunięty przez «nieznanych sprawców». Niezłomny kapłan nieustannie występował przeciwko wieloletniemu kłamstwu w sprawie śmierci polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD. Organizował także rodziny katyńskie, wspomagając je duchowo. Ta wieloletnia działalność patriotyczna spowodowała, że został wybrany na ofiarę. W ostatnich tygodniach życia, gdy komunizm stawał się już coraz mniej opresyjny i kiedy rozpoczynały się zmiany, które miały doprowadzić do jego upadku, ks. Niedzielak stał się obiektem represji,

otrzymywał liczne pogróżki. W swych ostatnich zapiskach pozostawił słowa, iż wybacza swym prześladowcom⁵¹.

Gwałtowna śmierć kolejnego duchownego (30 stycznia 1989 r. ks. Stanisław Suchowolec) dała asumpt do domysłów o działającym w kraju «komandzie esbeckim», mordującym duchownych (...). Kwestia gróźb kierowanych do księdza Niedzielaka powracała wielokrotnie. W znajdujących się w materiałach ze śledztwa transkryptach nasłuchów RWE wspomina się, że kilka dni przed zabójstwem ksiądz Stefan otrzymał telefoniczne ostrzeżenie: „jak się nie uspokoisz, to zdechniesz jak Popiełuszko”⁵².

„Antykatyń”

70 lat po zbrodni katyńskiej doczekaliśmy się „nowej polityki historycznej” w Rosji. Nie jest to, niestety, polityka zerwania z kłamstwami bolszewickiej i sowieckiej propagandy. Wręcz przeciwnie, to raczej powrót do kalek propagandowych, wypracowanych w czasach realnego komunizmu w Rosji i krajach przez nią zniewolonych. Jednym z jej przejawów stał się „antykatyń”. Rozpowszechnia się tezę, że po wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920 r. w polskich obozach dla jeńców wojennych masowo „likwidowano” wziętych do niewoli bolszewików. Rosyjscy pseudohistorycy mówią o 100 tysiącach „ofiar” tych „likwidacji”! Co prawda, poważni historycy rosyjscy zaprzeczają tym „odkryciom”, ale ich możliwości dotarcia do szerokiej opinii rosyjskiej są ograniczone, poza tym są zastraszani i szantażowani. Wystarczy przypomnieć skandaliczny przykład z roku 2008, kiedy po brukselskiej premierze wspomnianego wcześniej, znakomitego filmu dokumentalnego Edwina Snore „The Soviet Story”, kremlowski historyk Aleksandr Djukow oświadczył, że *rosyjscy historycy, którzy współuczestniczyli w tworzeniu filmu, muszą albo wyrzec się go, albo zostać zwolnieni i dostać zakaz wykonywania swojego zawodu, bo „jeżeli ktoś chce uczestniczyć w antyrosyjskiej propagandzie – niech to robi nie na koszt państwa”!* W czasach sowieckich wystąpienie takie byłoby wyrokiem, dziś na szczęście już nie, ale musi budzić niepokój – tym bardziej, że dotyczy to ludzi wielkiego formatu, takich jak profesorowie Natalia Lebediewa czy Siergiej Słucz⁵³. Swoją drogą, proponowany przez Djukowa „zakaz wykonywania zawodu” pokazuje sposób myślenia tego „historyka”, przekonanego, że wszyscy obywatele są własnością państwa i mogą się poruszać jedynie w granicach nakazanych im przez państwo. To nie jest postsowiecizm. To *homo sovieticus* w czystej postaci.

Sowieckie zbrodnie bez kary

Zbrodnie popełnione przez Związek Sowiecki na Polakach, a także na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej innych narodowości podczas II wojny światowej oraz w całym okresie istnienia Rosji bolszewickiej, potem Związku Socjalistycznych

Republik Sowieckich (ZSRS), nie doczekały się w Polsce wielkich syntez historycznych. Mówi się o nich głównie okazjonalnie, rocznicowo, przy okazji 17 września (rocznicy agresji sowieckiej na Polskę w roku 1939), 13 kwietnia (Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia) czy 10 lutego (data symboliczna dla zbrodniczych, zbiorowych deportacji obywateli RP w głąb Sowietów). Przyczyny są dwojakie. Pierwsza, naturalna, wynika z natury quasi-państwa, które istniało w latach 1944-1952-1989 jako tzw. Polska Rzeczpospolita Ludowa. Był to twór niesuwerenny, rodzaj dominium sowieckiego. Nie było ono samodzielnym podmiotem ani w zakresie polityki zagranicznej, ani w sprawach wewnętrznych. Nie miało też możliwości kreowania polityki historycznej, która budowałaby tożsamość i świadomość narodową, ani dokumentowania w nieskrępowany sposób dramatycznych wydarzeń z najnowszej historii narodu i państwa, naznaczonej piętnem wojny i ludobójstwa, którego na Polakach i obywatelach RP dokonali sowieci, Niemcy i Ukraińcy. W okresie tzw. Polski Ludowej wolno było dokumentować tylko ludobójstwo niemieckie i to w specyficzny sposób, podporządkowany „aktualnym zadaniom pracy propagandowej”⁵⁴.

Druga przyczyna tego stanu rzeczy wynika z porównywania ludobójstwa dokonanego na Polakach i obywatelach RP przez Niemców z ludobójstwem sowieckim. To porównanie skłania wielu Polaków do wybierania „mniejszego zła”, jakim rzekomo była opresja sowiecka. To „mniejsze zło” wynika jednak z niedostatecznej wiedzy oraz z nieznamości natury systemu sowieckiego jako systemu zbrodni; z niedostatecznej świadomości druzgocących dla Polski skutków długotrwałości oddziaływania tego systemu na Polaków. Uprawiamy więc karykaturalne, zdroworoządkowe „ludobójstwo porównawcze”, które prowadzi niezmiennie do wniosku, że „jednak sowieci nas wyzwolili!” Tym praktykom służy społeczna struktura Polski po roku 1989. Elity społeczne tworzą ludzi, którzy kiedyś opowiedzieli się za „nową rzeczywistością”, czyli sowiecką potencją w Polsce jako stanem naturalnym – ich dzieci i wnuki wychowane w tej aurze. W tej sytuacji prawdziwe, naukowe *comparative genocide* nie zostało nawet rozpoczęte. *W Polsce, która w latach 1939-1945-47 padła ofiarą trzech ludobójstw: niemieckiego, sowieckiego i ukraińskiego odnośnej literatury brak* – pisze prof. Ryszard Szawłowski.

*Analiza konspiracji pod okupacją niemiecką i sowiecką zmusza badacza do próby odpowiedzi na podstawowe pytanie: czy systemy totalitarne, jakich Polacy doświadczali już w 1939 r. są porównywalne? – pyta Rafał Wnuk. Część elit zachodnioeuropejskich stoi na stanowisku, że jedynie nazizm miał charakter antyhumanitarny, antywolnościowy i ludobójczy, komunizm natomiast narodził się jako wielki projekt społeczny, który miał stanowić ważny etap w dziejach ludzkości. W tej perspektywie zasługi komunistów w pokonaniu nazizmu, ich zaangażowanie w walkę z imperializmem i kolonializmem w pełni rehabilitują „wypaczenia” epoki stalinowskiej...*⁵⁵

Elity europejskie wciąż sprzeciwiają się stawianiu znaku równości między komunizmem a nazizmem. Świadczy o tym decyzja Rady Europy ze stycznia 2006 r., która potępiła zbrodnie komunizmu, pod presją europejskiej lewicy członkowie Rady zrezygnowali jednak z omawiania w trakcie jednej sesji masowych mordów dokonanych przez funkcjonariuszy państw komunistycznych i nazistowskich. Przeciwnicy jednoczesnej krytyki obu totalitaryzmów używali m.in. argumentu o nieporównywalności obu systemów i twierdzili, że porównania takie mają charakter politycznej manipulacji, której celem jest walka z lewicą. Pokazuje to, jak trudnym zadaniem jest zaprezentowanie XX-wiecznej historii Europy Środkowej w formie zrozumiałej dla odbiorcy spoza tego kręgu geopolitycznego!

Strażnikami prawdy o istocie sowieckiego systemu zbrodni powinni być w tej sytuacji Polacy – strażnicy pamięci o Zbrodni Katyńskiej, która w tym systemie zbrodni sowieckiego komunizmu staje się wydarzeniem symbolicznym, pokazującym *pars pro toto* wszystkie zbrodnie systemu.

PRZYPISY

¹ W taki sposób Związek Sowiecki „diagnozował” sytuację Rzeczypospolitej w dniu 17 IX 1939 r. – w nocy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRS i ludowego komisarza spraw zagranicznych Władysława Mołotowa. Tej noty ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, Wacław Grzybowski, nie przyjął, uznając wejście Armii Czerwonej na terytorium polskie za „cios w plecy”. Znamienne, że zastępca Mołotowa, Władimir Potiomkin, usiłował tę notę wręczyć polskiemu ambasadorowi w nocy. Także w nocy sowieci podpisali z Niemcami w Moskwie pamiętny pakt Ribbentrop-Mołotow. Można metaforycznie powiedzieć – porzucając w tym momencie język, którego zwykle używa historyk – że w roku 1939 Rzeczpospolitą zaatakowały siły ciemności...

² Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów, Warszawa 1995.

³ Teksty ulotek na podstawie kopii ze zbiorów Biura Edukacji Publicznej Oddziału Gdańskiego IPN.

⁴ Czyny niżej wymienione albo niektóre z nich podlegają jurysdykcji Trybunału i pociągają za sobą odpowiedzialność osobistą: a) Zbrodnie przeciw pokojowi, mianowicie: planowanie, przygotowywanie, początkowanie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancji międzynarodowych, albo współudział w planie lub zмовie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów; b) Zbrodnie wojenne, mianowicie: pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie będzie ograniczone do morderstw, złego obchodzenia się lub deportacji na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu; do zabijania zakładników; do rabunku własności publicznej lub prywatnej; do bezmyślnego burzenia osiedli, miast lub wsi albo do spustoszeń nieusprawiedliwionych koniecznością wojenną; c) Zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie: morderstwa, wytępienie,

obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny niehumanitarne, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano. Przywódcy, organizatorzy, podżegacze i współnicy, uczestniczący w układaniu lub wykonaniu wspólnego planu albo zмовy w celu popełnienia jednej z wyżej wymienionych zbrodni, odpowiadają za wszelkie czyny, których dopuścił się ktokolwiek bądź w związku z wykonaniem takiego planu.

⁵ Podawanych w różnych publikacjach, m.in. A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu*, Warszawa 2003, s. 25. Ostatnio potwierdził je dr Piotr Gontarczyk, zastępca dyrektora Biura Udoświeczniania i Archiwizacji Dokumentów (BUiAD) IPN – IPN policzył ofiary agresji ZSRR, „Rzeczpospolita”, 18 IX 2009.

⁶ Cz. Grzelak, *Represje i przestępstwa sowieckie w trakcie działań wojennych na terytorium Polski od 17 września 1939 roku [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, pod red. W. Materskiego i T. Szaroty. Wyd. IPN, Warszawa 2009, s. 207.

⁷ Zob. M. Borowik, *Zapomniana flota Mokranysza*, Warszawa 2006.

⁸ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1939–1945*, Kraków 2004, t. 3, s. 107.

⁹ J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1988, s. 32–34.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. m.in. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1945*, Warszawa 2003, s. 411.

¹² Mówiła o tym m.in. gen. bryg. Elżbieta Zawacka „Zo” (1909–2008) w filmie dokumentalnym *Pseudonim „Zo”* (2002), świadek tych wydarzeń, wówczas instruktorka Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

¹³ Cz. Grzelak, dz. cyt., s. 207.

¹⁴ Opis i zdjęcia m.in. [w:] A. K. Kunert, *1939 – Polska była pierwsza*, Warszawa 2009, s. 162–165.

¹⁵ Relacja spisana przez Różę Jancę-Brzozowska, przekazana nautorowi.

¹⁶ Ławrientij Beria (1899–1953) – jeden z najbliższych współpracowników Stalina, inspirator zbrodni ludobójstwa w okresie największej represyjności systemu sowieckiego, w latach 1938–1953 stał na czele sowieckich służb bezpieczeństwa jako komisarz spraw wewnętrznych NKWD (do 1945), do 1953 r. kontroler Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Związku Radzieckiego (1941–1953), minister spraw wewnętrznych (1953) także wicepremier (1941–1953). Nadzorował działalność organów bezpieczeństwa, wywiadu, kontrwywiadu i milicji, 1946–1953 członek Politbiura. Odsunięty od władzy i rozstrzelany w okresie walki o władzę z Nikitą Chruszczowem. Jedną z najbardziej odrażających postaci spośród sowieckich funkcjonariuszy państwowych, odpowiedzialnych za masowe represje i ludobójstwo.

¹⁷ Notatka szefa NKWD ZSRS Ł. Berii dla J. Stalina (marzec 1940), [w:] *Katyń – dokumenty ludobójstwa*. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r., przekład W. Materski, Warszawa 1992, s. 35–39.

¹⁸ Kliment Woroszyłow (1881–1969) – marszałek Związku Radzieckiego (1935), ludowy komisarz obrony ZSRS (1934–1940), wieloletni (1926–1952) członek Biura Politycznego WKP(b), współorganizator krwawych represji i czystek w Armii Czerwonej, jeden z nieudolnych do-

wódców podczas agresji sowieckiej na Finlandię (1939–1940), w czasie wojny członek Państwowego Komitetu Obrony i Kwatery Głównej, nawet po śmierci Stalina przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRS (1953–1960).

¹⁹ Wiaczesław Skriabin vel W. Mołotow (1890–1986) – uczestnik rewolty bolszewickiej w Piotrogradzie (1917), od 1926 r. członek Politbiura WKP(b), 1930–1941 premier ZSRS, główny wykonawca zbrodni zwanych „wielką czystką”, minister spraw zagranicznych Sowietów (1939–1949), współtwórca paktu Ribbentrop–Mołotow. Nawet w Sowietach uważany powszechnie za zbrodniarza i zausznika Stalina, w 1957 r. usunięty z partii, po czym został... ambasadorem ZSRS w Mongolii i przedstawicielem Sowietów w Agencji Energii Atomowej w Wiedniu. Sędziwy zbrodniarz nigdy nie został postawiony przed sądem ani za alians z Hitlerem, ani za zbrodnię katyńską, ani za wymordowanie setek tysięcy ludzi w latach 30., w tym sowieckich oficerów. W czasie trwania zbrodni katyńskiej historyczne miasto Perm nad Kamą przemianowano na Mołotow (tak do 1957 r.).

²⁰ Anastas Mikojan (1895–1978) – od 1935 r. członek Politbiura WKP(b), wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych. Po wojnie przewodniczący Prezydium Wierchswietu (1964–1965).

²¹ Michaił Kalinin (1875–1946) – bolszewik, organizator rewolty w Piotrogradzie, członek KC RKP(b), przewodniczący Prezydium Wierchswietu (od 1936).

²² Łazarz Kaganowicz (1893–1991) – bolszewik od 1911 r., od 1938 r. wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, inicjator „wielkiej czystki” – ludobójczej akcji (kilkaset tysięcy ofiar) skierowanej przeciwko obywatelom ZSRS uznanym za wrogów bolszewizmu. Po wojnie wicepremier ZSRS do 1957 r.

²³ Można mieć wątpliwości co do tego, czy Zbrodnia Katyńska była największą zbrodnią popełnioną na jeńcach w czasie II wojny światowej. W Auschwitz-Birkenau Niemcy zamordowali porównywalną liczbę sowieckich jeńców wojennych (około 20 tysięcy), a spośród 102 tysięcy żołnierzy niemieckich z 6. armii marszałka Friedricha von Paulusa, wziętych do niewoli w styczniu 1943 r. pod Stalingradem, powróciło do domów tylko 6 tysięcy, pozostałych sowieci zamordowali lub zamorzyli głodem. Liczba ofiar sowieckich zbrodni na więźniach politycznych z lata 1941 r. jest również porównywalna do liczby zamordowanych na podstawie rozkazu z 5 marca 1940 r. Wyjątkowość zbrodni katyńskiej wynika jednak z wieloletniej zmywy, międzynarodowego kłamstwa katyńskiego. Wpisuje się więc ona nie tylko w historię zbrodni wojennych i w historię polskiej Golgoty Wschodu, lecz także w historię dociekań nad zbrodniczą naturą sowieckiego systemu państwowego i nad fenomenem jego ponad siedemdziesięcioletniego trwania z pomocą rządów i elit intelektualnych tzw. wolnego świata.

²⁴ Notatka A. Szelepina dla N. Chruszczowa z 9 marca 1959.

²⁵ Tekst za wydaniem z „drugiego obiegu”, ze zbiorów autora.

²⁶ E. Gierek (1913–2001) – w latach 1970–1980 I sekretarz KC PZPR, sprawujący pełną władzę w Polsce.

²⁷ W. Wasilewski, Katyń – sowieckie ludobójstwo na Polakach. „Biuletyn IPN” nr 1–2/2007, s. 67–80.

²⁸ W. Wasilewski, Katyń – sowieckie ludobójstwo na Polakach [w:] Zbrodnie przeszłości, t. 2 Ludobójstwo, IPN, Warszawa 2008, s. 65 i 70.

²⁹ A. Wozniesiński, Skarbiec Katynia (fragment) [w:] Katyń w literaturze (antologia), Lublin 1995, s. 255.

³⁰ Zbrodnia katyńska to nie jest banalne nadużycie władzy. Z dr. Aleksandrem Gurjanowem rozmawia Mariusz Bober, „Nasz Dziennik”, 3 IV 2009 r.

³¹ J. Lewandowska (1908–1940) została zamordowana w Lesie Katyńskim w dniu swoich 32. urodzin. Jej młodszą siostrę, niemal dokładnie w tym samym czasie, zamordowali w Lesie Palmirskim Niemcy – za udział w pracach konspiracyjnej organizacji niepodległościowej.

³² Cytat za: Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów, Londyn 1986, s. 27.

³³ Por. m.in. Andrzej L. Szcześniak, *Katyńska zbrodnia*, hasło w *Encyklopedii białych plam*, Radom 2002, t. IX, s. 166–67.

³⁴ Ppor. Zbigniew Przysasz, lat 28, oficer 23. pułku piechoty, w cywilu urzędnik, został zamordowany w Lesie Katyńskim w kwietniu 1940 r. Jego notes, z koperty o sygn. 04023, cytat za: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, Paris–Warszawa 1990, s. 250–268.

³⁵ Mjr Adam Solski (1895–1940) był dowódcą batalionu OZ 14. DP. Więzień Kozielska, został zamordowany przez NKWD w Katyniu.

³⁶ Obydwa cytaty za: W. Abarinow, *Oprawcy z Katynia*, wyd. polskie Kraków 2007, s. 57 i 59.

³⁷ Modlitwa napisana przez ks. ppłk Czesława Wojtyniaka, odmawiana 1 listopada 1939 r. przez oficerów polskich podczas tajnej mszy św. o 4 rano w Kozielsku. Tekst znaleziony przy ciele zamordowanego w Katyniu por. rez. Witolda Aleksandra Klarnera, który w znanej antologii *Katyń w literaturze*, dz. cyt., s. 53, występuje jako jej autor.

³⁸ *Katyń w literaturze*, dz. cyt., s. 46–47.

³⁹ S. Nastarowicz [w:] *Powrót do Katynia*, Rzeszów 1990.

⁴⁰ O Błochinie pisał m.in. W. Radziwiłowicz: Kim byli kaci z Katynia, „*Gazeta Wyborcza*”, 15 XII 2008 r. O sowieckich oprawcach katyńskich pisał obszernie i kompetentnie rosyjski pisarz W. Abarinow, który prowadził swoje dziennikarskie śledztwo w sprawie zbrodni, koncentrując się na postaciach zabójców: *Oprawcy z Katynia*, wyd. polskie Znak, Kraków 2007.

⁴¹ B. Młynarski, *W niewoli sowieckiej*, Londyn 1974.

⁴² A. L. Szcześniak, *Katyńska zbrodnia* [w:] *Encyklopedia białych plam*, Radom 2002 r., t. IX, s. 173.

⁴³ Tamże, s. 173–174.

⁴⁴ Tamże, s. 174.

⁴⁵ F. Goetel (1890–1960 Londyn), pisarz, dziennikarz, publicysta, 1926–33 prezes polskiego Pen Clubu, 1932 i 1939 prezes Związku Zawodowego Literatów Polskich, od 1935 członek PAL. W 1943 r., w porozumieniu z Delegaturą Rządu RP na Kraj, uczestniczył w delegacji polskiej, zaproszonej przez władze niemieckie do Katynia, podobnie jak wybitny pisarz polityczny Józef Mackiewicz. Od 1945 Goetel był ścigany przez kolaboranckie władze sowieckie w Polsce za prawdę o Katyniu, uciekł do wojska polskiego we Włoszech (oficer prasowy 2. Korpusu Polskiego), potem do Wielkiej Brytanii. Publikował w polskiej prasie emigracyjnej, m.in. w londyńskich „*Wiadomościach*” i w paryskiej „*Kulturze*”. Zarząd krajowy polskiego Pen Clubu wydał oświadczenie, oczyszczające Goetela z sowieckiego zarzutu kolaboracji z Niemcami, dopiero w 1989 r.!

⁴⁶ Prof. dr Gerhard Buhtz z Wrocławia, kierował w Katyniu dochodzeniem sądowo-lekarskim. W tym samym czasie, w dniach 28–30 IV 1943 r., działała tam międzynarodowa komisja. Pod egidą niemiecką, gdyż Międzynarodowy Czerwony Krzyż uzależnił swój udział od zgody Sowietów! Ci wyrazili swoje „oburzenie” i wykorzystali sytuację do zerwania stosunków dyplomatycznych z Polską 25 IV 1943 r. Był to pierwszy krok Stalina w kierunku stworzenia własnego „rządu polskiego”, uznanego potem (w lipcu 1945 r.) przez aliantów, administrującego w imieniu Sowietów niesuwerenną Polską do roku 1989. W ten sposób nie tylko zbrodnia, ale i jej dzieje od 13 IV 1943 r. spłotły się jeszcze ściślej z powojenną wasalizacją Polski przez Związek Sowiecki.

⁴⁷ Nie Bohatyrowicz, lecz Bronisław Bohatyrewicz (1870–1940), od XI 1918 r. w wojsku polskim, w czasie wojny z bolszewikami 1919–20 dowódca 81. pułku piechoty, od 1927 r. gen. brygady, przeszedł w stan spoczynku. Więziony w Kozielsku, zamordowany przez NKWD w Katyniu.

⁴⁸ Gen. Mieczysław Smorawiński (1893–1940, legionista, od 1918 r. w wojsku polskim, w czasie wojny z bolszewikami 1919–20 dowódca 4. pułku piechoty Legionów, od 1928 r. gen. brygady; 1934–IX 1939 dowódca Okręgu Korpusu II Lublin. Więziony w Kozielsku, zamordowany przez NKWD w Katyniu.

⁴⁹ F. Goetel, *Wizja lokalna* (fragment) [w:] *Katyń w literaturze*, dz. cyt., s. 74–76.

⁵⁰ P. Łysakowski, *Ostatnia ofiara Katynia?*, „Rzeczpospolita” 20 I 2009, dodatek *Zabić księdza*.

⁵¹ J. Szarek, *Zginiesz jak Popiełuszko*, www.zrodlo.krakow.pl (dostęp 1 XI 2009).

⁵² P. Łysakowski, dz. cyt.

⁵³ www.kresy24.pl, odczytano 20 XI 2009.

⁵⁴ Wyrażenie to jest cytatem z dokumentów cenzury komunistycznej w Polsce, wywiezionych w roku 1976 potajemnie do Szwecji przez Tomasza Strzyżewskiego, patrz przyp. 71.

⁵⁵ R. Wnuk, *Za pierwszego sowieta*, op. cit.

Autor opracowania - **Piotr Szubarczyk** jest absolwentem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Od 1976 r. działacz opozycji demokratycznej w Gdańsku, w ramach Studenckiego Komitetu Solidarności, Ruchu Młodej Polski i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Prowadził nielegalne spotkania na temat cenzury na Uniwersytecie Gdańskim (1978), m.in. na temat cenzurowania Zbrodni Katyńskiej. Od roku 1989 publicysta historyczny. Autor ponad 400 artykułów popularnonaukowych związanych z historią Polski, zwłaszcza najnowszą. Autor i współautor książek, m.in. *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach 1917-1956* (Kraków 2010). Przez 11 lat edukator w Biurze Edukacji Publicznej Oddziału Gdańskiego IPN (2001-2012). Na wniosek byłych więźniów politycznych odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za „wybitne zasługi na polu edukacji historycznej”.

LEŚNICY W GROBACH KATYNIA, CHARKOWA, MIEDNOJE, BYKOWNI, KUROPAT...

Resume

Wiosną 1940 r. na rozkaz Stalina dokonano mordu na tysiącach oficerów Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszach Policji Państwowej, Straży Więziennej i Straży Granicznej, pracownikach wymiaru sprawiedliwości, urzędnikach administracji rządowej i samorządowej a także osobach cywilnych.

W specjalnych obozach jenieckich NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi zostało uwięzionych również wielu leśników. Stanowili część polskiej inteligencji. Przeszkoleni w Przysposobieniu Wojskowym Leśników, znający doskonale teren, przygotowani do działań wojennych, posiadający wysoką pozycję w lokalnej społeczności uznani zostali za nieprzejednanych wrogów Związku Sowieckiego. Ponieśli najwyższą ofiarę za Ojczyznę. Zostali pochowani na Polskich Cmentarzach Wojennych w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Kijowie-Bykowni. Wielu do dnia dzisiejszego nie odnaleziono. Spoczywają w Kuropatach i wielu innych nieznanych miejscach.

Tragedia katyńska nie skończyła się wiosną 1940 r. Zsyłki rodzin leśników do Kazachstanu i na Syberię, aresztowania i prześladowania, zbierały krwawe żniwo jeszcze przez długie lata.

Ppor. rez. Wacław Kruk, jeden z jeńców obozu w Kozielsku, wolny słuchacz Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej, tak pisał w 1940 roku (wiersz odnaleziony w mogiłach katyńskich):

Modłę się Panie

*Modłę się Panie za kraj, który w męce
I krwi serdecznej pławi się zalewie
Modłę się za naród co żyje w udręce
Za niegasnące otuchy zarzewie
W piersiach co wierzą w Ojczyzny powstanie
Modłę się Panie.*

*Modłę się Panie, a modli się ze mną
Woń pobożowisk i młodej krwi strugi
Modli się mogił i krzyży rząd długi
I konających jęki co w noc ciemną
Ku Tobie wznoszą o wolność błaganie
Modłę się Panie.*

*Modlą się Panie stratowane zboża
Modlą bombami zaorane pola
Modli samotna opuszczona rola
I kraj ten cały od morza do morza,
W którym ręk wkrótce do pracy nie stanie
Modłę się Panie.*

*Modlą się Panie gruzy miast i zgliszcza,
Wsi popalonych sterczące kominy
Szczątki kościołów, samotne ruiny,
Świadkowie strasznych scen smutne dworzyszczka
O łaskę Twoją i zmiłowanie
Modłę się Panie.*

*Modli się Panie polska ziemia wszystka
Jej wszystkie dawne i nowe kurhany
I całe morze łez i krwi przelanej
Lasy i pola i łąki i rżyska
O wyzwolenie i zmartwychpowstanie
Modłę się Panie.*

*Modlą się Panie a ja razem z nimi
U stóp Twoich kajam się w prochu i pyle
Byś skrócić zechciał wyczekiwań chwile
I by nie były modły daremnymi
O łaskę Twoją i próśb wysłuchanie
Modłę się Panie.*

Zbrodnia katyńska

23 sierpnia 1939 roku Joachim von Ribbentrop i Wiaczesław Mołotow, w imieniu swoich przywódców, Adolfa Hitlera i Józefa Stalina, podpisali w Moskwie pakt o nieagresji pomiędzy III Rzeszą Niemiecką i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Faktycznie, zgodnie z tajnym protokołem, było to porozumienie o rozbiórze i podziale terytoriów państw Europy Środkowej i Wschodniej.

Treść tajnego protokołu

Z okazji podpisania paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a ZSRR, podpisani pełnomocnicy obu stron poruszyli w ściśle poufnej wymianie zdań sprawę wzajemnego rozgraniczenia sfer interesów obu stron. Wymiana ta doprowadziła do następującego wyniku:

1. Na wypadek przekształcenia terytorialno-politycznego obszaru należącego do państw bałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa), północna granica Litwy tworzy automatycznie granicę sfery interesów niemieckich i ZSSR, przy czym obie strony uznają roszczenia Litwy do terytorium wileńskiego.

2. Na wypadek terytorialno-politycznego przekształcenia terytoriów należących do państwa polskiego, sfery interesów Niemiec i ZSSR będą rozgraniczone w przybliżeniu przez linię Narew–Wisła–San. Kwestia, czy w interesie obu stron uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego, zostanie definitywnie zdecydowana dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym razie oba rządy rozwiążą kwestię tę na drodze przyjacielskiego porozumienia.

3. Jeżeli chodzi o południowy wschód Europy, to ze strony rosyjskiej podkreśla się zainteresowanie Besarabią. Ze strony Niemiec stwierdza się zupełne désintéressement odnośnie tego terytorium.

4. Protokół ten będzie traktowany przez obie strony w sposób ściśle tajny.

Podpisali: za Rząd Rzeszy – J.J. Ribbentrop, jako pełnomocnik Rządu ZSRR – W. Mołotow,

Moskwa, 23 sierpnia 1939 r.

Już 3 września 1939 roku, czyli dwa dni po agresji Niemców na Polskę, strona niemiecka rozpoczęła naciski dyplomatyczne na ZSRR by wojska Armii Czerwonej wkroczyły na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, zajmując tereny w strefie ustalonej w porozumieniu sierpniowym. Kilka dni później zaczęły się sowieckie przygotowania do ataku. W nocy z 14 na 15 sierpnia wydano rozkazy dla wojsk Frontów Białoruskiego i Ukraińskiego określając zadania grup operacyjnych. Rankiem 17 września 1939 roku ZSRR, pod pozorem ochrony ludności białoruskiej i ukraińskiej w obliczu rozpadu państwa polskiego, napadł na Polskę. Jak widać sowiecki atak był naturalną konsekwencją paktu Ribbentrop-Mołotow, będąc realizacją planu podziału Polski. Podpisany pakt dzielił terytorium Polski między Niemcy i Rosję.

Dwa dni przed agresją ZSRR na Polskę, Borys Szaposznikow, szef Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, wydał dowódcom frontów szczegółowe wytyczne w sprawie organizowania tzw. punktów przekazywania jeńców organom Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD).

Bardzo istotne znaczenie ma fakt, że żołnierze polscy nie przestali trafiać do niewoli sowieckiej po zakończeniu tzw. wojny polskiej. Już po zakończeniu działań wojennych władze sowieckie zarządziły przeprowadzenie rejestracji oficerów i nałożyły obowiązek zgłaszania się do punktów rejestracyjnych pod pretekstem spisywania danych osobowych. Wydano również dyrektywę zobowiązującą aparat NKWD, tworzony na zajętych terytoriach Polski, do wykonywania specjalnych zadań, do których należało aresztowanie „... najbardziej reakcyjnych przedstawicieli administracji państwowej, kierowników lokalnej policji, żandarmerii, straży granicznej i filii II Oddziału sztabu generalnego, wojewodów i ich najbliższych współpracowników, kierowników partii kontrrewolucyjnych...”. Ponadto Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wydało decyzję odnoszącą się do żołnierzy Wojska Polskiego znajdujących się na terenach włączonych do zachodnich republik ZSRR. Na mocy tej decyzji Rady Wojenne Frontów Białoruskiego i Ukraińskiego otrzymały prawo do zatwierdzania wyroków kary śmierci za przestępstwa kontrrewolucyjne popełnione przez osoby cywilne oraz „byłych” żołnierzy armii polskiej. Wynika z tego, że nie wszyscy wzięci do niewoli jeńcy polscy znaleźli się w obozach jenieckich. Część trafiła bezpośrednio do więzień gdzie została osądzona.

Najtragiczniejszy los spotkał polskich oficerów wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną lub aresztowanych po zakończeniu działań wojennych. Większość z nich trafiła do trzech tzw. obozów specjalnych NKWD. Były to obozy w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Łącznie, według sowieckich raportów, w trzech specjalnych obozach jenieckich NKWD przebywało 14 856 jeńców. W jakim stopniu liczba ta zbliżona jest do stanu faktycznego i ilu z nich zostało zamordowanych? A przecież nie tylko w tych trzech obozach dokonano masowego mordu na polskich jeńcach wojennych.

Do dziś trudno jednoznacznie określić liczbę polskich jeńców pomordowanych w 1940 roku w sowieckich obozach. Przez dziesięciolecia sprawa mordu na polskich oficerach więzionych w sowieckich obozach była głęboko skrywana przez ówczesne władze. Już w 1941 roku generał Anders zorganizował specjalne biuro zajmujące się poszukiwaniem „zaginionych” polskich oficerów. Od niewielkiej grupy jeńców z obozu w Griazowcu dowiedziano się, że poszukiwani oficerowie przebywali w trzech wielkich obozach znajdujących się w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Żaden z oficerów więzionych w tych obozach nie zgłosił się do formowanych polskich jednostek.

Zebrane informacje potwierdziły fakt, że poszukiwani oficerowie przebywali w tych obozach do kwietnia 1940 roku. Ustalono również, że opuszczali oni obozy w grupach od kilkudziesięciu do kilkuset osób, a następnie pod strażą NKWD byli dowożeni do pobliskich stacji i ładowani do pociągów. Natomiast, dokąd ich wywożono i co dalej się z nimi działo nie wiedział nikt. Do biura poszukiwań napłynęło tysiące listów od rodzin zaginionych. One również przez cały czas poszukiwały swoich krewnych. Najistotniejszą informacją było to, że korespondencja z obozami urwała się wczesną wiosną 1940 roku. Takie same działania, jak w tworzonych jednostkach generała Andersa, podjęto w niemieckim oficerskim obozie jenieckim w Murnau – Oflag VII A. Sporządzone przez jeńców listy, polskich oficerów znajdujących się w niewoli sowieckiej, starszy obozu pułkownik Korycki przekazał do Polskiego Czerwonego Krzyża, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Poszukiwania prowadzone przez rodziny zaginionych i biuro utworzone przy wojskach tworzonych przez generała Andersa trwały nieprzerwanie do kwietnia 1943 roku. Wszystko wskazywało, że będą one bezowocne. Od tego momentu rozpoczął się kilkudziesięcioletni okres kłamstw, nacisków politycznych i matactw prowadzonych przez rząd sowiecki i władze PRL.

Poszukiwanie prawdy

Dopiero 13 kwietnia 1990 roku rząd rosyjski zdecydował się ujawnić część prawdy o Katyniu. W tym dniu ogłoszone zostało oświadczenia TASS, w którym napisano: *Ujawnione materiały archiwalne w całości pozwalają na wniosek o bezpośredniej odpowiedzialności za zbrodnie w Lesie Katyńskim Berii, Mierkułowa i ich pomocników. Strona sowiecka, wyrażając głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, oświadcza, że jest ona jedną z ciężkich zbrodni stalinizmu.*

Jednak przełomem w dociekaniu prawdy było przekazanie, 14 października 1992 roku, prezydentowi RP Lechowi Wałęsie przez kierownika służby archiwalnej Federacji Rosyjskiej, prof. Rudolfa Pichoja – specjalnego wysłannika prezydenta Rosji Borysa Jelcyna – zbioru potwierdzonych kserokopii dokumentów dotyczących wymordowania polskich jeńców. Podstawowymi dokumentami obrazującymi wielkość planowanej i dokonanej zbrodni są: wyciąg z protokołu Politbiura z 5 marca 1940 roku, przekazany Ł. Berii i notatka szefa NKWD ZSSR Ł. Berii dla J. Stalina z marca 1940 roku.

W decyzji, z 5 marca 1940 roku, Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) czytamy - *Polecieć NKWD ZSSR: 1. Sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej.*



СССР
НАРОДНЫЙ КОМИССАРИАТ
ВНУТРЕННИХ ДЕЛ

" марта 1940 г.

№ 494/Б

г. МОСКВА

ЦК ВКП(б)

товарищу СТАЛИНУ

В лагерях для военнопленных НКВД СССР и в тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии в настоящее время содержится большое количество бывших офицеров польской армии, бывших работников польской полиции и разведывательных органов, членов польских националистических к-р партий, участников вскрытых к-р повстанческих организаций, перебежчиков и др. Все они являются заклятыми врагами советской власти, проникнутыми ненавистью к советскому строю.

Военнопленные офицеры и полицейские, находясь в лагерях, пытаются продолжать к-р работу, ведут антисоветскую агитацию. Каждый из них только и ждет освобождения, чтобы иметь возможность активно включиться в борьбу против советской власти.

Органами НКВД в западных областях Украины и Белоруссии вскрыт ряд к-р повстанческих организаций. Во всех этих к-р организациях активную руководящую роль играли бывшие офицеры бывшей польской армии, бывшие полицейские и жандармы.

Среди задержанных перебежчиков и нарушителей гос-

Pierwsza strona wniosku Ławrientija Berii z 5 marca 1940 r. do Stalina o wymordowanie polskich oficerów, jeńców i więźniów z akceptacją: Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, Nikojana, Kalinina, Kaganowicza – ówczesnych przywódców państwa sowieckiego

2. Jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11.000 osób, członków różnorodnych k-r [kontrrewolucyjnych] szpiegowskich i dywersyjnych organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i zbiegów – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie.

Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia...

Pierwsze imienne listy zaginionych jeńców obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku powstały w 1941 i 1942 roku. Zostały one opracowane na podstawie informacji uzyskanych od jeńców z Gruzowca, którzy znaleźli się w punktach werbunkowych powstającej w ZSRR armii generała Andersa. Początkowo lista zawierała 3900 a później przeszło 4500 nazwisk. Następne informacje ukazały się we wrześniu 1943 roku, po przeprowadzonych w kwietniu, maju i czerwcu tego roku ekshumacjach. Niemieckie materiały podawały liczbę około 4400 jeńców pomordowanych w Katyniu.

W Księgach Cmentarnych Polskich Cmentarzy Wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje zamieszczono noty biograficzne jeńców spoczywających na tych cmentarzach. Łącznie znajdujemy tam 14 506 nazwisk. Jednak z całą pewnością nie są to kompletne listy. Przy opracowywaniu ksiąg przyjęto regułę, że podstawą wpisu może być tylko dokument urzędowy.

Dlatego w wielu przypadkach oświadczenia rodzin o straceniu ich bliskich w Katyniu, gdyż byli jeńcami obozu w Kozielsku, nie mogły być podstawą do umieszczenia ich w księdze.

Równocześnie z realizacją sowieckiego „planu” wymordowania jeńców wojennych z trzech specjalnych obozów jenieckich NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie – zgodnie z uchwałą Politbiura z 5 marca 1940 roku – rozpoczęto fizyczną likwidację polskich obywateli, przetrzymywanych w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi. Przebywających w tych więzieniach Polaków przewieziono do centralnych więzień w Kijowie, Charkowie, Chersoniu i Mińsku, a następnie zamordowano. Wśród rozstrzelanych poza oficerami i podoficerami Wojska Polskiego i Korpusu Ochrony Pogranicza byli również policjanci, pracownicy wymiaru sprawiedliwości, funkcjonariusze Straży Więziennej i Straży Granicznej, urzędnicy administracji rządowej i samorządowej a także osoby cywilne.

Cmentarz	Liczba pomordowanych
Katyń	4406
Charków	3812
Miednoje	6288
Razem	14506

Tab. Liczba pomordowanych według Ksiąg Cmentarnych

Łącznie w sowieckich obozach wiosną 1940 roku zamordowano ponad 22 000 Polaków. Czy jest to liczba zgodna ze stanem faktycznym? Czy kiedykolwiek znajdą się dokumenty, które jednoznacznie odpowiedzą na to pytanie? Czy będzie można sporządzić imienną listę wszystkich pomordowanych? Ilu wśród tych dziesiątków tysięcy było leśników?

Pierwsze listy polskich oficerów uwięzionych, jesienią 1939 roku, w sowieckich obozach w Kozielsku, Starobielsku, Ostaszkowie i innych, sporządzili polscy oficerowie, których władze sowieckie przekazały z tych właśnie obozów do Oflagu VII A Murnau. Sporządzone listy zawierały dane o miejscach zamieszkania oraz adresy rodzin. Na listach tych znajdujemy tylko nazwisko ppor. Hausbrandta.

Jedną z pierwszych pozycji, w której znalazły się nazwiska oficerów pomordowanych w Katyniu była praca Bolesława Olszewicza. W opracowaniu tym znajdujemy nazwisko twórcy i pierwszego dyrektora Instytutu Badawczego Lasów Państwowych. Jednak podano w nim, że Jan Hausbrandt został zamordowany w Katyniu w 1941, a nie w 1940 roku. Bolesław Olszewicz zebrał i umieścił w swoim opracowaniu informacje o około 4 400 osobach. Swą pracę rozpoczął już w czasie wojny, o czym tak wspominał w przedmowie swej książki: *Rejestrację strat osobowych kultury polskiej rozpocząłem w Warszawie w okresie okupacji niemieckiej, o ile się nie mylę w roku 1941. Zachęcili mnie do niej moi przyjaciele, towarzysze pracy konspiracyjnej oraz moi koledzy uniwersyteccy, w niemniejszym (!) stopniu także moi wydawcy, zawsze gotowi do poparcia pożytecznej inicjatywy. Byliśmy wszyscy zgodni, co do potrzeby oraz znaczenia takiego zestawienia, znaczenia nie tylko narodowego i naukowego, ale również i politycznego na forum międzynarodowym.*

Praca, której się podjął nie należała do łatwych i bezpiecznych. W pierwszym okresie informacje, jakie gromadził, pochodziły z ustnych przekazów znajomych. Później czerpał wiadomości z prasy podziemnej i częściowo z jawnie ukazujących się publikacji, choć w tych ostatnich wiadomości takich było bardzo niewiele. Aby przekonać się o trudach tej pracy i szczęśliwym ocaleniu zebranego materiału, w którym olbrzymi wkład miały pracownice Biblioteki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, zacytujmy jeszcze jeden fragment przedmowy: *Kartoteka powiększała się stopniowo i w przeddzień powstania liczyła około 600 nazwisk. Ze zrozumiałych względów była zręcznie schowana wśród mych licznych (później, niestety, utraconych) notatek naukowych. Niektóre szczegóły, np. o egzekucjach lub o wypadkach śmierci w obozach, notowałem na kartkach przy pomocy specjalnie obmyślnego znakowania. W pewnym momencie – wiosną 1944 r. – ostrożność nakazała usunięcie kartoteki z mego mieszkania i temu zawdzięcza ona swe ocalenie. Ukryta, dzięki pomocy kierowniczkii Biblioteki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. Jadwigi Hausbrandt oraz bibliotekarki tejże Szkoły, p. Zofii Rybickiej, w piwnicach gmachu*

przy ul. Rakowieckiej 8, przetrwała tam szczęśliwie walki warszawskie. Wydobyłem ją stamtąd dopiero wiosną 1945 r. i włączyłem do niej informacje, które zdołałem zebrać w międzyczasie na tułaczce popowstaniowej, przeważnie już po wyzwoleniu Kraju w Krakowie.

We wszystkich pozycjach, które ukazywały się w następnych latach słowa Katyń, Starobielsk, Ostaszków były systematycznie usuwane. Związane to było z działalnością Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który wydał w tej sprawie stosowne instrukcje.

Tylko dla cenzorów

Przy ocenie materiałów na temat śmierci polskich oficerów w Katyniu należy kierować się następującymi kryteriami:

- 1. Nie wolno dopuszczać jakichkolwiek prób obarczania Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za śmierć polskich oficerów w Lasach Katyńskich.*
- 2. W opracowaniach naukowych, pamiętnikarskich, biograficznych można zwalniać do druku sformułowania w rodzaju: „rozstrzelany przez hitlerowców w Katyniu”, „zmarł w Katyniu”, „zginął w Katyniu”. Gdy w przypadku użycia sformułowań w rodzaju: „zginął w Katyniu” podawana jest data śmierci, dopuszczalne jest jej określanie wyłącznie po lipcu 1941 r.*
- 3. Należy eliminować określenie: „jeńcy wojenni” w odniesieniu do żołnierzy i oficerów polskich internowanych przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r. Właściwym określeniem jest termin „internowani”. Mogą być zwalniane do druku nazwy obozów: Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków, w których byli internowani polscy oficerowie, rozstrzelani później przez hitlerowców w Lasach Katyńskich.*
- 4. Nekrologi, klepsydry, ogłoszenia w nabożeństwach zgłoszonych w intencji ofiar Katynia oraz informacje o innych formach uczczenia ich pamięci mogą być zwalniane wyłącznie za zgodą kierownictwa GUKPPiW.*

Sprawy wątpliwe, bądź nieujęte w niniejszym zapisie należy konsultować z kierownictwem GUKPPiW. Niniejszy zapis przeznaczony jest wyłącznie do wiadomości cenzorów.

Przy ewentualnych wykroczeniach nie wolno się na niego powoływać, ani ujawniać jego istnienia. (patrz: Notka Inf. Nr 2/75) 14.I.1975 r.

W związku, z wszechobecną cenzurą, informacje dotyczące pomordowanych, w sowieckich obozach, oficerów podawane były w zawołowanej formie. Zwrócił na to uwagę Jędrzej Tucholski: „studiując takie pozycje, jak np. *Zarys historii organizacji społecznych geodetów polskich, czy Gniewnie szumił las. Wspomnienia leśników polskich 1939–1945*, jedynie czytelnik znający biegle tematykę katyńską będzie orientował się, że XY – „uczestnik wojny obronnej 1939 r.” to więzień Starobielska, a VZ – „zaginiony w 1940 r. bez wieści” to oficer więziony i zamordowany w Katyniu.

Określenie ilości leśników zamordowanych wiosną 1940 roku

Określenie ilości leśników, jaka dostała się do niewoli po przegranej wojnie obronnej 1939 roku napotyka wiele trudności. Wynikają one głównie z braku całościowych opracowań jednoznacznie ustalających to zagadnienie. Tylko nieliczni badacze zajmowali się tą tematyką. Pierwszą próbę określenia ilości leśników pomordowanych w sowieckich obozach wiosną 1940 roku podjął Bohdan Szymański w cyklu artykułów „Białe plamy” martyrologii leśników polskich, które opublikował w „Lesie Polskim” w latach 1989-1996. Po opublikowaniu książki „Leśnictwo polskie w okresie drugiej wojny światowej” na podstawie nadsyłanych do Polskiego Towarzystwa Leśnego materiałów oraz innych źródeł, uporządkował i ułożył listę leśników pomordowanych w Katyniu. Pierwsza lista obejmowała 14 leśników zamordowanych w Katyniu i 82 leśników, którzy zginęli w nieznanach okolicznościach na terenie ZSRR. Kolejne nazwiska, będące uzupełnieniem obu list zostały opublikowane w następnych numerach Lasu Polskiego. Łącznie powstał wykaz, w którym znalazło się 100 leśników pomordowanych wiosną 1940 roku w sowieckich obozach. Obecnie możemy stwierdzić, że w kilkunastu przypadkach informacje te miały się ze stanem faktycznym, dotyczącym miejsca spoczynku tych osób. Warto w tym momencie przytoczyć uwagę autora tłumaczącą pośrednio te rozbieżności:

Jak już wspomniano w opublikowanych materiałach ... wymieniono również 8 nazwisk leśników „zamordowanych w Katyniu” (było to dawniej określenie umowne, oznaczające – jak można przypuszczać – zaginionych w różnych obozach ZSRR), które nie znajdują potwierdzenia w innych materiałach...

Kolejną próbę uporządkowania tematu podjął Maciej Borczyński w „Almanachu Polskich Leśników Kombatantów”. Zamieścił w nim krótkie noty biograficzne 4945 leśników i drzewiarzy czynnie uczestniczących w drugiej wojnie światowej w latach 1939-1945. W alfabetycznym układzie podano tych wszystkich, którzy w czasie wojny poświęcili swe zdrowie a często życie w obronie ojczyzny. Autor podkreślił, że noty nie obejmują wszystkich leśników i drzewiarzy biorących udział w walkach w czasie drugiej wojny światowej. Zwrócił ponadto uwagę na fakt, że wielu leśników zginęło w czasie wojny i nie został po nich żaden ślad. Sytuacja taka dotyczy szczególnie ludzi z Kresów Wschodnich, których całe rodziny zostały wywiezione w głąb ZSRR i często zostały całkowicie wyniszczone. Przy sporządzaniu listy głównym źródłem były ankiety nadsyłane z wszystkich oddziałów Polskiego Towarzystwa Leśnego, które zwróciło się z apelem do leśników i ich rodzin, o przekazywanie relacji z działalności i historii ich życia w czasie ostatniej wojny. Na liście przedstawiono sylwetki 89 leśników przebywających w specjalnych obozach jenieckich NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Następnych ośmiu wymieniono bez przypisania do konkretnego obozu. W wykazie podano, że 52 spośród nich zostało zamordowanych w Lesie

Katyńskim i spoczęło na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu, dalszych 34 zastrzelono w siedzibie charkowskiego Zarządu NKWD i zostało pochowanych na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie pozostali trzej zostali zamordowani w Kalininie i pogrzebani na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje. W podsumowaniu autor wyszczególnił liczby leśników, którzy zginęli w drugiej wojnie światowej. Według danych źródłowych podał, że w Katyniu i w pozostałych sowieckich obozach jenieckich zamordowanych zostało 97 leśników. Zaznaczył przy tym, że informacje zebrane w opracowaniu objęły około 80% faktycznych danych. Dlatego przyjął, że faktyczna liczba pomordowanych w Katyniu i pozostałych obozach wynosi w rzeczywistości około 120 leśników. Niestety i w tym opracowaniu w kilku przypadkach pojawiły się błędy, które przy obecnej wiedzy należy zweryfikować. Błędy te dotyczą przeważnie miejsca uwięzienia, a następnie zamordowania poszczególnych osób.

Kolejna pozycja podejmująca próbę określenia ilości leśników pomordowanych w 1940 roku leśników to „Leśnicy w grobach Katynia” księdza Zdzisława Peszkowskiego i Stanisława Zdrojewskiego. W opracowaniu autorzy zamieścili „katyńską listę leśników”, na której przedstawili skrótowe dane zamordowanych. W zestawieniach, w kolejności alfabetycznej, podano stopień, imię i nazwisko, informację o mobilizacji w 1939 roku, służbie wojskowej, stopniu naukowym, miejscu zamieszkania. Przy każdym nazwisku umieszczono ponadto skrót obozu, z którego zostali wysłani na śmierć. W wielu przypadkach dodatkowo umieszczono piktogramy oznaczające: czasowy pobyt jeńca w danym obozie, odnalezienia ciała podczas ekshumacji niemieckiej w 1943 roku, znalezienie dokumentu w ekshumacjach polskich w latach 1991-1996, fakt śmierci jeńca w obozie, a w kilku przypadkach wyrok w 1938 roku na Białorusi.

W opracowaniu znalazły się łącznie 724 nazwiska leśników pomordowanych w „trybie katyńskim”. Według autorów liczba ofiar w poszczególnych obozach wynosiła w: Kijowie (Bykownia) – 173, Kozielsku (Katyń) – 143, Ostaszkowie (Miednoje) – 91, Starobielsku (Charków) 145 i w Mińsku (Kuropaty) – 169 osób. Jednak suma osób zamordowanych w poszczególnych obozach jest o trzy osoby mniejsza niż podana i wynosi 721. Przyczyną tej rozbieżności są przypadki podwójnego wymienienia nazwisk tych samych osób: ppor. sap. rez. Emilian Nowak, ppor. piech. rez. Tadeusz Edmund Perek i por. int. rez. Rudolf Zacher.

Kolejną wątpliwość budzi umieszczenie na liście czterech nazwisk osób zamordowanych przed 1939 rokiem. Osobami tymi są: Maria Downar – wyrok z 1938 roku, Piotr Dziejnik – wyrok z 1938 roku, Jan Łomnicki – wyrok z 1938 roku i Tytus Sadowski – nie podano roku wydania wyroku. Wszystkie te osoby spoczywają według autorów w Kuropatach. Przed wiosną 1940 roku wielu leśników z terenów przyłączonych do Rosji Sowieckiej, po 17 września 1939 roku, zostało aresztowanych i zamordowanych. Natomiast, co podkreślają autorzy, ich lista dotyczy leśników po-

mordowanych na podstawie decyzji, z 5 marca 1940 roku, Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Również nie udało się potwierdzić informacji o śmierci w obozie w Kuropatach Edwarda Cyclinga i ppor. kaw. rez. Bronisława Pigłowskiego zmarłego w Kozielsku. Nie ma natomiast takich wątpliwości w przypadku sierż. pchor. rez. Tadeusza Madeja, który zmarł 19 maja 1940 roku w specjalnym obozie jenieckim NKWD w Kozielsku i został pochowany na cmentarzu miejskim w Kozielsku. W dziewięciu przypadkach autorzy umieścili miejsce pochówku leśników w Kuropatach, powołując się przy tym na odnalezione dokumenty w czasie prowadzonych w latach 1991-1996 ekshumacji w Charkowie i Miednoje. Należy uznać, że jest to błąd. Również błędem jest umieszczenie na liście nazwiska Adama Loreta (autorzy pomylili przy tym pisownię jego nazwiska), który według autorów został pochowany w Kuropatach, gdyż w tej sprawie nie ma do dnia dzisiejszego żadnej wiarygodnej informacji.

W celu prześledzenia i zweryfikowania całej listy, leśników pomordowanych w trybie katyńskim, należy przeanalizować zawarte w niej dane w rozbiciu na poszczególne specjalne obozy jenieckie NKWD i więzienia zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy. Ponadto zasadne jest porównanie zamieszczonych informacji z biogramami umieszczonymi w Księgach Cmentarnych opublikowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, które stanowią podstawowy dokument pozwalający na weryfikację nazwisk, wykształcenia i wykonywanego zawodu pomordowanych. Niestety w omawianym opracowaniu brak daty i miejsca urodzenia oraz imion rodziców co niezmiernie utrudnia lub wręcz uniemożliwia jednoznaczną odpowiedź na pytanie – kim byli?

W opracowaniu autorzy wymienili nazwiska 143 zamordowanych w Lesie Katyńskim, jeńców specjalnego obozu NKWD w Kozielsku. Porównanie wszystkich zapisów z zestawienia z biogramami umieszczonymi w Księdze Cmentarnej Katynia wykazuje istotne różnice. W 15 przypadkach nazwiska, znajdujące się w opracowaniu „Leśnicy w grobach Katynia” nie występują w Księdze Cmentarnej. Zgodność, nazwisk i imion, dotyczy, zatem 128 osób. Nie znaczy to jednak, że są to ci sami ludzie. Jak podkreślono uprzednio brak wielu danych personalnych bardzo utrudnia wyciągnięcie jednoznacznych wniosków. Jednak wymienione stopnie wojskowe, miejsca ukończenia szkoły i pracy, a również zamieszkania pozwalają na stwierdzenie, że w 41 przypadkach mamy do czynienia z tymi samymi osobami.

Z 145 osób wymienionych jeńców specjalnego obozu jenieckiego NKWD w Starobielsku i zamordowanych w charkowskim Zarządzie NKWD ośmiu nie znajduje się w Księdze Cmentarnej. Z pozostałych 137 tylko w 36 przypadkach informacje w obu porównywanych opracowaniach są zgodne i dotyczą leśników.

W Miednoje na 91 wymienionych tylko sześć osób wymienionych w „Leśnicy w grobach Katynia” nie znajduje się w Księdze Cmentarnej. Ale również tylko w pięciu przypadkach możemy powiedzieć o zgodności danych wskazujących na leśników.

Z kolei spośród 173, wymienionych w opracowaniu, leśników pomordowanych w Kijowie tylko w 23 przypadkach możemy potwierdzić podane przez autorów informacje. Zamieszczone nazwiska porównano z zapisami zawartymi w „Ukraińskim śladzie Katynia” i napisami na tabliczkach epitafijnych umieszczonych na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni.

Zupełnie inna sprawa dotyczy leśników pomordowanych w Kuropatach. Autorzy wymienili tu 169 leśników, a w związku z faktem nie odnalezienia tzw. białoruskiej listy katyńskiej zastanawiający jest fakt, na jakiej podstawie sporządzono ten wykaz.

Jak widać pomiędzy liczbą leśników pomordowanych w trzech specjalnych obozach jenieckich NKWD ustaloną przez Peszkowskiego i Zdrojewskiego a danymi zawartymi w Księgach Cmentarnych Katynia, Charkowa i Miednoje istnieje olbrzymia różnica. Podane liczby różnią się zasadniczo i trudno przyjąć którąkolwiek z nich za bardziej prawdopodobną. W Księgach Cmentarnych znajdują się biogramy wszystkich spoczywających na tych cmentarzach. Podano w nich między innymi wykształcenie i wykonywany zawód. Niestety nie dla wszystkich osób informacje są tak samo wyczerpujące, choć braków jest stosunkowo niewiele. Porównując dane zawarte w księgach z danymi w „Leśnikach w grobach Katynia” największe wątpliwości budzi ilość leśników pochowanych w Miednoje. Na cmentarzu tym pochowano zamordowanych wiosną 1940 roku, przez oprawców z NKWD, jeńców obozu w Ostaszkowie. W obozie tym zostali uwięzieni policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej i Straży Więziennej, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza oraz niewielkie ilości przedstawicieli cywilnych zawodów. Dlatego też podawana przez Peszkowskiego i Zdrojewskiego liczba 91 leśników wydaje się wielce nieprawdopodobna. Rozbieżności danych dotyczących cmentarzy w Katyniu i Charkowie są również ogromne. Porównując dane osobowe w obu źródłach znajdujemy dużo sprzeczności. „Leśnicy w grobach Katynia” zawierają wiele błędów w porównaniu z danymi zawartymi w księgach cmentarnych. Nieścisłości dotyczą wykonywanego zawodu i wykształcenia. W wielu przypadkach wykształcenie na uczelni rolniczej traktowane jest, jako wykształcenie leśne, a posiadanie majątku ziemskiego pozwala właściciela przypisać do zawodu leśnika. Jeszcze trudniej zweryfikować dane dotyczące pomordowanych w więzieniach na Białorusi i Ukrainie. Szczególnie dotyczy to nieistniejącej Białoruskiej Listy Katyńskiej. A niezrozumienie budzi fakt umieszczenia na niej polskich leśników zamordowanych przed 1939 roku na Białorusi.

Poza omówionymi pracami wielu autorów przedstawiało sylwetki leśników zamordowanych w sowieckich obozach. Czasami prace dotyczyły pojedynczych osób, rzadziej leśników z jednego regionu, dyrekcji lasów lub absolwentów szkoły czy uczelni. Wszystkie w istotny sposób powiększają naszą wiedzę na ten temat.

Obecnie nie ma przeszkód w dociekaniu prawdy. Oczywiście brak wielu dokumentów spowalnia tę pracę, lecz w żadnej mierze nie jest jej w stanie zatrzymać.

Leśnicy spoczywający na Polskich Cmentarzach Wojennych

Na podstawie literatury oraz porównania znajdujących się w niej informacji z biogramami umieszczonymi w Księgach Cmentarnych Polskich Cmentarzy Wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje, wydanych przez Radę Pamięci Walk i Męczeństwa, możemy sporządzić listę leśników spoczywających na tych cmentarzach. Poniżej podano imienny wykaz leśników, jeńców specjalnych obozów NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. W wykazie umieszczono podstawowe dane personalne: imię i nazwisko, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, wykształcenie i informację o miejscu zatrudnienia.

KATYŃ

Leśnicy, jeńcy specjalnego obozu NKWD w Kozielsku pomordowani w Lesie Kałyńskim, spoczywający na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu:

1. Paweł Aleksandrowicz syn Piotra i Marii, ur. 14 stycznia 1901 r. w Dziorgajach, inżynier leśnictwa, nadleśniczy Nadleśnictwa Hoża w DLP w Białowieży.

2. Maksymilian Edward Białowiejski syn Stanisława i Michaliny, ur. 7 czerwca 1892 roku w Radzyminie, inżynier leśnictwa, leśnik w lasach prywatnych hrabiego Witolda Broel Platerra na Wołyniu i wileńszczyźnie,

3. Stanisław Bielski syn Ignacego i Stefanii, ur. 22 października 1903 roku w Morgach, inżynier leśnictwa, komisarz ochrony lasów państwowych w Sieradzu.

4. Tadeusz Borkowski syn Aleksandra i Bronisławy, ur. 28 czerwca 1913 roku w Jaskach, kancelista w Nadleśnictwie Suraż w Malinowie.

5. Adam Roman Brzeziński syn Romana i Marii Teofili, ur. 19 grudnia 1912 roku we Lwowie, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

6. Władysław Bogdan Brzozowski syn Władysława i Aleksandry, ur. 1 stycznia

1886 roku w Wilnie, pracował w zarządzie lasów państwowych w Wilnie.

7. Walerian Ernest Chromik syn Jana i Emilii, ur. 14 grudnia 1907 roku w Dąbrowie Śląskiej, absolwent Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego.

8. Wacław Piotr Czerwonko syn Antoniego i Marianny, ur. 1 sierpnia 1904 roku w Bodzechowie, leśniczy Leśnictwa Łoś w Nadleśnictwie Ignalino w DLP w Wilnie.

9. Mieczysław Dąbrowski syn Jana i Heleny, ur. 24 marca 1900 roku w Łomży, inżynier leśnictwa, nadleśniczy Nadleśnictwa Supraśl w DLP w Siedlcach.

10. Mieczysław Długosz syn Konstantego i Marii, ur. 18 sierpnia 1910 roku w Międzyrzeczu, inżynier leśnictwa, kierownik tartaku w Ostrogu nad Horyniem.

11. Edmund Drecki syn Franciszka i Kazimierzy, ur. 24 lipca 1897 roku w Miłostawiu, nadleśniczy Nadleśnictwa Kościerzyna w DLP w Toruniu.

12. Jan Dziadek syn Andrzeja i Ewy, ur. 8 lutego 1904 roku w Brennej, nadleśniczy Nadleśnictwa Niepołomice w DLP we Lwowie.

13. Witold Eysymontt syn Jana i Marii, ur. 16 lipca 1897 roku w Sterlitamak w Rosji, inżynier architekt, kierownik biura technicznego w DLP w Poznaniu.

14. Michał Józef Frank syn Tomasza i Anieli, ur. 29 września 1908 roku w Lublinie, inżynier leśnictwa, pracował w DLP w Radomiu.

15. Wiktor Jan Fucik syn Jana i Melanii, ur. 30 października 1890 roku w Gryłowicach Wielkich, inżynier leśnictwa, adiunkt w dobrach żywieckich arcyksięcia Karola Habsburga.

16. Włodzimierz Ryszard Gajewski syn Franciszka i Kazimiery, ur. 13 stycznia 1898 roku w Żychlinie, inżynier leśnictwa, pracował w DLP w Wilnie.

17. Jan Golan syn Wacława i Cecylii, ur. 18 czerwca 1906 roku w Warszawie, inżynier leśnictwa, dyrektor Tartaku Państwowego w Kobiurze.

18. Jan Teodor Hausbrandt syn Wiktora i Jadwigi, ur. 18 stycznia 1895 roku w Warszawie, inżynier leśnictwa, dyrektor Instytutu Badawczego Lasów Państwowych.

19. Wacław Jakimowski syn Mieczysława i Józefy, ur. 2 września 1902 roku w Warszawie, leśniczy w Nadleśnictwie Nagórzyce w DLP w Warszawie.

20. Stefan Jakubowski syn Edwarda i Wiktorii, ur. 2 września 1902 roku w Równem, inżynier leśnictwa, leśniczy w Nadleśnictwie Solec w DLP w Poznaniu.

21. Józef Jankiewicz syn Jana i Małgorzaty, ur. 14 października 1909 roku w Lniśnie, inżynier leśnictwa, pracował w DLP w Radomiu.

22. Jan Jankowski syn Stanisława i Kamilli, ur. 12 czerwca 1901 roku w Założnie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Smorgonie w DLP w Wilnie.

23. Bolesław Jastrzębski syn Michała i Wacławy, ur. 13 grudnia 1908 roku w majątku Ostrów, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

24. Ignacy Henryk Jernaś syn Jana i Magdaleny, ur. 19 stycznia 1897 r. w Strzelcach Wlk., kierownik tartaku.

25. Kazimierz Juszczyk syn Bartłomieja i Ewy, ur. 23 lutego 1894 roku w Świniarach, gajowy w Nadleśnictwie Kowel w DLP w Łucku.

26. Tadeusz Karakiewicz syn Klemensa i Salomei, ur. 3 stycznia 1896 roku w Dzikowie, inżynier leśnictwa.

27. Sergiusz Klimowicz syn Piotra i Tekli, ur. 27 stycznia 1911 roku w Brześciu, absolwent Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach.

28. Tomasz Witalis Kosiński syn Andrzeja i Stefanii, ur. 28 kwietnia 1903 roku w Czortkowie, studiował na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej, zarządca dóbr hrabiego Badenich.

29. Stefan Kowalewski syn Marka i Franciszki, ur. 3 września 1895 roku w Jaropowcach, leśniczy.

30. Stefan Kowalski syn Ignacego i Heleny, ur. 1 września 1898 roku w Aleksandrii na Wołyniu, leśniczy w lasach Ordynacji Nieświeskiej.

31. Józef Krawczyk syn Adama i Marianny, ur. 19 marca 1910 roku w Bukowni, technik przemysłu leśnego, pracował w administracji Fabryki Dykt - Białystok Dojlidy.

32. Wacław Kruk syn Stanisława i Tekli, ur. 16 września 1906 roku w Tarnopolu, studiował na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej.

33. Józef Kucharski syn Wincentego i Anny, ur. 4 lipca 1894 roku w Warszawie, pracował w DLP w Białowieży.

34. Paweł Kukucz syn Pawła i Anny, ur. 23 grudnia 1905 roku w Simoradzu, instruktor Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach.

35. Stefan Lech syn Tomasza i Teofili, ur. 15 lipca 1905 roku w Solcu Starym, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

36. Tadeusz Lipski syn Edmunda i Eugenii, ur. 21 czerwca 1909 roku w Kowlu, inżynier leśnictwa.

37. Michał Łaguna syn Pawła i Aleksandry, ur. 14 lipca 1890 roku w Wilnie, mierniczy w DLP w Wilnie.

38. Szczepan Eugeniusz Łuczak syn Stefana i Walerii, ur. 26 grudnia 1906 roku w Łodzi, inżynier leśnictwa, pracował w Wyłuszcarni Nasion w Klosnowie koło Chojnic w DLP w Toruniu.

39. Tadeusz Madej syn Jana i Walentyny, ur. 26 maja 1911 roku, absolwent

Państwowej Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej w Żyrowicach, leśniczy w Leśnictwie Adamówka w dobrach hrabiego Tyszkiewicza. Operowany w szpitalu w Kozielsku, zmarł 19 maja 1940 roku, pochowany na cmentarzu miejskim w Kozielsku (jego nazwisko nie znajduje się w Księdze Cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu).

40. Bolesław Madrak syn Józefa i Rozalii, ur. 30 września 1906 roku w Lipnikach, technik przemysłu leśnego.

41. Wacław Feliks Małecki syn Antoniego i Anny, ur. 28 maja 1894 roku w Warszawie, inżynier leśnictwa, dyrektor dóbr oraz fabryki „Karkowo”.

42. Władysław Matla syn Antoniego i Katarzyny, ur. 5 października we wsi Wzdół Huciska, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

43. Tadeusz Miśko syn Józefa i Marii, ur. 16 kwietnia 1889 roku w Harbutowicach, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w lasach prywatnych majątku Lubostroń.

44. Józef Myssak syn Franciszka i Heleny, ur. 28 stycznia 1911 roku w Rakoniewiczach, inżynier leśnictwa, inspektor leśny w Łódzkiej Izbie Rolniczej.

45. Franciszek Nowicki syn Michała i Katarzyny, ur. 2 października 1895 roku w Salnie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Gniewowo w DLP w Toruniu.

46. Jerzy Roman Nowicki syn Franciszka i Józefy, ur. 2 grudnia 1908 r. w Opocznie, pracował w DLP w Białowieży.

47. Tadeusz Nowicki syn Jana i Franciszki, ur. 5 stycznia 1904 roku w Łukowie, inżynier leśnictwa, pracował w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych.

48. Roman Olszyński syn Stanisława i Pauliny, ur. 17 sierpnia 1902 roku w Mińsku Litewskim, pracował w Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego w Hajnówce.

49. Zygmunt Ostrowski syn Juliana i Jadwigi, ur. 29 września 1906 roku w Dąbrowie Górniczej, inżynier leśnictwa, pracował w Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

50. Józef Pałkowski syn Antoniego i Katarzyny, ur. 27 września 1892 roku w Damienicach, leśniczy w Nadleśnictwie Zrębice w DLP w Warszawie.

51. Romuald Parczewski syn Józefa, ur. 27 stycznia 1897 roku w Makowie, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

52. Konstanty Pióro syn Bronisława i Aleksandry, ur. 11 grudnia 1909 roku w majątku Długi Las, inżynier leśnictwa, pracował w Zarządzie Puszczy Białowiejskiej.

53. Stanisław Podgórski syn Floriana i Marii, ur. 10 lutego 1905 roku w Koponicy, leśniczy w Nadleśnictwie Czerniany w DLP w Białowieży.

54. Łukasz Jan Pruszyński syn Feliksa i Olimpii, ur. 28 października 1897 roku w Tuczynie, leśniczy.

55. Kazimierz Adam Pstrągowski syn Franciszka i Michaliny, ur. 16 grudnia 1908 roku w Stawiszynie Zwalewo, stu-

diował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego.

56. Henryk Bronisław Rudziński syn Józefa i Janiny, ur. 16 marca 1908 roku w Warszawie, pracował w Naczelnej DLP w Warszawie.

57. Zygmunt Grzegorz Sobkiewicz syn Kazimierza i Walerii, ur. 15 maja 1907 roku w Wilkowicach, inżynier leśnictwa, pracował w tartaku państwowym w Kłaju.

58. Alfons Stube syn Maksymiliana i Marii, ur. 1 marca 1903 roku w Siedluchnie, inżynier leśnictwa, pracował w DLP w Poznaniu.

59. Włodzimierz Szczęsny syn Stanisława i Anieli, ur. 5 listopada 1906 roku w Warszawie, leśniczy w Nadleśnictwie Mielnik w DLP w Siedlcach.

60. Wacław Stanisław Szulakowski syn Adolfa i Stanisławy, ur. 1 września 1894 roku w Numirowie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy k. Piotrkowa Tryb.

61. Wojciech Szulakowski syn Piotra i Anny, ur. 23 kwietnia 1898 roku w Piaskach Wielkich, inż. leśnictwa.

62. Bronisław Franciszek Wasiewicz syn Teofila i Anieli, ur. 21 września 1898 roku w Birczy, leśniczy w Leśnictwie Kabaty pod Warszawą.

63. Władysław Wielebiński syn Stanisława i Antoniny, ur. 28 listopada 1908 roku w Essen, pracował w DLP w Białowieży.

64. Stefan Wojciul syn Michała i Aleksandry, ur. 31 października 1910 roku w Białymstoku, pracował w stołecznym nadleśnictwie w Warszawie.

65. Wincenty Zaleski syn Alojzego Piotra i Henryki, ur. 22 stycznia 1909 roku w Ostrogu nad Horyniem, inżynier leśnictwa, pracował w Nadleśnictwie Miory w DLP w Wilnie.

66. Marian Zambrzycki syn Wacława i Heleny, ur. 4 września 1900 roku w Sewerynowie, pracownik leśnictwa w województwie lwowskim.

CHARKÓW

Leśnicy, jeńcy specjalnego obozu NKWD w Starobielsku pomordowani w siedzibie charkowskiego Zarządu NKWD, spoczywający na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie:

1. Bronisław Andrzejowski syn Juliusza i Tekli, ur. 20 czerwca 1894 roku w Mińsku Litewskim, inżynier leśnictwa, nadleśniczy Nadleśnictwa Kołpień w DLP w Wilnie.

2. Kazimierz Awtuszewski syn Aleksandra i Aleksandry, ur. 19 sierpnia 1904 roku w Podrosiu, mierniczy w DLP w Wilnie.

3. Alfred Bielec syn Jana i Wiktorii, ur. 16 maja 1903 roku w Częstochowie, inżynier leśnictwa, nauczyciel w Szkole Lasowej w Bolechowie w DLP we Lwowie.

4. Roman Bielecki syn Stanisława i Stanisławy, ur. 7 maja 1910 w Olbicienie, inżynier leśnictwa.

5. Jan Bronisław Biesiadecki syn Władysława i Zofii, ur. 10 lutego 1898 roku w Zarzyszczach, leśniczy w Romanowie w powiecie Bóbrka.

6. Wacław Jan Dankiewicz syn Zygmunta i Bronisławy, urodzony 27 stycznia 1898 roku w Warszawie, inspektor w Wilnie.

67. Jan Zaremba syn Konstantyna, ur. 24 czerwca 1911 roku, leśnik.

68. Józef Zawadzki syn Antoniego i Barbary, ur. 24 listopada 1898 r. w Dyneburgu, pracował w lasach państw.

69. Jan Żarczyński syn Benedykta i Anieli, ur. 26 lutego 1909 roku w Czudli, leśniczy Leśnictwa Nujno w powiecie kamień koszyrski.

7. Antoni Andrzej Danowski syn Aleksandra i Antoniny, ur. 14 lutego 1902 roku w Suwałkach, leśniczy w Nadleśnictwie Leśna w DLP w Białowieży.

8. Julian Doboszyński syn Henryka i Julii, ur. 2 lutego 1905 roku w Huszczarach, inżynier leśnictwa, nadleśniczy Nadleśnictwa Miory w DLP w Wilnie.

9. Stanisław Dziekoński syn Kazimierza i Wandy, ur. 2 kwietnia 1898 roku w Tykocinie, leśniczy w dobrach księcia Janusza Radziwiłła w Cumanii.

10. Władysław Filar syn Stefana i Marii, ur. 25 maja 1911 roku w Winnicy, studiował leśnictwo.

11. Edmund Flantz syn Henryka i Władysławy, ur. 13 grudnia 1906 roku w Grabniku, leśniczy Leśnictwa Niemczyn w Nadleśnictwie Czarna Wieś w DLP w Siedlcach.

12. Władysław Stanisław Józef Gąsiorowski syn Władysława i Pauliny, ur. 22 listopada 1902 r. w Warszawie, inżynier leśnictwa, pracował w lasach Ordynacji Ołyckiej księcia Janusza Radziwiłła.

13. Jan Maria Bronisław Haimann

syn Antoniego i Bronisławy, ur. 28 maja 1913 w Grybowie, inżynier leśnictwa.

14. Wiktor Jarocki syn Arseniusza

i Afrosinji, ur. 16 września 1900 roku w Ostrogu, leśnik.

15. Czesław Michał Kaiser syn Jana

i Marii, ur. 2 września 1902 roku w Majdanie Królewskim, inżynier leśnictwa, administrator dóbr prywatnych na Polesiu.

16. Kazimierz Kalicki syn Kazimierza

i Anieli, ur. 7 stycznia 1901 roku w Kazimierzowie, pracował w nadleśnictwie Ordynacji Zamoyskiej.

17. Włodzimierz Jan Kawecki syn

Bolesława i Krystyny, ur. 26 maja 1905 roku w Jaworznie, inżynier leśnictwa, adiunkt w lasach żywieckich.

18. Jan Józef Kosina syn Jana i Pauliny,

ur. 14 kwietnia 1894 roku w Mikuliczynie, studiował leśnictwo we Wiedniu.

19. Władysław Kotula syn Piotra

i Marii, ur. 24 września 1893 roku we Lwowie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w dobrach hrabiego Dzieduszyckiego.

20. Jan Zygmunt Koziej syn Ludwika

i Anny Władysławy, ur. 15 marca 1915 roku w Dąbiu, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

21. Zygmunt Sergiusz Kwarciński syn

Stefana i Franciszki Heleny, ur. 22 lutego 1904 roku w Świnarach, inżynier leśnictwa, inspektor w DLP w Białowieży.

22. Gustaw Juliusz Lachman syn Ka-

rola i Amalii, 7 grudnia 1890 roku w Kaliszu, leśnik.

23. Henryk Lange syn Marcina

i Pauliny, ur. 12 grudnia 1909 roku w Stawiskach, technik przemysłu leśnego.

24. Kazimierz Laskowski syn Jana

i Józefy, ur. 16 lutego 1907 roku w Kielcach, inżynier leśnictwa.

25. Zygmunt Leśkiewicz syn Ludwika

i Jadwigi, ur. 14 kwietnia 1906 roku w Siergiejewie, leśniczy w Nadleśnictwie Mustejki w DLP w Wilnie.

26. Józef Klemens Libura syn Ludwika

i Marii, ur. 15 marca 1906 roku w Kalinie Małej, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Krasne w DLP w Siedlcach.

27. Stefan Romuald Lisowski syn Ste-

fana Michała i Jadwigi, ur. 22 lipca 1908 roku w Białej Podlaskiej, inżynier leśnictwa, pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodku.

28. Witold Mackiewicz syn Szymona

i Heleny, ur. 14 maja 1913 roku w Dąbrowie, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

29. Jan Małecki syn Józefa i Ewy,

ur. 11 lipca 1911 roku w miejscowości Mełgiew, pracował, jako mierniczy przysięgły w lasach państwowych.

30. Zdzisław Tadeusz Michalik syn

Mieczysława i Janiny, ur. 18 października 1904 roku w Sichowie Małym, leśniczy.

31. Tadeusz Mierzejewski syn Jana

i Jadwigi, 28 stycznia 1891 roku w Warszawie, kierownik biura osobowego Naczelnej DLP w Warszawie.

32. Józef Morze syn Jana i Anny, ur. 25 lutego 1901 roku w Jasionówce, leśniczy w Nadleśnictwie Knyszyn w DLP w Siedlcach.

33. Sobiesław Maria Kornel Mościcki syn Kornela i Jadwigi, ur. 13 sierpnia 1900 roku w Rogaticy, nadleśniczy w DLP w Toruniu.

34. Władysław Muchowski syn Bronisława i Marii, ur. 28 sierpnia 1903 roku w Groszówce, inżynier leśnictwa.

35. Stefan Mieczysław Nawojski syn Mieczysława i Zofii, ur. 16 grudnia 1906 roku w Stanisławowie, inżynier leśnictwa.

36. Ignacy Nitkowski syn Jana i Agnieszki, ur. 13 lipca 1908 roku w Głuchowie, inżynier leśnictwa, pracował w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

37. Władysław Ossoliński syn Wincentego i Katarzyny, ur. 6 lutego 1911 roku w Petersburgu, inżynier leśnictwa.

38. Stanisław Marian Ostrowski syn Jana i Józefy, ur. 3 kwietnia 1901 roku w Walk w Estonii, inżynier leśnictwa.

39. Bolesław Jan Pałka syn Stanisława i Stefanii, ur. 25 stycznia 1911 roku we Lwowie, inżynier leśnictwa, pracował na stanowisku leśniczego.

40. Tadeusz Edmund Perek syn Tomasz i Zofii, ur. 9 marca 1908 roku w Rabsztynie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Olkusz w DLP w Radomiu.

41. Roman Pęski syn Leona i Marii, ur. 10 września 1898 roku w Połonnem, inżynier leśnictwa.

42. Stanisław Plewa syn Józefa i Marii, ur. 4 listopada 1907 roku w majątku Diament, leśniczy w Nadleśnictwie Sejny w DLP w Siedlcach.

43. Jan Plewako syn Jana i Marii, ur. 21 czerwca 1902 roku w Tyflisie, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

44. Witold Pruszyński syn Kazimierza i Heleny, ur. 24 czerwca 1896 roku w majątku Ellen, studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

45. Ludwik Wilhelm Przednowek syn Michała i Anieli, ur. 223 maja 1902 roku we Lwowie, inżynier leśnictwa.

46. Stanisław Przepióra syn Andrzeja i Józefy, ur. 17 sierpnia 1898 roku w Bugaju, inżynier leśnictwa.

47. Józef Rzepa syn Nikodema i Marii, ur. 3 lutego 1908 roku w Przeworsku, pracował w DLP w Łucku, najprawdopodobniej Nadleśnictwie Jelno lub Sarny.

48. Apolinary Siemiński syn Apolinaro i Rozalii, ur. 21 stycznia 1904 roku w Słuczy, pracował w tartaku Waliły w DLP w Siedlcach.

49. Edward Antoni Skucha syn Antoniego i Katarzyny, ur. 15 sierpnia 1911 roku w Łaganowie, pracował w DLP w Warszawie.

50. Zdzisław Mikołaj Spaniły syn Adolfa i Leokadii, ur. 13 listopada 1910 roku w Hryniawie, inżynier leśnictwa, pracował w DLP w Łucku i lasach prywatnych.

51. Józef Marian Świderski syn Kazimierza i Wandy, ur. 17 października 1907 roku w Krośnie, inżynier leśnictwa.

52. Mieczysław Antoni Świerczewski syn Władysława i Wandy, ur. 1 kwietnia 1900 roku w Warszawie, inżynier leśnictwa, inspektor lasów państwowych w Tarnowie.

53. Roman Jan Trębski syn Jana i Karoliny, ur. 224 czerwca 1908 roku w Warszawie, inżynier leśnictwa, pracował w nadleśnictwie koło Baranowicz.

54. Jerzy Feliks Wadecki syn Feliksa i Heleny, ur. 28 października 1911 roku w Sławucie, inżynier leśnictwa.

55. Piotr Weber syn Jana i Teresy, ur. 20 czerwca 1911 roku w Kołomyi, inżynier leśnictwa, wykładowca Państwowych Kursów i Szkoły Pracowników Leśnych w Nadleśnictwie Niepołomice.

56. Władysław Jerzy Wejsflog syn Juliusza i Heleny, ur. 15 lipca 1901 roku w Kijowie, inżynier leśnictwa, pracował w Ministerstwie Rolnictwa i Leśnictwa.

57. Dobrosław Jan Wolny syn Walentego i Filipiny, ur. 12 lutego 1910 roku w Warszawie, inżynier leśnictwa.

58. Jerzy Michał Zabłocki syn Ludwika i Władysławy, ur. 20 kwietnia 1902 roku w Brześcianach, inżynier leśnictwa, pracował w DLP w Warszawie.

59. Rudolf Leon Zacher syn Józefa i Heleny, ur. 11 kwietnia 1899 roku w Jaworznie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Mestwinowo w DLP w Toruniu (jego nazwisko nie znajduje się w Księdze Cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego w Charkowie, jednak na podstawie listów wiadomo, że przebywał zarówno w obozie w Kozielsku jak i Starobielsku, podobnie jak Tadeusz Perek i Roman Pęski, którzy zostali umieszczeni w Księdze Cmentarnej).

60. Tadeusz Franciszek Zaręba syn Konrada i Zofii, ur. 3 maja 1903 roku w Podhajcach, inżynier leśnictwa.

MIEDNOJE

Leśnicy, jeńcy specjalnego obozu NKWD w Ostaszkowie, pomordowani w Kalinie, spoczywający na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje:

1. Stanisław Budka syn Pawła i Franciszki, ur., w 1899 roku, pracował w Straży Leśnej na Kresach.

2. Ferdynand Graduszewski syn Józefa i Anny, ur. 5 stycznia 1909 roku w Stanisławowie, leśnik z województwa białostockiego.

3. Szczepan Kabucki syn Wojciecha, ur. w 1911 roku, leśniczy.

4. Kazimierz Kwiatkowski syn Jana i Antoniny, ur. 30 lipca 1902 roku

w miejscowości Nieżywiec, leśniczy w Leśnictwie Orli Dwór.

5. Feliks Maksajdowski syn Szczepana i Małgorzaty, ur. 30 maja 1893 roku w Warszawie, leśniczy w Nadleśnictwie Równe w DLP w Łucku.

6. Władysław Małkowski syn Andrzeja i Agnieszki, ur. 15 maja 1915 roku w Jędrzejówce, pracował w Nadleśnictwie Ostrołęka w DLP w Siedlcach.

7. Stanisław Higin Sankowski syn Juliusza i Marii, ur. 11 stycznia 1898 roku w Warszawie, leśniczy.

8. Stanisław Sawicki syn Kazimierza i Anny, ur. 8 maja 1906 roku w Hołobach,

pracował w DLP w Łucku.

9. Adam Śwital syn Michała i Elżbiety, ur. 8 lipca 1897 roku we Wronowie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy lasów miejskich w Radomiu.

KIJÓW - BYKOWNIA

Leśnicy, więzieni w zachodnich obwodach Ukrainy, pomordowani w Kijowie, spoczywający na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni, których nazwiska znajdują się na tabliczkach epitafijnych umieszczonych na cmentarzu:

1. Kazimierz Leon Baran syn Adama i Heleny, ur. 8 czerwca 1902 roku w Przemyślu, inżynier leśnictwa, zastępca dyrektora DLP we Lwowie.

2. Roman Barancewicz syn Wincentego i Felicji, ur. 1 marca 1892 roku w Nieświeżu, kierownik Tartaku Państwowego w Grudkach.

3. Bolesław Błazewicz syn Aleksandra i Marii, ur. 1 czerwca 1889 roku w Jawdzienach, inżynier leśnictwa, inspektor w DLP w Toruniu.

4. Karol Dudik syn Hilarego i Antoniny, ur. 19 września 1877 roku w Lobkowie, dyrektor lasów prywatnych w majątku Lanckorońskich w Komarnie.

5. Ignacy Dziwota syn Władysława i Wiktorii, ur. 2 stycznia 1899 roku w Leżajsku, specjalista do spraw budowy tartaków w DLP we Lwowie.

6. Józef Fekner syn Stefana i Franciszki, ur. w 1900 roku w Hołobach, gajowy.

7. Władysław Garbowski syn Ignacego i Józefy, ur. 13 stycznia 1906 roku w Michajłówce, gajowy w Nadleśnictwie Karpilówka.

8. Adam Gorzkowski syn Jana i Walerii, ur. 10 listopada 1901 roku w Niele-

dwi Fabrycznej, leśniczy w Leśnictwie Bór w Nadleśnictwie Ostróg nad Horyniem w DLP w Łucku.

9. Adam Karol Tadeusz Heppe syn Tadeusza i Marii, ur. 13 września 1902 roku w Stanisławowie, inżynier leśnictwa.

10. Jan Horoszkiewicz, ur. w 1902 roku, leśnik.

11. Konstanty Kampioni syn Konstantego i Anny, ur. 16 listopada 1906 roku w Rafałowie, leśniczy w Nadleśnictwie Luboml w DLP w Łucku.

12. Witold Kozłowski syn Wincentego i Anny, ur. 15 marca 1921 roku w kolonii Czerce, technik leśnictwa.

13. Gustaw Krotke-Kochanowski syn Franciszka i Emilii, ur. 1 marca 1887 roku w Wierzbowczyku, inżynier leśnictwa.

14. Włodzimierz Aleksander Leszczyński syn Aleksandra i Izabelli, ur. 11 sierpnia 1887 roku w Niemszynie, inżynier leśnictwa, inspektor w DLP w Łucku.

15. Władysław Muskus syn Jakuba i Marii, ur. 25 czerwca 1898 roku w Przychojcach, inżynier leśnictwa.

16. Witold Myśków syn Zygmunta, ur. 26 sierpnia 1899 roku, inżynier leśnictwa, inspektor w DLP we Lwowie.

17. Emil Nowak syn Jana i Eugenii, ur. 10 lipca 1903 roku w Przyłbicach, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Zielenica w DLP we Lwowie.

18. Antoni Nowosielski syn Wawrzyńca i Antoniny, ur. 30 kwietnia 1897 roku, pracował w DLP we Lwowie.

19. Stanisław Orlewski syn Piotra i Marii, ur. 12 kwietnia 1902 roku w Kozielnikach, inżynier leśnictwa.

20. Antoni Pawłowski syn Antoniego i Julii, ur. 6 stycznia 1897 roku w Grabówce, leśnik.

21. Karol Przybyło syn Wojciecha, ur. w 1898 r. w Radogoszczy, leśniczy.

22. Tadeusz Schwetz, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Jabłonica w DLP we Lwowie.

23. Kalikst Sieczko syn Rafała i Marii, ur. 10 kwietnia 1895 roku, nadleśniczy w majątku Czerniszczce.

24. Julian Józef Skowroński syn Józefa i Marii, ur. 16 marca 1901 roku w Sosnowcu, pracował w DLP w Łucku.

25. Bohdan Dobrosław Słotyłło-Biliński syn Piotra i Petroneli, ur. w 1897 roku w Czajkowicach, pracował w DLP we Lwowie.

26. Kazimierz Stepan syn Juliana, ur. 13 czerwca 1892 roku, inżynier leśnictwa, pracował w DLP we Lwowie.

27. Tadeusz Ludwik Teodorowicz syn Mariana i Pelagii, ur. 25 sierpnia 1905 roku we Lwowie, inżynier leśnictwa, nadleśniczy w Nadleśnictwie Tustanowice w DLP we Lwowie.

28. Wasyl Umajło syn Toniego, ur. w 1904 roku, gajowy.

29. Zygmunt Wacław Wandurski syn Wacława i Marii, ur. 14 listopada 1896 roku w Łodzi, inżynier leśnictwa.

30. Tadeusz Wolski syn Feliksa i Janiny, ur. 10 marca 1897 roku w Będzinie, leśniczy w Nadleśnictwie Rafałówka w DLP w Łucku.

31. Lesław Wójcikiewicz, inżynier leśnictwa, pracował w DLP we Lwowie.

32. Bernard Zeman syn Jakuba, ur. w 1909 roku, leśniczy w Leśnictwie Kotoryny.

MIŃSK - KUROPATY

Pozostaje kwestia leśników pomordowanych w Kuropatach koło Mińska. Nie jest obecnie znana tzw. białoruska lista katyńska. Nie ma również żadnych przesłanek, poza liczbą zamordowanych, na podstawie, których można by zweryfikować podawane w różnych materiałach informacje dotyczące konkretnych osób z tej listy. Jedynym istniejącym obecnie wykazem obywateli polskich aresztowanych a następnie pomordowanych w zachodnich obwodach Białorusi jest *Lista obywateli polskich mogących figurować na tzw. białoruskiej liście katyńskiej*. Wykaz ten został sporządzony przez Ośrodek Karta na zlecenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia. Przygotowano

go w oparciu o indeks represjonowanych i inne materiały, znajdujące się w dyspozycji ośrodka. Lista ta została następnie zweryfikowana przez Instytut Pamięci Narodowej o Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Lista zawiera niepełny spis obywateli polskich aresztowanych bądź wziętych do niewoli na obszarze województw białostockiego, nowogrodzkiego, wileńskiego i poleskiego w 1939 lub 1940 roku. Ponieważ los tych osób do dnia dzisiejszego nie jest znany, można przypuszczać, że część z nich została zamordowana w wyniku decyzji Biura Politycznego WKP(b) z dnia 5 marca 1940 roku i figuruje na nieodnalezionej dotychczas tzw. białoruskiej liście katyńskiej. W wykazie podano tylko podstawowe informacje, takie jak: imię i nazwisko, imiona rodziców, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, wykonywany zawód oraz okoliczności aresztowania i uwięzienia. Często podane informacje są niekompletne, a autorzy podkreślają możliwość pomyłek lub wyjaśnienia zawartych danych w ostatnich latach.

Spośród 1149 wymienionych znajdujemy na liście Ośrodka Karta 20 leśników. Poniżej przedstawiono dokładne zapisy, znajdujące się na liście, dotyczące tych osób.

1. Maksym Bazun, ur. 1900 Milewicz Stare, gajowy, aresztowany 20.09.1939 Milewicz, pow. Łuniniec, do grudnia 1939 więzienie Baranowicz, zaginiony 1939/1940.

2. Stanisław Błażewicz, o. Mikołaj, ur. 1890, gajowy, aresztowany 21.09.1939 Dżisna, więzienie Berewecz, zaginiony 1940.

3. Jan Czaban, gajowy, aresztowany 1939 Słomim, woj. nowogrodzkie, zaginiony 1939.

4. Dynowski, por. rez. leśniczy z Puszczy Białowieskiej, aresztowany 1939, więziony w Brześciu nad Bugiem, wywieziony 29.03.1940, zaginiony. Informację o nim podała Magdalena Frankiewicz-Piórek 13 kwietnia 2010 roku w Kurierze Porannym, Kurierze Hajnowskim w tekście: Ślady zbrodni katyńskiej sięgają Puszczy Białowieskiej. [Roman Dynowski (1898-1940) – leśniczy leśnictwa Skupowo

(Nadl. Narewowskie), następnie leśnictwa Topiło (Nadl. Biała). Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1933). W 1939 r. kierownik składnicy w Augustowie. Zamordowany w Katyniu.]

5. Jan Habasiński, ur. 1899, leśniczy, aresztowany 1940 Nowa Wilejka, zaginiony 1940.

6. Jan Harasimowicz, m. Józefa, ur. 1900 Wilno, gajowy, aresztowany 23.10.1939 Ślepsz, pow. Augustów, więzienie, zaginiony 1939.

7. Piotr Jabłonowski, o. Teofil, m. Bronisława, ur. 1905 Dworaki, leśniczy, aresztowany w styczniu 1940 Królów-Stojło, woj. białostockie, więzienie Białystok, zaginiony 1940.

8. Jan Jankowski, o. Kazimierz, ur. ok. 1919, leśniczy lub gajowy na Wileńszczyźnie, zaginiony 1939.

9. Rafał Jasiński, ur. 1900 Bernard, gajowy, aresztowany we wrześniu 1939, zaginiony 1939.

10. Kazimierz Kozłowski, gajowy, aresztowany 11.02.1940 Miedziuny, pow. Święciany, zaginiony 1940.

11. Józef Kruk, o. Walenty, m. Józefa, leśnik, aresztowany 10.02.1940 Lida, zaginiony 1940.

12. Jan Morawski, o. Grzegorz, m. Feliksa, ur. 09.03.1902 Janów Podolski, inspektor lasów, aresztowany w grudniu 1939 Białowieża, pow. Bielsk Podlaski, zaginiony 1939.

13. Tadeusz Bronisław Mossakowski, o. Kazimierz, m. Zofia, ur. 1913 Bachorza, woj. Lubelskie, administrator majątku, technik leśny, szeregowy, aresztowany 1940 Żyrowice, pow. Słonim, więzienie Słonim, zaginiony 1940.

14. Józef Naumczyk, o. Jan, m. Ewa, ur. 29.06.1906, gajowy, aresztowany 29.10.1939 Postawy, więzienie Postawy, zaginiony 1939.

15. Jan Nowik, ur. Przed 1900, zam. Dziadkowicze-Gajówka, pow. Baranowi-

cze, aresztowany, jako gajowy albo, jako b. oficer KOP, zaginiony 1939 (?).

16. Kazimierz Ohanowicz, o. Jan, m. Maria, ur. 1900, leśniczy, aresztowany w czerwcu 1940 Kosów Poleski, woj. Poleskie, więzienie, zaginiony 1940.

17. Józef Prorok, o. Michał, m. Stefania, ur. 18.08.1898 Brzozowo Sokolniki, leśnik, aresztowany w styczniu 1940 Siudymy, pow. Wysokie Mazowieckie, zaginiony 1940.

18. Jan Tkaczenko, leśniczy, zam. Roś, woj. Białostockie, aresztowany 17.09.1939, zaginiony 1939.

19. Stanisław Maria Tokarz, o. Jan, m. Zofia, ur. maj 1902, nadleśniczy, aresztowany w październiku 1939 Doróżki, pow. Wołożyn, więzienie Wołożyn, zaginiony 1939.

20. Józef Zawadzki, ur. 1880, leśnik, wicedyrektor lasów, aresztowany 1939 Derewna, pow. Kobryń, więzienie Kobryń, zaginiony 1939.

Obecna wiedza nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że wymienieni spoczywają na cmentarzysku w Kuropatach. Jednak wszelkie poszlaki wskazują na taką możliwość. Dochodzenie do prawdy, w sytuacji braku białoruskiej listy katyńskiej, jest niezmiernie utrudnione, a możliwe, że nigdy nie uzyskamy pewności, co do ich losów.

Razem na czterech Polskich Cmentarzach Wojennych w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Kijowie-Bykowni spoczywa 170 leśników, dodając do tej liczby 20 pochowanych najprawdopodobniej na cmentarzysku w Kuropatach jest ich 190. Czy to wszyscy i czy nasze dociekania zbliżone są do prawdy? Sytuacja zupełnie inaczej przedstawia się w poszczególnych miejscach. W Katyniu i Charkowie, pomimo braku dwóch leśników w Księgach Cmentarnych, możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że przedstawione liczby są bardzo zbliżone do stanu faktycznego. Rozbieżności mogą dotyczyć pojedynczych osób. Trudno o takie stwierdzenie w przypadku cmentarza w Miednoje, na którym pochowano jeńców obozu w Ostaszkowie. Możliwe, że znaleźli się tam również ci, którzy mieli leśne wykształcenie lub

pracowali w lasach a później trafili do innych służb, a takie przypadki na pewno miały miejsce. Znamy obecnie listę pomordowanych i pochowanych na Polskim Cmentarzu Wojennym w Kijowie-Bykowni, zupełnie nic nie wiemy o spoczywających na cmentarzysku w Kuropatach.

Przedstawione listy są tylko pewnym przybliżeniem do prawdy. Brak tzw. białoruskiej listy katyńskiej uniemożliwia weryfikację informacji dotyczących pomordowanych i pochowanych w zachodnich obwodach Białorusi. Ale i przypadku pozostałych miejsc nadal nie ma stuprocentowej pewności czy nasza wiedza jest kompletna. Wydaje się, że nie. Należy przyjąć, że niezmiernie trudne lub niemożliwe będzie kiedykolwiek zamknięcie tego tematu.

Kilkanaście dni po katastrofie smoleńskiej wicepremier Rosji powiedział, że:

Nie rozumie, dlaczego Polacy wciąż wracają do tego, co wydarzyło się kilkadziesiąt lat temu. Jego zdaniem historię trzeba znać i rozumieć, ale nie ma potrzeby ciągłego jej rozpamiętywania.

Odpowiedzią na to stwierdzenie są dla mnie słowa Pani Ewy Rodziewicz, córki Władysława Wejsfłoga, leśnika, absolwenta Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie, zamordowanego w Charkowie. Opowiedziała mi, że dopiero w 1996 roku, kiedy przekazano jej listy Matki pisane do Ojca do obozu w Starobielsku, a odnalezione w czasie ekshumacji na cmentarzu w Charkowie poczuła dziwny spokój i ukojenie. Mogła już wtedy zapalić świeczkę na grobie Ojca i wypełnić wolę Matki, która tego momentu nie doczekała. Poczuła wtedy głęboką więź z Ojcem, którego nigdy nie widziała i wielką ulgę.

Tylko wtedy, gdy poznamy historię do końca będziemy mogli przestać rozpamiętywać.

ŹRÓDŁA

1. Archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
2. Archiwum Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu.
3. Almanach leśny, rocznik personalny administracji Lasów Państwowych 1933. Nakładem Spółki Wydawniczej – „Prasa Drzewna”. Warszawa.
4. Borczyński M. 1997. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie. Poznań.
5. Charków, Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. 2003. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Warszawa.
6. Chrzanowski T. Z dziejów Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu 1925-2010. Polskie Towarzystwo Leśne. Toruń.

7. Gajowniczek Z. 1995. Ukraiński ślad Katynia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Warszawa.
8. Gniewnie szumił las, wspomnienia leśników polskich 1939-1945. 1982. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa.
9. Kalendarz Leśny Informacyjny.
10. Katyń, Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. 2000. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Warszawa.
11. Kroniki Uniwersytetu Poznańskiego.
12. Księga poległych za Ojczyznę z SGGW 1939-1945. 2009. Wydawnictwo SGGW. Warszawa.
13. Miednoje, Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. 2006. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Warszawa.
14. Pisane miłością, losy wdów kateńskich. 2000. ASP RYMSZA. Gdynia.
15. Pisane miłością, losy wdów kateńskich Tom II. 2001. ASP RYMSZA. Gdynia.
16. Pisane miłością, losy wdów kateńskich Tom III. 2003. ASP RYMSZA. Gdynia.
17. Przewoźnik A. 2010. Katyń, zbrodnia, prawda, pamięć. Świat Książki. Warszawa.
18. Szaban R. 2009. Historia Koła Leśników 1919-2009. Poznań.
19. Szcześniak A. 1989. Katyń. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Wydawnictwo Alfa. Warszawa.
20. Szymański B. 1989-1996. „Białe plamy” martyrologii leśników polskich. Las Polski.
21. Tucholski J. 1991. Mord w Katyniu. Instytut Wydawniczy PAX. Warszawa.
22. Wojskowy Przegląd Historyczny: Listy śmierci; Pro memoria; Listy starobielskie.
23. Wychowawcy Wydziału Leśnego SGGW 1909-1936. 1937. Warszawa.

Autor opracowania - dr inż. **Tomasz Skowronek** jest inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Borne Sulinowo, absolwentem Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie, doktorem nauk leśnych na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.
Kontakt tel. 692 480 046, e-mail: skowronektomasz@gmail.com

DWUNASTU Z LISTY KATYŃSKIEJ

Resume

W okresie międzywojennym lasy państwowe na dużej części Kujaw i Pomorza, od Włocławka przez Toruń, Bydgoszcz, Tucholę, Chojnice aż po Gdynię, Wejherowo i Hel były nadzorowane przez Dyрекcję Lasów Państwowych w Toruniu. Dyrekcja dzieliła się administracyjnie na 56 nadleśnictw.

Kierownikami nadleśnictw, podobnie jak dziś, byli nadleśniczowie – osoby posiadające wyższe wykształcenie renomowanych uczelni leśnych, takich jak: Wyższa Szkoła Rolnicza w Wiedniu (Hochschule für Bodenkultur), Akademia Leśna w Tharandcie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Poznański czy Politechnika Lwowska. Niemal wszyscy oni mieli też za sobą służbę wojskową odbytą w warunkach frontowych I wojny światowej, powstań wielkopolskich, czy wojny polsko-bolszewickiej. Aktywnie działali w paramilitarnej organizacji Przysposobienia Wojskowego Leśników. Byli oficerami rezerwy Wojska Polskiego i podlegali mobilizacji w warunkach zagrożenia wojną.

Wielu nadleśniczych, inspektorów i pracowników dyrekcji Lasów Państwowych w sierpniu 1939 r. znalazło się w szeregach Wojska Polskiego i brało udział w wojnie obronnej. Ci, którzy nie zginęli w działaniach frontowych i z rąk Selbstchutzu, dostali się do niewoli niemieckiej, bądź – po agresji Związku Sowieckiego 17 września 1939 r. – do niewoli rosyjskiej.

Pośród blisko 22 tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej – ofiar Zbrodni Katyńskiej, aktu ludobójstwa dokonanego przez państwo sowieckie na elitach narodu polskiego, jest kilkuset leśników i drzewiarzy, w tym co najmniej kilkunastu związanych z regionem Pomorza i Kujaw. Ich krótkie biografie zamieszczono na kolejnych stronach.

Adam Loret – dyrektor naczelny Lasów Państwowych odpowiadał za całą organizację polskich lasów państwowych, wielokrotnie wizytował jednostki

organizacyjne na Pomorzu i Kujawach. Dwaj pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu to doświadczony już zawodowo inspektor Bolesław Błażewicz i młody absolwent Wydziału Leśnego SGGW Ignacy Nitkowski specjalizujący się w urządzaniu lasu. Szczepan Łuczak w chwili wybuchu wojny światowej był pracownikiem naukowym Instytutu Badawczego Lasów Państwowych, ale wcześniej praktykował w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu i w Wyłuszczeni Nasion w Klosnowie. Najliczniej reprezentowani są nadleśniczowie. Czterech z nich kierowało nadleśnictwami państwowymi: Franciszek Nowicki Nadleśnictwem Gniewowo, Sobiesław Mościcki Nadleśnictwem Kartuzy, Rudolf Zacher Nadleśnictwem Mestwinowo, Edmund Drecki Nadleśnictwem Kościerzyna, a dwóch nadleśnictwami prywatnymi – Tadeusz Miśko zarządzał lasami łabiszyńskimi koło Szubina, natomiast Władysław Kotula lasami hr. Dzieduszyckiego na Kresach, wcześniej pełniąc obowiązki nadleśniczego państwowego, kierował Leśnictwem Rewirowym na Helu. Listę zamyka dwóch właścicieli tartaków – Edmund Wróblewski z Brus i Stanisław Zysnarski z Rudzkiego Mostu koło Tucholi.

Temat badania i dochodzenia prawdy o Zbrodni Katyńskiej nie jest zamknięty. Jest jeszcze wiele pytań, na które brakuje odpowiedzi, jak choćby te dotyczące tzw. listy białoruskiej. Wiele jest też niewiadomych, gdy chodzi o zamordowanych leśników i drzewiarzy polskich. Niniejsze opracowanie, pokazujące sylwetki dwunastu z nich, związanych z Pomorzem i Kujawami, jest niepełne zarówno, gdy chodzi o wykaz imienny, jak i poszczególne życiorysy. W dwóch przypadkach (Bolesława Błażewicza i Tadeusza Miśko) nie udało się dotychczas znaleźć fotografii, które przywróciłyby ich twarze pamięci współcześnie żyjących. Jednak nie ustajemy w poszukiwaniach, bo naszym zadaniem, zadaniem naszego i przyszłych pokoleń jest odkrycie pełnej prawdy o Zbrodni Katyńskiej i „ocalenie z niepamięci” wszystkich tych naszych rodaków, którzy są jej ofiarami.

Bolesław Aleksander BŁĄŻEWICZ (1889-1940)

Inspektor w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
Kapitan artylerii Wojska Polskiego

*Fotografii
nie posiadamy*

Bolesław Błażewicz, syn Aleksandra i Marii, urodził się 1 czerwca 1889 roku w Jawdzienach w Guberni Witebskiej, w powiecie Dynaburskim na terenie Rosji. Szkołę realną ukończył w Dynaburgu, zaś Wyższą Szkołę Leśną w Petersburgu (wg dokumentów z Centralnego Archiwum Woskowego). Inżynier leśnik. W 1924 r. zamieszkały w Białowieży, był nadleśniczym Nadleśnictwa Białowieskiego w latach 1926-1928 – wg zapisów w „Kalendarzu Leśnym Informacyjnym” (Wydawnictwo Oddz. Wileńskiego Związku Leśników Polskich w RP, Wilno 1928), później wymieniony jako pracownik p.o. inspektora w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży („Almanach leśny, rocznik personalny...”, Warszawa 1933 roku). Następnie pracował jako inspektor w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu (wymieniony w „Kalendarzu Leśnym Informacyjnym” na 1937 rok) i w tym czasie mieszkał w Toruniu.

W 1939 roku ewakuował się na Kresy. Według informacji z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – „Śladem Zbrodni Katyńskiej”, Błażewicza aresztowano w podróży do Lwowa. Został osadzony w więzieniu w Stanisławowie 28.10.1939 r., a stamtąd 20.02.1940 r. wywieziony do więzienia w Czernichowie. Bolesław Błażewicz nie występuje w Księgach Cmentarnych: Charkowa, Katynia i Miednoje. Jego nazwisko znajduje się na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej – lista dyspozycyjna Nr 42. Zamordowany przez sowieckie NKWD wiosną 1940 r. Najprawdopodobniej spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni.

Dąb Pamięci Bolesława Błażewicza posadzono w Nadleśnictwie Celestynów, 18 listopada 2011 r.

Edmund DRECKI (1897-1940)

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kościerzyna
Porucznik rezerwy Wojska Polskiego

Edmund Drecki, syn Franciszka i Kazimierzy zd. Szymańskiej, urodził się 24 lipca 1897 r. w Miłosławiu, powiat Września w Wielkopolsce. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Miłosławiu. W 1906 r. brał udział w strajku szkolnym (strajk wrzesiński), odmawiając nauki religii w języku niemieckim. Do Gimnazjum uczęszczał w Poznaniu, a później w Krotoszynie, gdzie był członkiem tajnej organizacji „Towarzystwo Tomasza Zana”. W końcu 1914 r. wydany ze szkoły przez władze zaborcze po ujawnieniu przynależności do tajnej organizacji. Zmobilizowany do wojska niemieckiego brał udział w I wojnie światowej. W grudniu 1918 r. wstąpił do batalionu wrzesińskiego powstańców wielkopolskich. Brał udział w walkach z Niemcami pod Żninem, Strzelmem i w Inowrocławiu.

Od końca 1919 r. był słuchaczem zwyczajnym na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom nauk leśnych uzyskał w 1925 r. W międzyczasie (marzec-lipiec 1920 r.) był współpracownikiem Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie. W lipcu 1920 r. wstąpił ochotniczo jako telegrafista do Syberyjskiej Brygady Piechoty i brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej pod Warszawą, później w Grodnie, przechodząc do rezerwy w listopadzie 1920 r.

Po ukończeniu studiów leśnych w Poznaniu podjął pracę w administracji Lasów Państwowych. Pracował na stanowisku adiunkta leśnego w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu (1928). W latach 1931-1939 był nadleśniczym państwowego Nadleśnictwa Kościerzyna. Biegle posługiwał się językiem niemieckim. Żonaty z Ludwiką z Połczyńskich, bezdzietny.

W 1939 r. zmobilizowany do Wojska Polskiego. Po 17 września dostał się do niewoli sowieckiej. Na liście jeńców wojennych NKWD obozu w Kozielsku figuruje na s. 362, pod poz. 2. Zamordowany w Katyniu, w kwietniu 1940 r.

Dąb Pamięci posadzono przy Urzędzie Gminy w Dziemianach na Pomorzu, 7 kwietnia 2009 r. Dąb katyński poświęcony pamięci nadleśniczego Edmunda Dreckiego posadzono również w Połczynie Zdroju 17 września 2012 r.

Źródła na końcu opracowania: 1, 2, 4, 12, 14, 15, 24, 25, 28, 32, 33



Edmund Drecki
(1897 - 1940)

Władysław KOTULA (1893-1940)

Nadleśniczy (p.o.) Leśnictwa Rewirowego Hel
Rotmistrz rezerwy Wojska Polskiego

Władysław Kotula, syn Piotra i Marii z Szulów, urodził się 24 września 1893 roku we Lwowie. Świadectwo dojrzałości otrzymał 12 czerwca 1913 roku. Absolwent Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej. Dyplom inżyniera leśnictwa uzyskał 9 lutego 1924 roku. Studia przerwał w czasie I wojny światowej. Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Leśnictwie Głębokim na Wileńszczyźnie, a następnie na stanowisku kierownika (p.o. nadleśniczego) państwowego Leśnictwa Rewirowego na Helu w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gdzie pracował do 1931 roku. Od stycznia 1932 roku objął stanowisko nadleśniczego w dobrach hrabiego Dzieduszyckiego w Poturzycach-Zarzecz w powiecie Sokalskim. Żonaty z Zofią z Cholewów, miał córkę Bogumiłę.

Podczas I wojny światowej walczył w armii austriackiej i dostał się do niewoli włoskiej. Żołnierz Armii generała Hallera. Całą służbę wojskową odbył w taborach. Po zakończeniu działań wojennych przydzielony został do 6. Pułku Strzelców Podhalańskich. Od 1924 roku służył w 6. Pułku Artylerii Polowej, następnie w kadrze 6. Dywizjonu Taborów, z przydziałem ewidencyjnym do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Rawie Ruskiej. Awansowany do stopnia rotmistrza ze starszeństwem od 1 czerwca 1919 roku.

Dnia 27 marca 1939 roku został powołany do czynnej służby wojskowej z przydziałem do kadry 6. Dywizjonu Taborów w Jaworowie. We wrześniu 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej i został uwięziony w specjalnym obozie jenieckim NKWD w Starobielsku. Z obozu żona otrzymała dwie kartki z 25 grudnia 1939 i 5 lutego 1940 roku oraz list z 6 stycznia 1940 roku.

Zamordowany w siedzibie charkowskiego Zarządu NKWD, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie.

Dąb Pamięci Władysławowa Kotuli został posadzony przez Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki” na Cmentarzu Komunalnym w Wieliczce 3 maja 2010 roku.

Źródła na końcu opracowania: 2, 5, 8, 9, 14, 25, 28, 32, 33



Władysław Kotula
(1893 - 1940)

Adam Stefan LORET (1884 – ok. 1940)

Pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych
Cywilny urzędnik centralnej administracji państwowej

Adam Stefan Loret syn Sydona Karola i Eugenii Górnikiewicz urodził się 26 grudnia 1884 r. w Jaśle. Uczęszczał do Szkoły Wydziałowej Męskiej, a później do Wyższego Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum w Jaśle. Maturę uzyskał w 1904 r. Studiował w Krajowej Szkole Gospodarstwa Lasowego (od 1909 r. – nazwana Wyższą Szkołą Lasową) we Lwowie i następnie w Akademii Leśnej w Tharandcie w Saksonii (1907 lub 1909), specjalizując się w urządzaniu lasu. W latach 1910-1920 pracował w prywatnych lasach dóbr Sucha koło Żywca, należących do Branickich – najpierw jako technik leśny, później jako kierownik urządzania lasów i pełnomocnik dóbr.

Dnia 1 listopada 1920 r. przeszedł do służby państwowej i objął stanowisko p.o. Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych. Dnia 10 października 1921 r. został mianowany naczelnikiem, a 1 lutego 1925 r. dyrektorem Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Był działaczem Związku Zawodowego Leśników.

Dnia 1 października 1926 r. minister rolnictwa i dóbr państwowych Aleksander Raczyński zlecił Loretowi jako nadzwyczajnemu delegatowi do spraw administracji lasów państwowych przeprowadzenie inspekcji wszystkich lasów państwowych w kraju i postawienie wniosków, co do koniecznych zmian w ich administracji i gospodarce.

W 1928 r. Loret zakończył działalność jako „nadzwyczajny delegat” i został skierowany do współpracy z dyrektorem Departamentu Leśnictwa w Ministerstwie Rolnictwa Janem Miklaszewskim. W 1928 r. opublikował swój program reform gospodarki leśnej pod tytułem „Główne wytyczne państwowego gospodarstwa leśnego” („Na froncie gospodarczym” wyd. 1928, przedruk „Las Polski” 1929, nr 5 i 6). Loret uzasadniał w nim tezę zwolenników etatyzmu, że dla osiągnięcia z lasów państwowych największego dochodu przy zachowaniu ciągłości i trwałości użytkowania konieczne jest przejęcie ich przez administrację lasów państwowych. Loret był zwolennikiem objęcia przez państwo kontroli nad całą gospodarką leśną w kraju. Twierdził, że „tylko państwo, jako właściciel, jest w stanie racjonalnie gospodarować lasami, uwydatniając wszystkie ekonomiczne, przyrodnicze i kulturowe korzyści płynące z nich dla kraju”.

Po utworzeniu w 1930 r. Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych Loret został 1 stycznia 1931 r. powołany na jej kierownika z poleceniem realizowania nowej leśnej polityki gospodarczej. Przeprowadził wówczas inwentaryzację zasobów leśnych, likwidację umów z przedsiębiorcami prywatnymi, m.in. z angielską firmą „The Century European Timber Corporation” na eksploatację Puszczy Białowieskiej, przejęcie użytkowania lasu i sprzedaży drewna przez administrację lasów państwowych oraz



Adam Stefan Loret
(1884 - ok. 1940)

podjęcie przez nią przerobu drewna. Zorganizował eksport materiałów drzewnych, powołując do życia przedsiębiorstwo Polska Agencja Drzewna „Paged” i spowodował budowę portu drzewnego w Gdyni. Gdy 1 lutego 1934 r. weszła w życie nowa organizacja administracji lasów państwowych, Loret został mianowany – przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego – pierwszym dyrektorem naczelnym Lasów Państwowych i pozostał nim aż do wybuchu II wojny światowej.

W wyniku konsekwentnej realizacji swej polityki gospodarczej, a miała ona początkowo wielu przeciwników, osiągnął Loret poważne zwiększenie dochodowości lasów państwowych. Cieszył się poważaniem międzynarodowych kół gospodarczych i finansowych. Po wydaniu 30 listopada 1936 r. Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym gospodarstwie leśnym, aprobującym politykę Loreta, ataki jego przeciwników ustały.

Po wybuchu wojny światowej Loret 5 września 1939 r. ewakuował się wraz z Dyrekcją Naczelną na wschód. Z propozycji opuszczenia kraju, wyjazdu wraz z rządem do Rumunii, nie skorzystał. 17 września został zatrzymany i aresztowany przez oddział wojsk sowieckich w miejscowości Naliboki, po czym odstawiony do więzienia w Nowogródku.

Ostatnie miesiące życia Adama Loreta i okoliczności jego śmierci nie są wystarczająco znane. Podawane są bardzo różne wersje dalszych jego losów. Według wnikliwych badań profesora Józefa Brody, na przełomie 1939 i 1940 r. Loret trafił do więzienia w Mińsku, co potwierdza m.in. świadectwo Konstantego Rdutowskiego. Profesor Broda nie znalazł w tym świadectwie wzmianki, że Loret mógł być zamordowany przez NKWD na mocy uchwały politbiura WKP (b) z 5 marca 1940 r., stąd wysnuwa wniosek, że mógł zginąć dopiero przy likwidacji więzienia, co nastąpiło po ataku Niemiec na ZSRS, w czerwcu 1941 r. Jak się wydaje, ostateczne wyjaśnienie daty śmierci Adama Loreta mogłoby nastąpić w wyniku ujawnienia dokumentów z archiwów rosyjskich i białoruskich z tamtych czasów, ale jak wiemy, są dla nas niedostępne, jeżeli w ogóle jeszcze istnieją.

Adam Loret jest wymieniony jako ofiara Zbrodni Katyńskiej dokonanej przez sowieckie NKWD w Mińsku w publikacji ks. Z. Peszkowskiego i S. Zdrojewskiego (2001). Gdyby ta wersja uzyskała ostateczne potwierdzenie w dokumentach oznaczałoby, że Adam Loret został rozstrzelany w więzieniu w Mińsku, a zwłoki trafiły na wielkie leśne cmentarzysko w Kuropatach, gdzie do dzisiaj nie przeprowadzono ani ekshumacji, ani godnego upamiętnienia dziesiątków tysięcy pomordowanych, w tym Polaków.

Adam Loret był żonaty z Haliną Marią z d. Siewierską. Dzieci nie miał.

Adam Loret do 2013 roku Dębu Pamięci nie posiadał.



Dyrektor naczelny Lasów Państwowych Adam Loret (w środku) z wizytą w Toruniu z okazji zjazdu Związku Leśników Polskich w maju 1933 r.

Szczepan Eugeniusz ŁUCZAK (1906-1940)

Pracownik DLP w Toruniu i Wyłuszczeni Nasion w Kłosnowie k. Chojnic
Podporucznik rezerwy Wojska Polskiego

Szczepan Eugeniusz Łuczak, syn Stefana i Walerii ze Żmudzińskich, urodził się 26 grudnia 1906 r. w Łodzi. Maturę zdał w Gimnazjum im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabianicach w 1926 r. Był immatrykulowany 28 listopada 1926 r. na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Stopień inżyniera leśnictwa otrzymał 12 grudnia 1932 r. na podstawie pracy dyplomowej pt. „Stosunki fitogeograficzne i masywy leśne jako wskaźniki istnienia naturalnych warunków dla bytowania świerka”, wykonanej w Zakładzie Urządzania Lasu pod kierunkiem profesora Władysława Jedlińskiego.

W 1932 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Jarocinie. Został awansowany do stopnia podporucznika ze starszeństwem 1 stycznia 1935 r. i przydzielony ewidencyjnie do 63. Pułku Piechoty. Po odbyciu służby wojskowej pracował w nadleśnictwie w Wyszku nad Bugiem, po czym jako praktykant techniczno-leśny w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, a następnie w Wyłuszczeni Nasion w Kłosnowie (1933 r.) k. Chojnic na terenie tejże Dyrekcji. Mieszkał w Toruniu (w dokumentach podawany jest adres przy ul. Matejki 38 m3 oraz przy ul. Koszarowej 29).

Pracę w Instytucie Badawczym Lasów Państwowych rozpoczął w 1936 r. na stanowisku asystenta w Oddziale Żywicowania, gdzie pracował do wybuchu wojny. Zajmował się anatomią przewodów żywicznych, czemu poświęcił trzy artykuły: „O budowie przewodów żywicznych” (Las Polski, 1936 nr 9), „Rozmieszczenie przewodów żywicznych w drewnie sosny” (Las Polski, 1937 nr 1), „Powstawanie i wydzielanie żywicy” (Las Polski, 1938 nr 3).

W marcu 1939 r. powołany na ćwiczenia wojskowe w 71. Pułku Piechoty w Zambrowie. Był uczestnikiem wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Po 17 września dostał się do niewoli sowieckiej i został uwięziony w specjalnym obozie jenieckim NKWD w Kozielsku. O fakcie tym informował kolega szkolny, naoczny świadek zwolniony z obozu ze względu na niemieckie pochodzenie.

Szczepan Łuczak został wywieziony z obozu 14 kwietnia 1940 r. Nazwisko znajduje się na liście wywozowej nr 032/2. Zamordowany w Lesie Katyńskim, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu. Znalazł się na liście rozpoznanych ofiar ekshumacji niemieckiej w 1943 r. o czym informował „Nowy Kurier Warszawski” nr 147 z 5 lipca 1943 r. pod nr. 02963. Znalaziono przy nim imienne pozwolenie na broń.

Szczepan Eugeniusz Łuczak był stanu wolnego.

Do 2013 roku Szczepan Łuczak Dębą Pamięci nie posiadał.

Źródła na końcu opracowania: 2, 4, 6, 7, 15, 17, 23, 28, 32, 33



Szczepan Eugeniusz Łuczak
(1906 - 1940)

Sobiesław Maria Kornel MOŚCICKI (1900-1940)

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kartuzy
Kapitan rezerwy Wojska Polskiego

Sobiesław Maria Kornel Mościcki urodził się 13 sierpnia 1900 r. w Rogaticy w Bośni (ojciec Kornel Wiktor, matka Jadwiga Radomyska), gdzie przebywał do siódmego roku życia. Bratanek prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Do szkoły uczęszczał w Rzeszowie, gdzie też ukończył I Gimnazjum Klasyczne uzyskując maturę. W 1918 r. wstąpił ochotniczo do Polskiego Korpusu Posiłkowego w Bolechowie na polskich Kresach (dzisiaj Ukraina). Internowany i wywieziony do szpitala Hust na Węgrzech, skąd zbiegł w maju 1918 r. Przez Przemyśl, Lwów i Kijów zmierzał do II Korpusu gen. Hallera, który w tym czasie został rozbity pod Kaniowem. W tej sytuacji, wraz z braćmi por. Adrianem i kpt. Klemensem Mościckimi przedostał się przez Moskwę do Murmańska. W lipcu 1918 r. drogą morską przez Anglię dotarł do Francji do obozu polskiego w Sille de Guillaume. W Camp du Ruchard ukończył wojskową szkołę aspirantów-podchorążych. Rozkazem Dowództwa Wojsk Polskich w Paryżu, w kwietniu 1919 r. został mianowany podporucznikiem. Do Polski wrócił z Armią Generała Hallera 15 maja 1919 r. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 64. Pułku Piechoty. Do rezerwy został zwolniony 19 listopada 1920 r. w stopniu porucznika.

W 1920 r. podjął studia leśne na Uniwersytecie Poznańskim. Po ich ukończeniu w 1924 r. (dyplom inżyniera w 1923 r.) objął służbę cywilną na stanowisku adiunkta leśnego w Administracji Lasów Państwowych. Ożenił się z Marią Nikodemowiczówną. Miał dwoje dzieci: Ewę (ur. 18.10.1925 r.) i syna Andrzeja (ur. 20.09.1928 r.). W 1931 r. został nadleśniczym w państwowym Nadleśnictwie Kartuzy. Stanowisko to zajmował do wybuchu II wojny światowej. Jeszcze w 1936 r. został mianowany kapitanem Wojska Polskiego.

Więcej jak bardzo dobry oficer

Krótki wyciąg z opinii o Sobiesławie Mościckim sporządzonej przez dowódcę Dywizjonu Szkolnego Żandarmerii w Grudziądzu w 1928 r.: *„Bardzo ambitny, obowiązkowy, stanowczy, pilny, o bardzo wysokim poczuciu honoru. Lubi pracować i to z bardzo dobrym wynikiem. Charakter zrównoważony, w stosunkach koleżeńskich i towarzyskich wzorowy. Wysoki, dobrze zbudowany. Oficer o inteligencji bardzo dużej. Stanowczy i pewny w swoich postanowieniach. Energiczny i zawsze samodzielny. Więcej jak bardzo dobry oficer.”*



Sobiesław Maria Kornel Mościcki
(1900 - 1940)

Zamordowany w Charkowie

Latem 1939 r. kapitan żandarmerii Sobiesław Mościcki został zmobilizowany do Wojska Polskiego. Brał udział w kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie jenieckim w Starobielsku. Zamordowany przez sowieckie NKWD wiosną 1940 r. strzałem w tył głowy, w więzieniu w Charkowie. Spoczywa na tamtejszym Polskim Cmentarzu Wojennym. Podczas prac ekshumacyjnych w 1996 r. natrafiono na dokumenty Sobiesława Mościckiego.

Dąb Pamięci Sobiesławowi Mościckiemu posadzono przy Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Ostrowii Mazowieckiej 17 września 2010 roku.

Tadeusz MIŚKO (1889-1940)

Nadleśniczy lasów łabiszyńskich majątku Lubostroń
Podporucznik rezerwy Wojska Polskiego

*Fotografii
nie posiadamy*

Tadeusz Miśko, syn Józefa i Marii z Darischów, urodził się 10 kwietnia 1889 roku w Harbutowicach w powiecie wadowickim. Gimnazjum z maturą ukończył w Krakowie. Studiował w Wyższej Szkole Rolniczej (Hochschule für Bodenkultur) w Wiedniu, m.in. w latach 1918-1919 na Wydziale Inżynierii Lasowej. W 1925 roku otrzymał dyplom (być może tylko nostryfikacja?) nauk leśnych na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego.

W 1926 r. pracował w Komisji Ochrony Lasu w Starostwie Bydgoskim. Około 1930 roku został nadleśniczym w lasach łabiszyńskich należących do majątku Lubostroń rodu Skórzewskich. Siedziba tego prywatnego nadleśnictwa mieściła się w Kąpiu. Obecnie są to lasy Nadleśnictwa Szubin na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Tadeusz Miśko uczestniczył w I wojnie światowej jako żołnierz armii austro-węgierskiej. Do Wojska Polskiego wstąpił w 1918 roku. Służył w 20. Pułku Piechoty a następnie w 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Został awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem 1 czerwca 1919 roku i przydzielony do 57. Pułku Piechoty. Odznaczony medalami pamiątkowymi.

W sierpniu 1939 roku zmobilizowany do Wojska Polskiego brał udział w wojnie obronnej. We wrześniu 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej i został uwięziony w obozie jenieckim NKWD w Kozielsku. Wywieziony z obozu 13 kwietnia 1940 roku. Nazwisko znajduje się na liście wywozowej nr 029/4.

Zamordowany w Lesie Katyńskim, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu. W czasie niemieckiej ekshumacji w 1943 roku znaleziono przy zwłokach pocztówki i list.

Dąb Pamięci Tadeuszowi Miśko posadzono w Nadleśnictwie Celestynów 18 listopada 2011 roku.

Źródła na końcu opracowania: 2, 6, 7, 10, 15, 28, 32, 33

Ignacy NITKOWSKI (1908-1940)

Pracownik działu urządzania lasu w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu
Porucznik rezerwy Wojska Polskiego

Ignacy Nitkowski, syn Jana i Agnieszki z Trębskich, urodził się 13 lipca 1908 roku w Głuchowie w powiecie skierniewickim. Do szkoły średniej uczęszczał w Rawie Mazowieckiej, a następnie w Skierniewicach. Studiował na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Stopień inżyniera leśnictwa otrzymał 2 grudnia 1935 roku na podstawie pracy dyplomowej pt. „Analiza dokładności wzorów Hubara, Hossfelda, Simony’ego i Rieckiego zastosowanych do pomiarów strzał sosnowych” wykonanej w Zakładzie Urządzania Lasu pod kierunkiem profesora Jana Miklaszewskiego. Pracował jako taksator w dziale urządzania lasu w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Brał udział w opracowaniu planów urzędzeniowych lasów okolic Starogardu (Leśnictwo Gaj, Nadleśnictwo Mestwino), Torunia, Białegostoku.

W 1930 roku ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Awansowany do stopnia podporucznika ze starszeństwem 1 stycznia 1932 roku. Został przydzielony do 77. Pułku Piechoty, w którym odbywał ćwiczenia rezerwy jako dowódca plutonu ciężkich karabinów maszynowych.

W sierpniu 1939 roku zmobilizowany do Wojska Polskiego. W kampanii wrześniowej walczył w 77. Pułku Piechoty w kompanii karabinów maszynowych. Brał udział w obronie Lwowa, walcząc z Niemcami. We wrześniu 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej i został uwięziony w specjalnym obozie jenieckim NKWD w Starobielsku. Napisał kilka kartek z obozu starobielskiego do siostry Katarzyny w Głuchowie i do brata Andrzeja (zginął w Powstaniu Warszawskim) w Warszawie.

Ignacy Nitkowski został zamordowany w siedzibie charkowskiego Zarządu NKWD, spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Charkowie. W obozie starobielskim przebywał również Roman Trębski – inżynier leśnik, kuzyn Ignacego, zamordowany podobnie jak on w Charkowie. Ignacy Nitkowski był kawalerem.

Dąb Pamięci Ignacego Nitkowskiego posadzono na cmentarzu parafialnym w Głuchowie 9 października 2009 roku.

Źródła na końcu opracowania: 2, 4, 5, 6, 7, 13, 25, 28, 33



Ignacy Nitkowski
(1908 - 1940)

Franciszek Nowicki (1895-1940)

Nadleśniczy Nadleśnictwa Gniewowo
Podporucznik rezerwy Wojska Polskiego

Franciszek Nowicki syn Michała i Katarzyny z Wielandów urodził się 2 października 1895 r. w Salnie w pow. bydgoskim. Uczęszczał do szkoły ludowej w miejscowości rodzinnej i Koronowie oraz w latach 1907-1912 do Collegium Marianum w Pelplinie, następnie do gimnazjum w Nakle, gdzie należał do Tajnej Organizacji Tomasz Zana i Polskiej Drużyny Strzeleckiej. W 1915 r. uzyskał świadectwo dojrzałości.

W czerwcu 1915 r. powołany do armii niemieckiej rozpoczął służbę wojskową w 14. Pułku Piechoty w Bydgoszczy, gdzie odbył trzymiesięczny kurs dokształcający. W grudniu 1916 r. wysłany został na front zachodni do 49. Pułku Piechoty, następnie został przydzielony do Pułku Radiotelegraficznego. Walczył w bitwach pod Verdun, w Champagne, Reins i we Flandrii. Zwolniony z wojska z końcem listopada 1918 r., powrócił do Bydgoszczy poważnie chory; przebywał na leczeniu w Zakładzie św. Floriana.

W latach 1919-1923 studiował leśnictwo na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie należał też do Korporacji Studentów Pomerania. Z początkiem sierpnia 1920 r. zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego, zwolniony w połowie listopada tego roku. W styczniu 1923 r. otrzymał absolutorium, a w listopadzie dyplom inżyniera leśnika.

W marcu 1924 r. rozpoczął pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. W latach 1928-1939 był nadleśniczym w Nadleśnictwie Gniewowo k. Gdańska w Dyrekcji LP w Toruniu. Społecznie działał w Towarzystwie byłych Żołnierzy i Wojaków „Straż” na Pomorzu. W 1925 r., po odbytych wcześniej ćwiczeniach w 3. Pułku Łączności w Grudziądzu mianowany został podporucznikiem rezerwy i przydzielony do Pułku Radiotelegraficznego Warszawa-Powązki.

Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Dalsze jego losy oraz okoliczności dostania się do niewoli sowieckiej nie są znane. Przebywał w obozie jeńców w Kozielsku. Nazwisko jego znajduje się na liście jeńców z 3 kwietnia 1940 r. poz. 1, których przekazano do dyspozycji NKWD w Smoleńsku. Wywieziony do Lasu Katyńskiego i tam zamordowany. Podczas ekshumacji zidentyfikowany pod nr. 2000 i złożony do bratniej mogiły trzeciej. Przy zwłokach znaleziono: legitymację urzędniczą wystawioną w Toruniu, dwa medaliki i krzyżyk na łańcuszku. Spoczywa na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.

Dąb Pamięci Franciszka Nowickiego posadzono w Nadleśnictwie Celestynów 18 listopada 2011 roku.

Źródła na końcu opracowania: 1, 2, 4, 6, 12, 13, 14, 25a, 26, 27, 28, 31, 32



Franciszek Nowicki
(1895 - 1940)

Edmund Bolesław Wróblewski (1898-1940)

Właściciel tartaku w Brusach
Kapitan rezerwy Wojska Polskiego

Edmund Bolesław Wróblewski, syn Jana i Józefy z Krefftów, urodził się 14 marca 1898 r. w Brusach, pow. Chojnice. Jego ojciec był znanym działaczem niepodległościowym i założycielem polskiej Spółdzielni „Ceres” w Brusach, za co był szykanowany przez zaborcze władze niemieckie. Edmund, jako uczeń, uczestniczył w strajku szkolnym. W gimnazjum w Chojnicach należał do Towarzystwa Filomatów (tajne Towarzystwo Tomasza Zana).

W czasie I wojny światowej powołany jako poborowy do armii niemieckiej, skąd w lipcu 1918 roku dostał się do niewoli francuskiej, gdzie zorganizował około dwustuosobowy „obóz polski” i zgłaszał się ochotników do tworzonej we Francji Armii Polskiej gen. Hallera. W maju 1919 roku wcielony do 21. Pułku Strzelców Kresowych. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Odznaczony Krzyżem Walecznych i Medalem za wojnę bolszewicką. Zwolniony 13 lutego 1922 r. na własną prośbę z Wojska Polskiego, objął po ojcu kierownictwo nad tartakami i cegielnią w Brusach. Jako oficer rezerwy pracował w miejscowych formacjach Przysposobienia Wojskowego; był komendantem PW w okręgu Chojnice.

Opinia wojskowa: *„Bardzo dobry oficer jako organizator, instruktor, idzie z postępem wiedzy wojskowej, bardzo inteligentny, ambitny, koleżeński. W wysokim stopniu posiada poczucie obywatelskie, dobry patriota. Wybitnie honorowy, odważny. Dobra postawa, schludny i ruchliwy. Zajmuje się i interesuje sportem. Energiczny, pewny siebie, stanowczy i samodzielny. W służbie, jak i poza służbą zachowuje się, jak przystoi na oficera.”*

Biegła znajomość języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego.

Ożenił się z Dawidą Brzoskowską, z którą miał pięć córek: Janinę, Wandę, Izabelę, Krystynę i Barbarę. W sierpniu 1939 r. zmobilizowany do Wojska Polskiego, brał udział w kampanii wrześniowej. Po 17 września 1939 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i trafił do obozu jenieckiego w Kozielsku, skąd wysłał do rodziny dwa listy, ostatni w lutym 1940 roku. Zamordowany przez sowieckie NKWD w Katyniu wiosną 1940 r. Zidentyfikowany przez Niemców podczas ekshumacji w 1943 r.

Dąb Pamięci majora Edmunda Wróblewskiego posadzono przy Miejskim Kolegium – Centrum Kształcenia Ustawicznego w Gdyni przy ul. Raduńskiej 21, 30 kwietnia 2010 roku.

Źródła na końcu opracowania: 4, 15, 16, 23, 26b



Edmund Bolesław Wróblewski
(1898 - 1940)

Rudolf Zacher (1899-1940)

Nadleśniczy Nadleśnictwa Mestwinowo
Porucznik rezerwy Wojska Polskiego

Rudolf Zacher, syn Józefa i Heleny z d. Adamskiej, urodził się 11 kwietnia 1899 r. w Jaworznie, powiat Chrzanów w województwie krakowskim. Wcześniej osierocony przez ojca. Szkołę średnią z maturą ukończył w Krakowie w 1918 r. Od 1917 r. odbywał służbę wojskową w armii austriackiej w Nowym Sączu i Ołomuńcu. W 1918 r. brał udział w walkach na froncie włoskim i w Albanii. W listopadzie 1918 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego do 13. Pułku Piechoty w Krakowie. Uczestniczył w walkach o Śląsk Cieszyński, później w wojnie z bolszewikami – w obronie Modlina w czerwcu 1920 r., a następnie w 15. Pułku Piechoty w ofensywie przeciwko bolszewikom pod Ciechanowem i Pułtuskim i w walkach na Wołyniu. Kończył wojnę w stopniu podporucznika.

Odbył studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1921-1925. Napisał prace inżynierską pt. „Zastosowanie i zapotrzebowanie drewna kopalnianego w Polsce”. Posiadał dobrą znajomość języków niemieckiego i francuskiego. Od 1926 r. pełnił służbę w państwowym gospodarstwie leśnym w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, na stanowisku adiunkta leśnego, najpierw w Dyrekcji, później w nadleśnictwach Rytel i Kartuzy. Od 1938 r. do wybuchu II wojny światowej był nadleśniczym Nadleśnictwa Mestwinowo.

Żonaty z Haliną zd. Marcinkowską (1908-1992), miał syna Ryszarda (1937-1941), który zmarł na tyfus, w Krakowie i tam został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Rudolf Zacher został zmobilizowany do Wojska Polskiego w sierpniu 1939 roku. Dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie jenieckim w Kozielsku, później w Starobielsku, skąd rodzina otrzymała kilka kartek pocztowych. Zamordowany przez NKWD prawdopodobnie w Charkowie, wiosną 1940 r.

Rudolf Zacher miał dwóch braci, w tym księdza infułata Edwarda Zachera posługującego w Wadowicach – wychowawcę Karola Wojtyły. Ksiądz Zacher zmarł w Wadowicach w 1987 r. w wieku 84 lat. Losy drugiego brata nie są znane.

Do 2013 r. nadleśniczy Rudolf Zacher Dębu Pamięci nie posiadał.

Źródła na końcu opracowania: 1, 2, 4, 6, 7, 12, 14, 19, 25, 28, 32, 33



Rudolf Zacher
(1899 - 1940)

Stanisław ZYSNARSKI (1898 - ok. 1940)

Właściciel tartaku w Rudzkim Moście k. Tucholi
Hallerczyk, sierżant rezerwy Wojska Polskiego

Stanisław Zysnarski urodził się 19 lutego 1898 r. w Poznaniu, s. Józefa i Anieli zd. Jasińskiej. W klasie maturalnej otrzymał świadectwo i wezwanie do wojska pruskiego. Uczestniczył w I wojnie światowej. Na terenie Francji z grupą Polaków – towarzyszy broni dostał się do Armii Hallera. Znał języki: angielski, niemiecki i francuski. W armii Hallera był tłumaczem francuskiego. Z Francji wrócił do Poznania. W armii Hallera doszedł do stopnia sierżanta-majora.

Żonaty z Ireną zd. Marasz (1907-1992). Miał pięcioro dzieci: Tadeusza (1930), Jerzego (1931-2001), Bogdana (1933-2013), Halinę (1934) i Włodzimierza (1937).

Otrzymał propozycję pracy w francuskiej firmie drzewnej La Forestier, która miała tartaki m.in. w Rudzkim Moście k. Tucholi i w Cekcynie. Pracował jako kierownik tartaku w Cekcynie. Po upadku La Forestier w 1934 r. wykupił tartak w Rudzkim Moście, który spłacił do 31 grudnia 1938 r.

Zmobilizowany do Wojska Polskiego w końcu sierpnia 1939 r. mimo inwalidztwa. Był kulawy, używał laski. W listopadzie 1939 r. Niemcy usunęli rodzinę Zysnarskich z tartaku w Rudzkim Moście.

Stanisław Zysnarski brał udział w działaniach wojennych w stopniu sierżanta rezerwy Wojska Polskiego. Został powołany do obrony przeciwlotniczej w Toruniu. Był później widziany w okolicach Włocławka w kierunku Warszawy, nad Bzurą i w okolicach Łomży (wiadomość z PCK na podstawie notatki z 1945 roku, kiedy był poszukiwany przez szwagra Zbigniewa Marasza).

Po wojnie, w 1948 roku, uznany przez Sąd w Tucholi za zmarłego. Według informacji z Polskiego Czerwonego Krzyża miał zginąć 8 września 1939 roku nad Bzurą. Akt zgonu (nr 26/1949) został sporządzony w USC w Ożarowie Mazowieckim dopiero w 1949 roku. Miałby też spoczywać w bezimiennym grobie na cmentarzu wojskowym w Ołtarzewie.

W 1945 r. dwaj towarzysze broni Stanisława Zysnarskiego (anonimowi ze względu na represje ze strony władz komunistycznych PRL, którzy przeżyli wojnę i pracowali później w Tucholi) potwierdzili Irenie - żonie Stanisława, że wraz z nim dostali się do niewoli sowieckiej. Proponowali mu wspólną ucieczkę, ale on ze względu na inwalidztwo nie chciał utrudniać tej próby. Ucieczka się powiodła, a dalsze losy



Stanisław Zysnarski
(1898 - ok. 1940)

Stanisława Zysnarskiego pozostały nieznane, aż do publikacji ks. prof. Zdzisława Peszkowskiego i dr. Stanisława Zdrojewskiego „Leśnicy w grobach Katynia” (2000 r.), gdzie jest wymieniony jako więzień w Mińsku i ofiara zbrodni katyńskiej w Kuropatach.

Rodzina (dzieci Stanisława Zysnarskiego) powzięły informację o śmierci Ojca w Mińsku (pochowany w Kuropatach) dopiero w 2004 r. ze wspomnianej publikacji „Leśnicy w grobach Katynia” (dokładnie 19 lutego 2004 r. w 106. rocznicę urodzin Stanisława). Podjęto intensywne poszukiwania i korespondencję z instytucjami, które mogłyby szerzej naświetlić sprawę. Żadna z nich (Polski Czerwony Krzyż, Centralne Archiwum Wojskowe, Instytut Pamięci Narodowej) nie odnalazła dokumentów, które byłyby pomocne w tych poszukiwaniach. Stanisław Zysnarski jest jedną z blisko 4 tysięcy polskich ofiar Zbrodni Katyńskiej z tzw. listy białoruskiej, która wciąż nie jest oficjalnie znana, a fakt jej istnienia jest ukrywany przez spadkobierców wykonawców sowieckiej zbrodni.

Stanisław Zysnarski do 2013 r. Dębu Pamięci nie posiadał.

ŹRÓDŁA

1. Almanach leśny. Rocznik personalny administracji Lasów Państwowych 1933, Warszawa 1933
2. Borczyński M., Almanach Polskich Leśników Kombatantów, Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Poznań 1997
3. Broda J., Ostatnia droga Adama Loreta..., w: Adam Loret. Pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych (red. Andrzej Grzywacz), Polskie Towarzystwo Leśne, Warszawa 2010
4. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie: kopie i skany dokumentów pozyskane w latach 2011-2013
5. Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego (Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2003
6. Chrzanowski T., Dziesięciu z Listy Katyńskiej, Życie Lasów Kujawsko-Pomorskich. Biuletyn Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, R. XVI: 2013 nr 2 s. 51
7. Chrzanowski T. (red.), Z dziejów Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu 1925-2010, Polskie Towarzystwo Leśne. Oddział w Toruniu, Toruń 2010
8. Duda J., W 70. rocznicę zbrodni katyńskiej 1940-2010). Wieliczanie, jeńcy wojenni Koziełska - Ostaszkowa-Starobielska zamordowani w ZSRR w 1940 r. Biblioteczka Wielicka, zeszyt 93, Wieliczka 2010, str. 49-50
9. Duda Jadwiga z Wieliczki – Informacje i materiały związane z Władysławem Kotulą, pozyskane przez autora w 2013 r.
10. Górski M. A., Był dom... wspomnienia Michała Adama Górskiego 1897-1954, Wydawnictwo Graf-Bog, Żnin 2007
11. Grzywacz A., Adam Loret – życie i działalność, w: Pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych (red. Andrzej Grzywacz), Polskie Towarzystwo Leśne, Warszawa 2010
12. Historia Koła Leśników 1919-2009 pod redakcją Jarosława Szabana, Wydawnictwo PTL, Poznań 2009
13. Jakubiak Anna – informacje i materiały związane z Ignacym Nitkowskim, pozyskane przez autora w latach 2011-2013
14. Kalendarz Leśny Informacyjny 1926, 1927, 1928, 1929, 1937, 1939 Wydawnictwo Oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej. Wilno
15. Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2000
16. Katyńska Rodzina w Gdyni. Monografia nekrologiczna (red. Ewa Bąkowska), Gdynia 1995, str. 48-49.
17. Kłoskowska A., Pracownicy Instytutu Badawczego Leśnictwa polegli i zamordowani w latach II wojny światowej, w: Leśne Prace Badawcze, nr 2, rok 2006, Instytut Badawczy Leśnictwa, Warszawa 2006, str. 153.

18. Kończewski G., Prawda po latach, Nowości – dziennik toruński, 19 marca 2004 r., str. 14
19. Lisiecki Andrzej, Lisiecka Zofia z Bydgoszczy - Informacje i dokumenty pozyskane przez autora w latach 2011-2013
20. Listy Katyńskiej ciąg dalszy. Straceni na Ukrainie. Niezależny Komitet Historyczny Badań Zbrodni Katyńskiej. Polska Fundacja Katyńska. Centralna Biblioteka Wojskowa. Warszawa 1994. (str. 7. poz. 219)
21. Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Warszawa 2005
22. Moszyński A., Lista Katyńska. Jeńcy obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk zaginieli w Rosji sowieckiej, „Gryf” Londyn, Agencja Omnipress, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 1989
23. Muzeum Katyńskie w Warszawie: kopie i skany dokumentów, pozyskane przez autora w latach 2012-2013
24. Ocaleni z niepamięci. Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Gdańsku. Wydawnictwo Marpress. Gdańsk 2001
25. Peszkowski Z.A.J., Zdrojewski S.Z.M., Leśnicy w grobach Katynia, Warszawa-Łódź-Orchard Lake 2001, (str. 104)
- 26a. Pro Memoria: Franciszek Nowicki, Wojskowy Przegląd Historyczny, Rok XXXVI, Nr 3-4, Warszawa 1991, ss. 477-478
- 26b. Pro Memoria: Edmund Bolesław Wróblewski (J.K.), Wojskowy Przegląd Historyczny, Rok XXXVIII, Październik-Grudzień, Nr 4 (142), Warszawa 1992, ss. 368-369
27. Przybyszewski K., Biogram Franciszka Nowickiego (1895-1940), maszynopis, Toruń 2013
28. Skowronek Tomasz, pracownik Nadleśnictwa Borne Sulinowo - Informacje ustne i pisemne pozyskane przez autora w latach 2011-2013
29. Sokołowski W., Życiorysy absolwentów i studentów leśników Uniwersytetu Poznańskiego poległych i zmarłych w latach 1939 – 1940, Akademia Rolnicza w Poznaniu, Koło Naukowe Leśników, Poznań 1986
30. Szkiłłądź Fr., Biografia Adama Loreta, w: Adam Loret. Pierwszy dyrektor naczelny Lasów Państwowych (red. Andrzej Grzywacz), Polskie Towarzystwo Leśne, Warszawa 2010
31. Szymański B., Martyrologia leśników polskich. Las Polski 1989 nr 17
32. Szymański B. Dalsze materiały wyjaśniające „białe plamy” martyrologii leśników polskich. Las Polski 1991 nr 15/16 i 17/18
33. Tucholski J., Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991
34. Zysnarski Tadeusz – Informacje i dokumenty pozyskane przez autora na temat Stanisława Zysnarskiego, w latach 2011-2013

Autor opracowania „Dwunastu z Listy Katyńskiej” - **Tadeusz Chrzanowski** jest pracownikiem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, absolwentem Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie, redaktorem naczelnym kwartalnika „Życie Lasów Kujawsko-Pomorskich”.

Kontakt tel. 56 65 84 354, e-mail: tadeusz.chrzanowski@torun.lasy.gov.pl



Zamyślenie. Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. Fot. Marek Borawski